

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2018 roku

**Sąd Okręgowy w Warszawie w XII Wydziale Karnym** w składzie:

**Przewodniczący: SSO Danuta Kachnowicz**

Protokolant: Katarzyna Szajdek, Aleksandra Adamska, Patrycja Michałowska,

Mirosław Grzęda, Magdalena Tobera, Daniel Wiśniewski,

Urszula Karasewicz

w obecności Prokuratora: Moniki Łągiewskiej, Eweliny Ostrowskiej, Dominiki Wieczorek, Dariusza Łągiewskiego, Moniki Bożek, Katarzyny Jakackiej

przy udziale oskarżycieli posiłkowych: E. A., B. G. (1), C. L., W. L., M. L. (1) i D. S.

po rozpoznaniu w dniach: 9 marca 2016 roku, 30 marca 2016 roku, 14 kwietnia 2016 roku, 24 maja 2016 roku, 29 czerwca 2016 roku, 6 lipca 2016 roku, 12 lipca 2016 roku, 29 sierpnia 2016 roku, 8 września 2016 roku, 21 września 2016 roku, 29 września 2016 roku, 20 października 2016 roku, 3 listopada 2016 roku, 9 listopada 2016 roku, 24 listopada 2016 roku, 14 grudnia 2016 roku, 21 grudnia 2016 roku, 13 stycznia 2017 roku, 27 stycznia 2017 roku, 2 lutego 2017 roku, 28 lutego 2017 roku, 6 marca 2017 roku, 17 marca 2017 roku, 22 marca 2017 roku, 6 kwietnia 2017 roku, 17 maja 2017 roku, 29 maja 2017 roku, 4 lipca 2017 roku, 7 września 2017 roku, 13 września 2017 roku, 25 października 2017 roku, 8 listopada 2017 roku, 27 listopada 2017 roku, 31 stycznia 2018 roku, 14 lutego 2018 roku, 25 kwietnia 2018 roku, 29 maja 2018 roku i 20 czerwca 2018 roku

sprawy

oskarżonych:

1) **K. C. (1)** syna E. i M. z domu J., urodzonego w dniu (...) w P.,

**o to, że:**

**I.** w okresie od dnia 10 czerwca 2011r. do listopada 2012r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) i M. P. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości nr (...) znajdującej się w W. przy ul. (...), objętej Księgą Wieczystą nr (...) prowadzoną przez VII Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w W., wprowadził w błąd B. G. (1) i W. S., co do działalności spółki (...) z siedzibą w N., na C. rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie ich aktualnego zadłużenia i wyzyskując przy tym ich przymusowe położenie oraz działając pod pretekstem udzielenia im pożyczki gotówkowej doprowadził do zawarcia z nimi w dniu 13 lipca 2011r. umowy pożyczki gotówkowej (Rep- A numer (...) w Kancelarii Notarialnej w W. przy ulicy (...) lok. (...)) oraz poprzez prowadzenie w błąd B. G. (1) i W. S., co do treści podpisywanych dokumentów doprowadził do wyłudzenia pełnomocnictwa notarialnego do sprzedaży tej nieruchomości za cenę mniejszą niż faktyczna cena rynkowa (Rep. A numer (...) Kancelaria Notarialna w W. przy ulicy (...) lok. (...)), które to okoliczności nakładały na B. G. (1) i W. S. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie wykorzystując przedmiotowe pełnomocnictwo na podstawie umowy sprzedaży z dnia 29.03.2012r. (Rep. A numer (...) Kancelaria Notarialna w W. ul. (...) lok. (...)) sprzedano tę nieruchomość A. B. (1) za kwotę 200.000,00 zł., przez co B. G. (1) i W. S. zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o znacznej wartości nie mniejszej niż 210.000,00 zł.,

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**II.** w okresie od maja 2011r. do listopada 2012r. w G. i w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 74,93 m<sup>2</sup>, znajdującego się w G. przy ulicy (...), objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku III Wydział Ksiąg Wieczystych wprowadził w błąd C. L., co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie jego aktualnego zadłużenia, wykorzystując przy tym jego przymusowe położenie i doprowadził go do zawarcia w dniu 7 czerwca 2011r. pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 300.000,00 zł., a faktycznie udzielonej w wysokości 32.000,00 zł., zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod numerem (...), w Kancelarii Notarialnej w G. przy ulicy (...) (...), przed notariuszem J. S. (1) oraz wprowadził go w błąd, co do treści podpisywanych dokumentów, wyłudając w ten sposób od niego pełnomocnictwo notarialne dla „(...) Limited” z siedzibą w N., sporządzone przez tego samego notariusza w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod numerem (...), niezbędne do sprzedaży tego mieszkania, które to okoliczności nakładały na C. L. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie wykorzystując to pełnomocnictwo sprzedano mieszkanie za kwotę 350.000,00 zł. na podstawie umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A numer (...) w Kancelarii Notarialnej w K. przy ul. (...), przed notariuszem (...) sp. z o.o., która została założona tego samego dnia i przed tym samym notariuszem na podstawie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A numer (...), przez co C. L. został doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości nie mniejszej niż 300.000,00 zł.,

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**III.** w okresie od kwietnia 2011r. do listopada 2012r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 39,42 m<sup>2</sup>, znajdującego się w W. przy ulicy (...), objętej księgą wieczystą KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Warszawy M. w W., XV Wydział Ksiąg Wieczystych wprowadził w błąd M. C. (1), co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie jej aktualnego zadłużenia, wykorzystując przy tym jej przymusowe położenie i doprowadził do zawarcia w dniu 12 kwietnia 2011r. pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 218.000,00 zł., a faktycznie udzielonej w wysokości (...),00 zł., zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A numer (...) 1 w Kancelarii Notarialnej w W. przy ulicy (...) przed notariuszem W. A. oraz wprowadził ją w błąd, co do treści podpisywanych dokumentów a następnie na podstawie pełnomocnictwa do wymeldowania z mieszkania jej syna M. C. (2), potwierdzonego przez notariusza A. K. (2) w Kancelarii Notarialnej w W. przy ulicy (...) sprzedał to mieszkanie E. F. za kwotę 150.000,00 zł., przez co M. i M. C. (2) zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości nie mniejszej niż 220.000,00 zł.,

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**IV.** w okresie od czerwca 2011r. do listopada 2012r. w G., G. i w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 37,35 m<sup>2</sup> znajdującego się w G. przy ulicy (...) objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gdyni V Wydział Ksiąg Wieczystych wprowadził w błąd K. S., co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N., rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie jej aktualnego zadłużenia, wykorzystując przy tym jej przymusowe położenie, doprowadził do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 81.000,00 zł., a faktycznie udzielonej jej w wysokości 70.000,00 zł., zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej w G. przy ulicy (...), przed notariuszem J. S. (1) oraz wprowadził ją w błąd, co do treści podpisywanych dokumentów, które to okoliczności nakładały na K. S. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym co wykorzystano do sprzedaży mieszkania przez co K. S. została doprowadzona do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości co najmniej 90.000,00 zł.,

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**V.** w okresie od lipca 2011r. do 22 listopada 2012r. w G. i w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 37,98 m2, znajdującego się w P. przy ulicy (...), objętego spółdzielczym własnościowym prawem D. S. wprowadził ją w błąd co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N., rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie jej aktualnego zadłużenia, wykorzystując przy tym jej przymusowe położenie i doprowadził ją do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 133.400,00 zł., a faktycznie udzielonej jej w wysokości 21.000,00 zł., zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej w W. przy ulicy (...) lok. 123 przed notariuszem W. Z. oraz wprowadził ją w błąd, co do treści podpisywanych dokumentów, wyłudzając w ten sposób od niej pełnomocnictwo dla „(...) Limited” z siedzibą w N., które miało być jej zwrócone, po zawarciu umowy pożyczki, czego jednak nie uczynił wykorzystując je do sprzedaży w/w mieszkania K. i A. L. (1) w dniu 18 października 2011r. na podstawie umowy zawartej przed notariuszem K. W. (1) i wpisanej do Repertorium A pod nr (...), czym doprowadził D. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości nie mniejszej niż 240.000,00 zł.,

**tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. art. 11 § 2 kk**

**VI.** w okresie od maja 2011r. do listopada 2011r. w B. i w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 37,67 metrów kwadratowych, znajdującego się w B. przy ulicy (...) objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy Wydział X Ksiąg Wieczystych wprowadził w błąd M. i W. L., co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie ich aktualnego zadłużenia, wykorzystując przy tym ich przymusowe położenie i doprowadził do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 138.000,00 zł., a faktycznie udzielonej im w wysokości 31.200,00 zł. zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej w B. przy ulicy (...) przed notariuszem J. N. oraz wprowadził ich w błąd, co do treści podpisywanych dokumentów, które to okoliczności nakładały na M. i W. L. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym co wykorzystano do sprzedaży ich mieszkania czym M. i W. L. zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości nie mniejszej niż 138.000,00 zł.,

**tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**VII.** w okresie od lipca 2011r. do listopada 2012r. w G. i w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 34,45 m2 znajdującego się w G. przy ulicy (...) objętego księgą wieczystą (...) (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku III Wydział Ksiąg Wieczystych wprowadził w błąd S. G., co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie jego aktualnego zadłużenia, wykorzystując przy tym jego przymusowe położenie i doprowadził go do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 138.516,00 zł., a faktycznie udzielonej mu w wysokości 31.200,00 zł., zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej w G. przy ulicy (...) przed notariuszem J. S. (1) oraz wprowadził go w błąd, co do treści podpisywanych dokumentów, które to okoliczności nakładały na S. G. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym co wykorzystano do sprzedaży mieszkania przez co S. G. został doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości nie mniejszej niż 140.000,00 zł.,

**tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

**VIII.** w okresie od maja 2011r. do listopada 2012r. w G. i w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 59,30 metrów kwadratowych, znajdującego się w G. przy ulicy (...), objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku, III Wydział Ksiąg Wieczystych, wprowadził w błąd E. i A. Ś. co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N., rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie ich aktualnego zadłużenia, wykorzystując przy tym ich przymusowe położenie i doprowadził ich do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 250.000,00 zł., a faktycznie udzielonej im w kwocie 35.000,00 zł., zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej w G. przy ulicy (...) przed notariuszem J. S. (1) oraz wprowadził

ich w błąd, co do treści podpisanych dokumentów i wyłudził w ten sposób od E. Ś. (1) pełnomocnictwo notarialne dla „(...) Limited” z siedzibą w N., sporządzone przez tego samego notariusza w formie aktu notarialnego o wpisie do Repertorium A (...), niezbędne do sprzedaży tego mieszkania, które to okoliczności nakładały na E. i A. Ś. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie wykorzystując to pełnomocnictwo do sprzedaży mieszkania przez co E. i A. Ś. zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości nie mniejszej niż 250.000,00 zł.,

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**IX.** w dniu 2.06.2011r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) i M. P. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 32,75 m2 znajdującego się w L. przy ul. (...) objętej księgą wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych wprowadził w błąd J. S. (2), co do zakresu działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo udzielającej pożyczek wykorzystując przy tym jego przymusowe położenie i doprowadził go do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 191.100,00 zł. a faktycznie udzielonej mu w kwocie 45.000,00 zł., zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej W. ul. (...) lok. (...) przed notariuszem E. C. (1), której zabezpieczeniem był w/w lokal mieszkalny, które to okoliczności nakładały na J. S. (2) obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie wykorzystując przedmiotowy akt notarialny zbyto tę nieruchomość M. L. (2) za kwotę 160.000,00 zł. przez co J. S. (2) doprowadzony został do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej wartości nie mniejszej niż 146.000,00 zł.,

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**X.** w dniu 1.06.2011r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 50,30 m2 znajdującego się w W. ul. (...) lok. (...) pozostającą w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z/s ul. (...) wprowadził w błąd E. A. co do zakresu działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo udzielającej pożyczek wykorzystując przy tym jej przymusowe położenie i doprowadził ją do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 398.000,00 zł. a faktycznie udzielonej jej w kwocie 4.400,00 zł., zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej w R. al. (...) przed notariuszem R. D., której zabezpieczeniem był w/w lokal mieszkalny, które to okoliczności nakładały na E. A. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie M. P. (1) wykorzystując przedmiotowy akt notarialny sprzedała tę nieruchomość K. L. za kwotę 439.000,00 zł. przez co E. A. została doprowadzona do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości o łącznej wartości nie mniejszej niż 434.600,00 zł.,

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**XI.** w dniu 7.11.2011r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) i M. P. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 48,96 m2 znajdującego się w G. ul. (...) objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Gdańska – Północ III Wydział Ksiąg Wieczystych wprowadził w błąd A. i L. A., co do zakresu działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo udzielającej pożyczek wykorzystując przy tym ich przymusowe położenie i doprowadził ich do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 284.000,00 zł., a faktycznie udzielonej im w kwocie 16.000,00 zł. zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...) w G. przed Notariuszem J. S. (1) której zabezpieczeniem był w/w lokal mieszkalny, które to okoliczności nakładały na A. i L. A. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie przejmując własność w/w lokalu mieszkalnego na podstawie w/w aktu notarialnego udzielił A. i L. A. pełnomocnictwa do działania w imieniu (...) Limited na podstawie, którego nabyli oni na podstawie aktu notarialnego z dnia 24.09.2012r. Rep. A nr (...) zawartego w kancelarii Notarialnej ul. (...) 1/2 w G. przed notariuszem P. L. lokal mieszkalny znajdujący się w G. ul. (...) lok. 1 o wartości ok. 90.000,00 zł., a należący uprzednio do pokrzywdzonej K. S. przez co A. i L. A. zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej wartości nie mniejszej niż tys. 178 .000,00 zł.

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**XII.** w dniu 18.04.2011r. W. działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) i M. P. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 53,30 m<sup>2</sup> znajdującego się w W. ul. (...) objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Warszawy M. IX Wydział ksiąg Wieczystych wprowadził w błąd K. i E. W. (1), co do swojej tożsamości przedstawiając się jako G. B. oraz zakresu działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo udzielającej pożyczek wykorzystując przy tym ich przymusowe położenie i doprowadził ich do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 270.000,00 zł., a faktycznie udzielonej im w kwocie 40.383,83 zł. zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej przy Al. (...) przed Notariuszem R. D., której zabezpieczeniem był w/w lokal mieszkalny, które to okoliczności nakładały na K. i E. W. (2) obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie przejmując własność w/w lokalu mieszkalnego na podstawie w/w aktu notarialnego doprowadził ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości o łącznej wartości nie mniejszej niż 229.616,17 zł.

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.***

oskarżonej:

2) **M. P. (1) z domu P.** córki W. i K. z domu G., urodzonej w dniu (...) w S.

***o to, że:***

**I.** w okresie od dnia 10 czerwca 2011r. do listopada 2012r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości nr 43 znajdującej się w W. przy ul. (...), objętej Księgą Wieczystą nr (...) prowadzoną przez VII Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w W., wprowadziła w błąd B. G. (1) i W. S., co do działalności spółki „(...) Limited” z siedzibą w N. na C., rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie ich aktualnego zadłużenia i wyzyskując przy tym ich przymusowe położenie oraz działając pod pretekstem udzielenia im pożyczki gotówkowej doprowadziła do zawarcia z nimi w dniu 13 lipca 2011r. umowy pożyczki gotówkowej (Rep. A numer (...) w Kancelarii Notarialnej w W. przy ulicy (...) lok. (...)) oraz poprzez wprowadzenie w błąd B. G. (1) i W. S., co do treści podpisywanych dokumentów doprowadziła do wyłudzenia pełnomocnictwa notarialnego do sprzedaży tej nieruchomości za cenę mniejszą niż faktyczna cena rynkowa (Rep. A numer (...) Kancelaria Notarialna w W. przy ulicy (...) lok. (...)), które to okoliczności nakładały na B. G. (1) i W. S. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie wykorzystując przedmiotowe pełnomocnictwo na podstawie umowy sprzedaży z dnia 29 marca 2012r. Rep. A numer (...) Kancelaria Notarialna w W. ul. (...) lok. (...)) sprzedano tę nieruchomość A. B. (1) za kwotę 200.000,00 zł., przez co B. G. (1) i W. S. zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o znacznej wartości nie mniejszej niż 210.000,00 zł.

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**II.** w okresie od maja 2011r. do listopada 2012r. w G. i W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 74,93 m<sup>(2)</sup>, znajdującego się w G. przy ulicy (...), objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku III Wydział Ksiąg Wieczystych, wprowadziła w błąd C. L. co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie jego aktualnego zadłużenia, wykorzystując przy tym jego przymusowe położenie i doprowadziła go do zawarcia w dniu 7 czerwca 2011r. pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 300.000,00 zł., a faktycznie udzielonej w wysokości 32.000,00 zł. zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod numerem (...), w Kancelarii Notarialnej w G. przy ulicy (...), przed notariuszem J. S. (1) oraz wprowadziła go w błąd co do treści podpisywanych dokumentów, wyłudzając w ten sposób od niego pełnomocnictwo notarialne dla „(...) Limited” z siedzibą w N., sporządzone przez tego samego notariusza w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod numerem (...), niezbędne do sprzedaży tego mieszkania,

które to okoliczności nakładały na C. L. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie wykorzystując to pełnomocnictwo sprzedano mieszkanie za kwotę 350.000,00 zł. na podstawie umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A numer (...) w Kancelarii Notarialnej w K. przy ulicy (...), przed notariuszem J. B., spółce z o.o. (...), która została założona tego samego dnia i przed tym samym notariuszem na podstawie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A numer (...), przez co C. L. został doprowadzony do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości nie mniejszej niż 300.000,00 zł.

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**III.** w okresie od kwietnia 2011r. do listopada 2012r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 39,42 m<sup>(2)</sup>, znajdującego się w W. przy ulicy (...), objętej księgą wieczystą KW (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w W., XV Wydział Ksiąg Wieczystych wprowadziła w błąd M. C. (1), co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie jej aktualnego zadłużenia, wykorzystując przy tym jej przymusowe położenie i doprowadziła do zawarcia w dniu 12 kwietnia 2011r. pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 218.000,00 zł., a faktycznie udzielonej w wysokości (...),00 zł. zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A numer (...) w Kancelarii Notarialnej w W. przy ulicy (...) przed notariuszem W. A. oraz wprowadziła ją w błąd co do treści podpisywanych dokumentów, które to okoliczności nakładały na M. C. (1) obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie na podstawie pełnomocnictwa do wymeldowania z mieszkania jej syna M. C. (2), potwierdzonego przez notariusza A. K. (2) w Kancelarii Notarialnej w W. przy ulicy (...), sprzedała to mieszkanie E. F. za kwotę 150.000,00 zł., przez co M. i M. C. (2) zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości nie mniejszej niż 220.000,00 zł.

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**IV.** w okresie od czerwca 2011r. do listopada 2012r. w G., G. i w W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 37,35 m<sup>(2)</sup> znajdującego się w G. przy ulicy (...), objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Gdyni V Wydział Ksiąg Wieczystych, wprowadziła w błąd K. S. co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N., rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie jej aktualnego zadłużenia wobec innych, wykorzystując przy tym jej przymusowe położenie doprowadziła do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 81.000,00 zł., a faktycznie udzielonej jej w wysokości 70.000,00 zł. zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej w G. przy ulicy (...), przed notariuszem J. S. (1) oraz wprowadziła ją w błąd co do treści podpisywanych dokumentów, które to okoliczności nakładały na K. S. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, co wykorzystano do sprzedaży mieszkania przez co K. S. została doprowadzona do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości co najmniej 90.000,00 zł.

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**V.** w okresie od maja 2011r. do listopada 2012r. w B. i w W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 37,67 m<sup>(2)</sup>, znajdującego się w B. przy ulicy (...) objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy Wydział X Ksiąg Wieczystych wprowadziła w błąd M. i W. L. co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie ich aktualnego zadłużenia, wykorzystując przy tym ich przymusowe położenie i doprowadziła do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 138.000,00 zł., a faktycznie udzielonej im w wysokości 31.200,00 zł. zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) Kancelarii Notarialnej w B. przy ulicy (...) przed notariuszem J. N. oraz wprowadziła ich w błąd co do treści podpisywanych dokumentów, które to okoliczności nakładały na M. i W. L. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, co wykorzystano do sprzedaży ich mieszkania czym M. i W. L. zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości nie mniejszej niż 138.000,00 zł.

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. art. 11 § 2 kk***

**VI.** w okresie od lipca 2011r. do listopada 2012r. w G. i w W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 34,45 m<sup>(2)</sup>, znajdującej się w G. przy ulicy (...) objętego księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku III Wydział Ksiąg Wieczystych wprowadziła w błąd S. G. co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie jego aktualnego zadłużenia, wykorzystując przy tym jego przymusowe położenie i doprowadziła go do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 138.516,00 zł., a faktycznie udzielonej mu w wysokości 31.200,00 zł. zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej w G. przy ulicy (...) przed notariuszem J. S. (1) oraz wprowadziła go w błąd co do treści podpisywanych dokumentów, które to okoliczności nakładały na S. G. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, co wykorzystano do sprzedaży mieszkania przez co S. G. doprowadzony został do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o wartości nie mniejszej niż 140.000,00 zł.

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. art. 11 § 2kk***

**VII.** w okresie od maja 2011r. do listopada 2012r. w G. i w W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 59,30 m<sup>(2)</sup>, znajdującego się w G. przy ulicy (...), objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy Gdańsk - Północ w Gdańsku, III Wydział Ksiąg Wieczystych, wprowadziła w błąd E. i A. Ś. co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N., rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie ich aktualnego zadłużenia, wykorzystując przy tym ich przymusowe położenie i doprowadził ich do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 250.000,00 zł., a faktycznie udzielonej im w kwocie 35.000,00 zł. zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej w G. przy ulicy (...) przed notariuszem J. S. (1) oraz wprowadziła ich w błąd co do treści podpisanych dokumentów i wyłudziła w ten sposób od E. Ś. (1) pełnomocnictwo notarialne dla „(...) Limited” z siedzibą w N., sporządzone przez tego samego notariusza w formie aktu notarialnego o wpisie do Repertorium A (...), niezbędne do sprzedaży tego mieszkania, które to okoliczności nakładały na E. i A. Ś. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie wykorzystano to pełnomocnictwo do sprzedaży mieszkania, przez co E. i A. Ś. zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości nie mniejszej niż 250.000,00 zł.

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**VIII.** w dniu 2.06.2011r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z A. K. (1) i K. C. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 32,75 m<sup>2</sup> znajdującego się w L. przy ul. (...) objętej księgą wieczystą KW nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Legionowie IV Wydział Ksiąg Wieczystych wprowadziła w błąd J. S. (2) co do zakresu działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo udzielającej pożyczek wykorzystując przy tym jego przymusowe położenie i doprowadziła go do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 191.100,00 zł., a faktycznie udzielonej mu w kwocie 45.000,00 zł., zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej W. ul. (...) lok. (...) przed notariuszem E. C. (1), której zabezpieczeniem był w/w lokal mieszkalny, które to okoliczności nakładały na J. S. (2) obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie wykorzystując przedmiotowy akt notarialny zbyto tę nieruchomość M. L. (2) za kwotę 160.000,00 zł. przez co J. S. (2) doprowadzony został do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej wartości nie mniejszej niż 146.000,00 zł.

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**IX.** w dniu 1.06.2011r. w W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 50,30 m<sup>2</sup> znajdującego się w W. ul. (...) lok. 92 pozostającej w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z/s ul. (...) wprowadziła w błąd E. A. co do zakresu działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo udzielającej pożyczek wykorzystując przy tym jej przymusowe

położenie i doprowadziła ją do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 398.000,00 zł. złotych a faktycznie udzielonej jej w kwocie 4.400,00 zł., zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej w R. al. (...) przed notariuszem R. D., której zabezpieczeniem był w/w lokal mieszkalny, które to okoliczności nakładały na E. A. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie wykorzystując przedmiotowy akt notarialny sprzedała tę nieruchomości K. L. za kwotę 439.000,00 zł. przez co E. A. została doprowadzona do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości o łącznej wartości nie mniejszej niż 434.600,00 zł.

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk***

**X.** w dniu 7.11.2011r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 48,96 m2 znajdującego się w G. ul. (...) objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Gdańska – Północ III Wydział ksiąg Wieczystych wprowadziła w błąd A. i L. A., co do zakresu działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo udzielającej pożyczek wykorzystując przy tym ich przymusowe położenie i doprowadziła ich do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 284.000,00 zł., a faktycznie udzielonej im w kwocie 16.000,00 zł. zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej przy ul. (...) w G. przed Notariuszem J. S. (1), której zabezpieczeniem był w/w lokal mieszkalny, które to okoliczności nakładały na A. i L. A. obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, a następnie przejmując własność w/w lokalu mieszkalnego na podstawie w/w aktu notarialnego udzielili A. i L. A. pełnomocnictwa do działania w imieniu (...) Limited na podstawie, którego nabyli oni na podstawie aktu notarialnego z dnia 24.09.2012r. rep. A nr (...) zawartego w kancelarii Notarialnej ul. (...) 1/2 w G. przed notariuszem P. L. lokal mieszkalny znajdujący się w G. ul. (...) lok. 1 o wartości ok. 90.000,00 zł., a należący uprzednio do pokrzywdzonej K. S., przez co A. i L. A. zostali doprowadzeni do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o łącznej wartości nie mniejszej niż 178.000,00 zł.

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.***

**XI.** w dniu 18.04.2011r. W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 53,30 m2 znajdującego się w W. ul. (...) objętej księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy dla Warszawy M. IX Wydział ksiąg Wieczystych, wprowadziła w błąd K. i E. W. (1), co do tożsamości K. C. (1) przedstawiającego się jako G. B. oraz zakresu działalności „(...) Limited” z siedzibą w N. rzekomo udzielającej pożyczek wykorzystując przy tym ich przymusowe położenie i doprowadziła ich do zawarcia pozornej umowy pożyczki pieniężnej w kwocie 270.000,00 zł. a faktycznie udzielonej im w kwocie 40.383,83 zł. zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej przy Al. (...) przed Notariuszem R. D., której zabezpieczeniem był w/w lokal mieszkalny, które to okoliczności nakładały na K. i E. W. (1) obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem a następnie przejmując własność w/w lokalu mieszkalnego na podstawie w/w aktu notarialnego doprowadziła ich do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości o łącznej wartości nie mniejszej niż 229.616,17 zł.

***tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.***

**XII.** w okresie od lipca 2011 r. do 22 listopada 2012 r. w G. i w W. działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) i A. K. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej polegającej na przejęciu nieruchomości w postaci mieszkania o powierzchni 37,98 m2, znajdującego się w P. przy ulicy (...), objętego spółdzielczym własnościowym prawem D. S. wprowadziła ją w błąd, co do działalności „(...) Limited” z siedzibą w N., rzekomo ukierunkowanej na zrefinansowanie jej aktualnego zadłużenia, wykorzystując przy tym jej przymusowe położenie i doprowadziła ją do zawarcia pozornej umów pożyczki pieniężnej w kwocie 133.400,00 zł., a faktycznie udzielonej jej w wysokości 21.000,00 zł., zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod nr (...) w Kancelarii Notarialnej w W. przy ulicy (...) lok. 123 przed notariuszem W. Z. oraz wprowadziła ją w błąd, co do treści podpisywanych dokumentów, wyłudając w ten sposób od niej pełnomocnictwo dla „(...) Limited” z siedzibą w N., które miało być jej zwrócone, po zawarciu umowy pożyczki, czego jednak nie uczyniła wykorzystując je do sprzedaży w/w mieszkania K. i A. L. (1) w dniu 18 października 2011r. na

podstawie umowy zawartej przed notariuszem K. W. (1) i wpisanej do Repertorium A pod nr (...), czym doprowadziła D. S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości nie mniejszej niż 240.000,00 zł.,

**tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. art. 11 § 2 kk.**

**- orzeka-**

I. **Oskarżonego K. C. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. I aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 3 kk w zw. z art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych ;

II. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **K. C. (1)** obowiązek naprawienia szkody w części tj. kwoty 105 .000 zł ( sto pięć tysięcy złotych ) na rzecz B. G. (1) i W. S. ;

III. **Oskarżonego K. C. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. II aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 3 kk w zw. z art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych ;

IV. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **K. C. (1)** obowiązek naprawienia szkody w części tj. kwoty 150.000 zł ( sto pięćdziesiąt tysięcy złotych ) na rzecz C. L.;

V. **Oskarżonego K. C. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. III aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 3 kk w zw. z art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych;

VI. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **K. C. (1)** obowiązek naprawienia szkody w części tj. kwoty 110.000 zł ( sto dziesięć tysięcy złotych ) na rzecz M. C. (1) i M. C. (2);

VII. **Oskarżonego K. C. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. IV aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych;

VIII. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **K. C. (1)** oraz obowiązek naprawienia szkody w części tj. kwoty 45.000 zł ( czterdzieści pięć tysięcy złotych ) na rzecz K. S. ;

IX. **Oskarżonego K. C. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. V aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 3 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych

X. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **K. C. (1)** obowiązek naprawienia szkody w części tj. kwoty 120 000 zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych ) na rzecz D. S. ;

XI. **K. C. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. VI aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych;

XII. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **K. C. (1)** obowiązek naprawienia szkody w części tj. kwoty 69.000 zł (sześćdziesiąt dziewięć tysięcy złotych ) na rzecz M. L. (1) i W. L. ;

XIII. **Oskarżonego K. C. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. VII aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych ;

XIV. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **K. A.**

**C.** obowiązek naprawienia szkody w części tj. kwoty 70.000 zł ( siedemdziesiąt tysięcy złotych ) na rzecz S. G. ;

XV. **Oskarżonego K. C. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. VIII aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 3 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych ;

XVI. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **K. C. (1)** obowiązek naprawienia szkody w części tj. kwoty 125.000 (sto dwadzieścia pięć tysięcy złotych) na rzecz E. Ś. (1) i A. Ś.,

XVII. **Oskarżonego K. C. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. IX aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych ;

XVIII. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **K. C. (1)** obowiązek naprawienia szkody w części tj. kwoty 73.000 zł siedemdziesiąt trzy tysięcy złotych ) na rzecz J. S. (2);

XIX. **Oskarżonego K. C. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. X aktu oskarżenia z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 3 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych ;

XX. **Oskarżonego K. C. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. XI aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 4 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k wymierza mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych;

XXI. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **K. C. (1)** obowiązek naprawienia szkody w części tj. kwoty 89.000 zł (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy ) na rzecz A. A. (5) i L. A. ;

XXII. **Oskarżonego K. C. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w pkt. XII aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 kk w zw. z art. 60 § 6 pkt 3 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 200 (dwieście) złotych ;

XXIII. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka wobec oskarżonego **K. C. (1)** obowiązek naprawienia szkody w części tj. kwoty 114.803,08 zł ( sto czternaście tysięcy osiemset trzy złote i osiem groszy ) na rzecz K. W. (2) i E. W. (3) ;

XXIV. Na mocy art. 85 kk, art. 86 § 1 kk , przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk łączy wymierzone wobec oskarżonego **K. C. (1)** kary pozbawienia wolności w pkt. I , III, V,VII,IX, XI, XIII, XV, XVII, XIX, XX, XXII wyroku i orzeka karę łączną w wymiarze **4 ( cztery )** lat pozbawienia wolności;

XXV. Na mocy art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 , przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk łączy wymierzone wobec oskarżonego **K. C. (1)** kary grzywny w pkt. I , III, V,VII,IX, XI, XIII, XV, XVII, XIX, XX, XXII wyroku i orzeka karę łączną grzywny **588 (pięćset osiemdziesiąt osiem)** stawek dziennych przyjmując wartość jednej stawki na kwotę **200 (dwieście) zł** każda ;

XXVI. na podstawie art. 60 § 5 kk w zw. z art. 60 § 3 i 4 kk warunkowo zawiesza oskarżonemu K. C. (1) wykonanie orzeczonej w punkcie XXIV wyroku kary łącznej 4 (cztery) lat pozbawienia wolności na okres próby wynoszący **7 (siedem) lat**;

XXVII. Na mocy art. 63 § 1 i 5 kk zalicza oskarżonemu K. C. (1) na poczet orzeczonej łącznej kary grzywny okres stosowania tymczasowego aresztowania od dnia 22 listopada 2012r. do 11 września 2013r., tj. 294 dni, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy 2 stawkom dziennym grzywny, uznając tym samym karę grzywny za wykonaną w całości;

XXVIII. Na podstawie art. 41§ 1 i 2 kk orzeka wobec oskarżonego **K. C. (1)** zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na okres **6 (sześciu)** lat w zakresie prowadzenia agencji bankowych, udzielania wszelkich pożyczek i kredytów oraz zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych i reprezentacyjnych w podmiotach gospodarczych prowadzących wyżej wskazane działalności gospodarcze;

XXIX. **Oskarżoną M. P. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt. I aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych po 50 zł ( pięćdziesiąt złotych ) każda;

XXX. **Oskarżoną M. P. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt. II aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych po 50 zł ( pięćdziesiąt ) każda;

XXXI. **Oskarżoną M. P. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt. III aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art 286 § 1 kk

w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych po 50 zł ( pięćdziesiąt złotych ) każda;

XXXII. **Oskarżoną M. P. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt. IV aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych po 50 zł ( pięćdziesiąt złotych ) każda;

XXXIII. **Oskarżoną M. P. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt. V aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. z art. 286 § 1 kk w zw. z z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych po 50 zł ( pięćdziesiąt złotych ) każda;

XXXIV. **Oskarżoną M. P. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt. VI aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza jej karę 10 ( dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych po 50 zł ( pięćdziesiąt złotych ) każda;

XXXV. **Oskarżoną M. P. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt. VII aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych po 50 zł ( pięćdziesiąt złotych ) każda;

XXXVI. **Oskarżoną M. P. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt. VIII aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych po 50 zł ( pięćdziesiąt złotych) każda;

XXXVII. **Oskarżoną M. P. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt. IX aktu oskarżenia z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 50 zł ( pięćdziesiąt złotych) każda;

XXXVIII. **Oskarżoną M. P. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt. X aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych po 50 zł ( pięćdziesiąt złotych ) każda;

XXXIX. **Oskarżoną M. P. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt. XI aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych po 50 zł ( pięćdziesiąt złotych ) każda;

XL. **Oskarżoną M. P. (1)** uznaje za winną popełnienia zarzucanego jej czynu w pkt. XII aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj.

czynu z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zb. z art. 304 kk w zw. art. 11 § 2 kk. i za to na podstawie art 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k wymierza jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych po 50 zł ( pięćdziesiąt złotych ) z każda;

XLII. Na mocy art. 85 kk, art. 86 §1 kk łączy , przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk wymierzone wobec oskarżonej **M. P. (1)** kary pozbawienia wolności w pkt. XXIX, XXX, XXXI, XXXII, XXXIII, XXXIV, XXXV, XXXVI, XXXVII, XXXVIII, XXXIX, XL wyroku i orzeka karę łączną w **wymiarze 2 (dwóch ) lat** pozbawienia wolności;

XLIII. Na mocy art. 85 kk, art. 86 §1 i 2 , przy zastosowaniu art. 4 § 1 kk łączy wymierzone wobec oskarżonej **M. P. (1)** kary grzywny w pkt. XXIX, XXX, XXXI, XXXII, XXXIII, XXXIV, XXXV, XXXVI, XXXVII, XXXVIII, XXXIX, XL wyroku i orzeka karę łączną grzywny 100 (sto) stawek dziennych przyjmując wartość jednej stawki na kwotę 50 zł ( pięćdziesiąt złotych ) każda;

XLIV. Na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 kk w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015r. w zw. z art. 4 § 1 kk wykonanie orzeczonej w pkt XL wobec **oskarżonej M. P. (1)** kary pozbawienia warunkowo zawiesza na okres próby **5 (pięciu)** lat;

XLIV. Na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w całości, w tym od opłat, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

**sygn. akt XII K 110/15**

## UZASADNIENIE

**Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w przedmiotowej sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

**K. C. (1)** jest kawalerem, nie posiadającym nikogo na utrzymaniu. Legitymuje się wykształceniem wyższym, z zawodu jest prawnikiem. Aktualnie pozostaje bezrobotny. Karany był sądownie – wyrokiem Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w W. z dnia 11 października 2016 roku w sprawie o sygn. akt III K 255/15 za czyny z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k., z art. 191 § 1 k.k. i z art. 190 § 1 k.k. na karę łączną 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres próby lat 2 oraz grzywnę w wysokości 200 stawek dziennych po 40 zł każda.

**Dowód:** wyjaśnienia t. X, k. 1827; wyjaśnienia złożone podczas rozprawy w dniu 30 marca 2016 roku (t. XIV, k. 2664 – 2668), karta karna (t. XVIII, k. 3545; t. XX, k. 3879 – 3880), odpis wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w W. z dnia 11 października 2016 roku w sprawie o sygn. akt III K 255/15 dot. K. C. (1) (t. XXII, k. 4338 – 4340)

**M. P. (1) (z domu P.)** jest panną, posiada małoletniego syna, który pozostaje na jej wyłącznym utrzymaniu. Ma wyższe wykształcenie, z zawodu jest socjologiem. Aktualnie nie pracuje, opiekuje się chorym dzieckiem. Otrzymuje zasiłek terminowy przyznany z MOPS na okres 5 lat w wysokości (...) zł. Posiada (...) udziału we własności samochodu marki V. (...) o wartości około 30.000 zł. Dotychczas nie była karana sądownie.

**Dowód:** wyjaśnienia (t. X, k. 1828), wyjaśnienia złożone podczas rozprawy w dniu 30 marca 2016 roku (t. XIV, k. 2668 – 2669), karta karna (t. XIX, k. 3589; t. XX, k. 3881), dokumentacja medyczna małoletniego syna oskarżonej (t. XIV, k. 2651 – 2653; t. XV, k. 2891 – 2893), orzeczenie o niepełnosprawności małoletniego syna oskarżonego (t. XIV, k. 2655 – 2656), wydruk z rachunku bankowego o wysokości świadczenia rodzinnego wypłacanego przez Ośrodek Pomocy Społecznej w M. na rzecz M. P. (1) (t. XIV, k. 2654)

K. C. (1) do 2010 roku pracował, podobnie jak poznany przez niego w 2008 roku A. K. (1), w firmach związanych z rynkiem finansowym. W 2010 roku obaj doszli do wniosku, że rozpoczną własną działalność gospodarczą. Na siedzibę swoje firmy wynajęli mieszkanie w W. przy ul. (...). Początkowo przedmiotem ich działalności była obsługa podmiotów gospodarczych i windykacja, potem obrót wierzytelnościami, a następnie postanowili zająć się działalnością polegającą na udzielaniu pożyczek dla osób , które ze względu na swoją historię kredytową oraz osiągnane

niskie dochody nie mogły uzyskać kredytu w banku. Doszli do wniosku, że mogą udzielać takich pożyczek, których oprocentowanie przewyższało oferowane w bankach, a ich zabezpieczeniem będą nieruchomości.

W tym celu postanowili prowadzić działalność w ramach spółki prawa (...), chcąc maksymalnie ograniczyć swoją odpowiedzialność. Właścicielem owej spółki był P. G. Zgodził się on udostępnić im spółkę (...) z siedzibą w N. do prowadzenia rzeczzonej działalności gospodarczej za opłatą roczną na poziomie 25.000 – 30.000 zł. Zgodnie z prawem (...) dyrektorem takiej spółki musiał być rezydent tego kraju, dlatego też oficjalnie został nim P. G. A. K. (1) i K. C. (1) byli jej udziałowcami, jednak posiadali ogólne pełnomocnictwa do działania w jej imieniu i na jej rzecz.

W marcu 2011 roku K. C. (1) i A. K. (1) zatrudnili nieformalnie w spółce (...) Limited M. P. (1), której wynagrodzenie ustalono na kwotę (...) zł. Na podstawie pełnomocnictwa udzielonego jej przez dyrektora spółki P. G. miała również reprezentować spółkę. Jedno z udzielonych jej pełnomocnictw upoważniało ją m.in. do zawierania umów przewłaszczenia na zabezpieczenie, ustanawiania hipotek, zakładania rachunków bankowych, reprezentowania przed urzędami.

M. P. (1), korzystając z udzielonych jej uprawnień, jako pełnomocnik (...) Limited w kwietniu 2011 roku założyła w Banku (...) rachunek bankowy na rzecz tejże spółki. Do tego rachunku miała dostęp nie tylko M. P. (1), ale także A. K. (1) i K. C. (2), którym przekazała kartę debetową, dostęp do rachunku online, tokena.

Jak wspomniano, pożyczkobiorcami spółki (...) Ltd. miały być osoby posiadające już zadłużenia w bankach, jak i w innych instytucjach, lub też takie, które nie mogły liczyć na kredyt czy pożyczkę inną niż we wspomnianej spółce, osoby o niskich dochodach, które im nie pozwalały na spłatę bieżących zobowiązań, jak również rat kredytowych, ale będących właścicielami nieruchomości – zatem osoby, którym zależało na szybkim uzyskaniu, dość niedużych środków finansowych i które ze względu na swoją sytuację osobistą i majątkową były gotowe zgodzić się na każde warunki, bądź ze względu na swoją nieporadność – łatwe do manipulowania.

W spółce każdy miał jasno przydzielone zadania.

A. K. (1) zajął się reklamą, w tym celu umieszczono ogłoszenia w lokalnych darmowych gazetach informujące o prowadzonej działalności z zaznaczeniem, że udzielają pożyczek bez BIK. Założono także stronę internetową, nawiązano współpracę z pośrednikami kredytowymi prowadzącymi swoje punkty w supermarketach i galeriach handlowych.

M. P. (1) zajmowała się prowadzeniem biura, odbieraniem korespondencji, kontaktami z klientami zainteresowanymi pożyczkami, czy też kontaktami z notariuszami i przygotowywaniem dokumentów do sporządzenia aktu notarialnego. Oskarżona nieodpłatnie zamieszkała w biurze firmy przy ul. (...) w W., gdzie wykonywała swoje obowiązki.

Pożyczki K. C. (1) i A. K. (1) finansowali w zależności od posiadanych własnych środków. Także oni bezpośrednio kontaktowali się z potencjalnymi klientami i robili z nimi wywiad w celu ustalenia czy dana osoba jest właścicielem i jakiego mieszkania, by ocenić czy na danej umowie można zarobić. W końcu spotykali się z zainteresowanymi, wykonywali zdjęcia nieruchomości, dokonywali wstępnych uzgodnień.

W kwietniu 2011 roku zaczęły spływać do firmy pierwsze wnioski o udzielenie pożyczek.

Oskarżeni działali według ustalonego schematu działania:

Pierwszy kontakt z potencjalnymi klientami miała M. P. (1), która odbierała telefony. Następnie przekazywała kontakt do zainteresowanej wzięciem pożyczki osoby K. C. (1) lub A. K. (1), którzy zajmowali się bezpośrednio danym klientem. Jak wspomniano, dowiadywali się przede wszystkim czy osoba, która chce zaciągnąć pożyczkę jest właścicielem mieszkania, jaki jest stan prawny nieruchomości, czy jest ona obciążona, ile osób jest zameldowanych w danym mieszkaniu. Następnie jechali do miejsca zamieszkania takiej osoby przeprowadzali rozmowę na temat oczekiwań pożyczkobiorcy, uzyskując przy tym dodatkowe informacje, które pozwalały im ocenić czy ich „inwestycja” będzie

opłacalna. Już podczas tej pierwszej wizyty wykonywano również fotografie mieszkania, informując właścicieli, że jest to niezbędne dla dokonania wyceny tej nieruchomości.

Informowali pożyczkobiorców, iż ich firma co do zasady nie udziela pożyczek w kwotach wskazanych przez klientów, tzn. kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wskazywali, że udzielają pożyczek na poziomie kilkuset tysięcy złotych, jednakże przy późniejszym kontakcie telefonicznym wskazywali, że w drodze wyjątku, wobec sytuacji w jakiej klient się znalazł, mogą im pomóc, robiąc wyjątek od standardowej przyjętej w firmie praktyki. Pożyczki były udzielane w formie aktów notarialnych, co dodatkowo miało wzbudzić u pożyczkobiorców zaufanie co do rzetelności firmy i prawidłowości zawieranych umów. W praktyce chodziło o wykorzystanie instytucji umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. Umowa pożyczki związana była z udzieleniem zabezpieczenia spłaty przez przeniesienie na pożyczkodawcę własności lokalu mieszkalnego. Zarazem brak spłaty pożyczki w wyznaczonym terminie skutkowało wygaśnięciem uprawnienia pożyczkobiorcy do zwrotu lokalu. Klientom tłumaczono, iż w akcie notarialnym będzie widniała wyższa kwota pożyczki, zaś na kwotę różnicy pomiędzy kwotą widniejącą w akcie notarialnym a kwotą rzeczywiście udzieloną z tytułu będą wydawane specjalne certyfikaty. Wynikało z nich, że pożyczkobiorca spłacił daną część pożyczki. Rzeczywiście, w większości przypadków wydawano takie certyfikaty bezpośrednio po podpisaniu aktu notarialnego. Certyfikat wydany był na specjalnym papierze opatrzony pieczęciami, zawierał także hologram. Dokument ten stwierdzał, że pożyczkobiorca dokonał częściowej spłaty zobowiązania w wysokości zgodnej z różnicą pomiędzy kwotą widniejącą w akcie notarialnym a udzieloną pożyczką. Wydawane świadectwo płatności przez oskarżonych miało na celu uspokojenie klienta co do wysokości zaciągniętego zobowiązania i świadczyć miało o prawdziwości ustnych zapewnień oskarżonych. O warunkach pożyczki niektórzy z klientów dowiadywali się wcześniej, inni dopiero bezpośrednio przed podpisaniem aktu notarialnego. Aby klientom trudniej było odmówić zawarcia umowy w takim kształcie, czasami uzgadniano, iż kwota pożyczki będzie od razu przekazana przez oskarżonych bezpośrednio na spłatę długów pożyczkobiorców. Wówczas pożyczkobiorca został postawiony przed faktem dokonanym bowiem jego zobowiązania zostały spłacone. Przed podpisaniem aktu notarialnego A. K. (1) lub K. C. (1), a czasami obaj spotkali się z pożyczkobiorcami, ponownie tłumaczyli zasady udzielonej pożyczki. Osoby, które zawierały pożyczki wskazywały, że zarówno K. C. (1), jak i A. K. (1) sprawiali wrażenie profesjonalistów – szczegółowo i dokładnie tłumaczyli zasady udzielonych pożyczek i ich warunki, z empatią podchodzili do sytuacji klientów. Wzbudzali w nich zaufanie do swojej osoby – K. C. (1) E. A. powiedział, że jego mama także jest nauczycielką, przedstawiał się jako prawnik, co dodatkowo miało gwarantować solidność podejmowanych działań.

Koszty notarialne i podatki związane ze sporządzeniem takiego aktu notarialnego liczone były od wartości pożyczki wskazywanej w akcie notarialnym, zatem kwoty zdecydowanie wyższe niż faktycznie zaciągnięcie zobowiązanie, i obciążały pożyczkobiorców, ponieważ uiszczane były przez K. C. (1) lub A. K. (1) z udzielonej klientom pożyczki, zatem to pokrzywdzeni finalnie te koszty pokrywali i musieli spłacić w ramach zaciągniętego zobowiązania. Akty notarialne w imieniu (...) Ltd. podpisywała pełnomocnik spółki M. P. (1).

Nie wszystkim jednak klientom mężczyźni podawali swoje prawdziwe dane. Oskarżony posługiwał się fałszywym nazwiskiem G. B. (występował także pod imieniem M.), zaś A. K. (1) podawał się za R. K. (1). Od samego początku nie zależało im na rzetelnym wywiązywaniu się z zawartych umów, a mianowicie nie przedstawiano pożyczkobiorcom harmonogramów spłat, unikano kontaktów. Rzeczywistym celem działalności spółki, jak i samych oskarżonych, było przejęcie praw do nieruchomości na skutek zawarcia aktu notarialnego, w którym obowiązek świadczenia w postaci przewłaszczenia mieszkania jako zabezpieczenia tego zobowiązania był niewspółmierny do kwoty otrzymanej pożyczki.

Podpisując w ten sposób skonstruowany akt notarialny pożyczkobiorca, będący właścicielem mieszkania przenosił jego własność na rzecz (...) spółki (...) Ltd., jednocześnie na podstawie art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c. poddawał się egzekucji, a następnie pełnomocnik (...) Ltd. (początkowo M. P. (1), a później R. K. (2)) dokonywał sprzedaży mieszkania, a pożyczkobiorcy dowiadywali się o tym w czasie eksmisji przeprowadzanych przez nowych właścicieli. Były to tzw. „dzikie eksmisje” – bez wyroku sądowego i udziału komornika, nowy właściciel, często w towarzystwie postawnych mężczyzn, przewoził dotychczasowych właścicieli nieruchomości wraz z mieniem do mieszkań o niskim standardzie,

wynajętych na krótki okres czasu (np. miesiąc), a nawet wynajmowane pożyczkobiorcom ich własne mieszkania za opłatą czynszu.

Oskarżeni nie dążyli do tego, aby pożyczkobiorcy dokonywali spłaty ustalonych rat – niektórym z nich udzielano informacji, że wpłata pierwszej raty powinna nastąpić dopiero po przesłaniu harmonogramu spłaty, co faktycznie nie następowało, o czym była mowa. Raty pożyczki były ustalone najczęściej w taki sposób, aby pożyczkodawca nie mógł sam ich wyliczyć, np. czterokrotność stopy lombardowej NBP, czego osoby te w ogóle nie rozumiały. Oskarżeni nie kontaktowali się z klientami w celu ustalenia dlaczego nie są dokonywane wpłaty, bądź też nie występowali z wezwaniem do ich uiszczenia. Jak wspomniano, to klienci próbowali kontaktować się z oskarżonymi, często bezskutecznie, ponieważ ci zbywali ich bądź unikali kontaktu z nimi. Rzeczywistym celem było przejęcie własności mieszkań stanowiących zabezpieczenie, wobec niedotrzymania przez klienta warunków udzielonej lichwiarskiej pożyczki, a następnie ich sprzedaż. Pieniędźmi uzyskanymi w ten sposób K. C. (1) dzielił się z A. K. (1), a także wypłacali ustalone uprzednio wynagrodzenie M. P. (1). Właścicielom mieszkań po ich sprzedaży nie zwracano także różnicy pomiędzy kwotą udzielonej pożyczki wraz z odsetkami i opłatami a uzyskaną ceną ze sprzedaży nieruchomości. Czasami oferowano w ramach rozliczeń mieszkania, czy kwoty stanowiące nieznaczną część takiej różnicy – a mianowicie J. S. (2), A. i L. A. . Tym samym w zmian za stosunkowo niskie pożyczki, bowiem udzielane były na poziomie od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych, oskarżony wraz z A. K. (1), uzyskiwali w krótkim czasie kilkaset tysięcy złotych (cena mieszkania), co czyniło ich działalność bardzo intratną.

#### ***Mieszkanie B. G. (1) i W. S. położone przy ul. (...) w W. (zarzut nr I K. C. (1) i nr I M. P. (1)):***

Małżonkowie B. G. (1) i W. S. byli właścicielami mieszkania położonego przy ul. (...) lok. (...) w W. o powierzchni 48,99 m<sup>(2)</sup>, dla której prowadzono jest Księga Wieczysta nr (...). Mieli problem ze spłatą dwóch zaciągniętych wcześniej w bankach kredytów w związku ze stanem zdrowia oraz niskimi dochodami – w owym czasie ich wspólne dochody oscylowały w wysokości około (...) zł. Próbowali uzyskać pożyczki w różnych instytucjach, jednakże bez rezultatu.

Wówczas B. G. (1) zadzwoniła pod podany w ogłoszeniu, dotyczącym udzielania pożyczek przez firmę (...) Ltd., numer telefonu. Z rozmowie z K. C. (1), który przedstawił się jej jako G. B., ukrywając w ten sposób swoją prawdziwą tożsamość, celem uniemożliwienia swojej identyfikacji, uzyskała informację, że pożyczka w kwocie 40.000 zł jest możliwa oraz, że jej zabezpieczeniem będzie mieszkanie. Oskarżony pod fałszywym nazwiskiem spotkał się kilkakrotnie z B. G. (1) i W. S.. Uzgodnienia z tych rozmów dotyczyły warunków udzielenia pożyczki i jej spłaty. Pożyczka miała obejmować spłatę rat w wysokości nie przekraczającej 500 zł, ze względu na bardzo trudną sytuację materialną pożyczkobiorców. Tylko taka wysokość raty do spłaty gwarantowała realność pożyczki. Bezpośrednio przed wizytą u notariusza oskarżony K. C. (1) poinformował ich, że spółka (...) Ltd. zajmuje się udzielaniem tylko wysokich pożyczek, dlatego też zostanie im udzielona pożyczka w wysokości 200.000 zł, a w rzeczywistości otrzymają wnioskowane 40.000 zł, przy czym różnicę 160.000 zł zostanie uznana za spłaconą. Pokrzywdzeni wyrazili na to zgodę i udali się na umówione spotkanie do notariusza. Na spotkaniu tym pojawiła się również M. P. (1).

Z aktu notarialnego Rep. A Nr (...) wynika, że (...) Ltd., reprezentowana przez M. P. (1), udzieliła B. G. (1) i W. S. pożyczki w kwocie 200.000 zł na okres 3 lat i 6 miesięcy, przy czym wpisano, że kwota 160.000 zł została spłacona, na dowód czego pokrzywdzeni otrzymali certyfikat wręczony im pod nieobecność notariusza, zaś 40.000 zł miała być przekazana przelewem w terminie 7 dni. Ustalono oprocentowanie zmienne w wysokości 4-krotność stopy lombardowej NBP, która to pożyczka ma być spłacana w równych miesięcznych ratach, płatnych do 25 każdego miesiąca na wskazany rachunek bankowy, w terminie do 2 stycznia 2015 roku. Jednocześnie w zawartej umowie wykluczono możliwość wcześniejszej spłaty całej kwoty pożyczki. W celu zabezpieczenia spłaty pożyczki, pokrzywdzeni przenieśli na (...) Ltd. własność swojego mieszkania, którego wartość określono na kwotę 210.000 zł, z zastrzeżeniem, że po dokonaniu całkowitej spłaty pożyczki wraz z oprocentowaniem (...) Ltd. będzie zobowiązane do zwrotnego przeniesienia własności. Ustalono również, że w przypadku opóźnienia w zapłacie raty powyżej 20 dni, (...) Ltd. może żądać natychmiastowej zapłaty wszystkich pozostałych rat, a także według własnego wyboru przedmiotowy lokal może sprzedać, bądź zatrzymać, a pożyczkobiorcy zobowiązani są w terminie dwóch dni wydać lokal i w tym zakresie poddają się egzekucji, stosownie do art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c. Pożyczkobiorcy otrzymali przedmiotowy lokal we

władanie do czasu spłaty pożyczki, pod warunkiem terminowych spłat. Pobrano również podatki i opłaty (od wartości mieszkania i pożyczki ustalonej na 200.000 zł). Faktyczna wartość pożyczki wynosiła 40.000 zł, powiększona o koszty sporządzenia aktu notarialnego, które wyniosły 6.426,30 zł oraz koszt wydania wypisu w łącznej wysokości 88,56 zł. W dniu 20 lipca 2011 roku pokrzywdzeni dokonali pierwszej płatności na rzecz pożyczkodawcy w kwocie 2.000 zł. Wobec braku nadesłania harmonogramu spłat rat pożyczki, pokrzywdzona kontaktowała się z oskarżonym, który uspokajał ją. Dopiero później okazało się, że spłata raty pożyczki wyznaczona przez oskarżonych wynosiła ponad 1800 zł.

W międzyczasie znajoma zapytała B. G. (1) dlaczego chce sprzedać mieszkanie, gdyż widziała ogłoszenie o sprzedaży ich mieszkania wraz ze zdjęciami, które zostały zrobione w dniu zawarcia umowy w formie aktu notarialnego. Pokrzywdzona zaniepokojona skontaktowała się z oskarżonym i w rozmowie telefonicznej K. C. (1) wciąż podający się za G. B. stwierdził, że to nie spółka zamieściła takie ogłoszenie, po czym poprosił również o napisanie przez pokrzywdzoną pisma z prośbą o ustalenie rat w wysokości 500 zł i wpisanie na nim daty 26 września 2011 roku. W odpowiedzi na to pismo poinformowano ją, że wniosek został pozytywnie zaopiniowany, a aneks zostanie sporządzony do 11 grudnia 2011 roku.

A. K. (1), przedstawiając się jako R. K. (1) pod koniec lata 2011 roku złożył ofertę zakupu mieszkania położonego w W. przy ulicy (...) poznanemu podczas licytacji komorniczej S. K. (1). Ofertę w formie elektronicznej otrzymał również I. J., który informację tę przekazał zainteresowanemu zakupem mieszkania A. B. (2). W październiku 2011 roku w mieszkaniu pokrzywdzonych pojawiło się dwóch mężczyzn – S. K. (1) ze znajomym, którzy oświadczyli, że chcą nabyć to mieszkanie, ponieważ jest poważnie zadłużone. Pokrzywdzona powiedziała im, że lokalu nie sprzedaje, a następnie o zaistniałej sytuacji opowiedział oskarżonemu, który stwierdził, że to nie (...) Ltd. wyszedł z taką inicjatywą, a po tej rozmowie K. C. (1) nie odbierał już połączeń telefonicznych od pokrzywdzonych.

Spółka (...) Ltd., reprezentowana przez R. K. (2), w dniu 29 marca 2012 roku sprzedała mieszkanie należące do pokrzywdzonych za kwotę 200.000 zł firmie (...) z siedzibą w W. przy ul. (...) należącej do A. B. (1). A. B. (1) po uzyskaniu wiadomości o okolicznościach nabycia przez (...) Ltd. przedmiotowej nieruchomości, zgodził się wstrzymać z eksmisją, by umożliwić odkupienie od niego mieszkania przez pokrzywdzonych po cenie nabycia.

Pokrzywdzonym nie udało się zgromadzić środków finansowych na wykupienie lokalu i ostatecznie w dniu 29 października 2012 roku zostali eksmitowani. Początkowo przebywali na klatce schodowej, potem pomieszkowali u rodziny i znajomych, wynajmowali mieszkania pod W., a w 2015 roku zostało im przyznane mieszkanie komunalne. W sprawie toczyło się postępowanie cywilne. Spółka (...) Ltd. nie rozliczyła się z pokrzywdzonymi z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania.

Pokrzywdzeni w sumie dokonali spłaty pożyczki w kwocie 6.000 zł.

**Dowody :** wyjaśnienia K. C. (1) (t. IV, k. 684 – 689, k. 705 – 709, k. 710 – 726; t. XIV, k. 2669 – 2670, k. 2739 – 2742; t. XV, k. 2831 – 2834, k. 2886v – 2887v, k. 2903v – 2906, k. 2909; t. XVI, k. 3073 – 3074), częściowo wyjaśnienia M. P. (1) (t. II, k. 315 – 319; t. V, k. 852 – 858, k. 929 – 933; t. IX, k. 1724 – 1735; t. XV, k. 2895 – 2900), zeznania świadka B. G. (1) (t. T, k. 31 – 35, k. 168 – 170; t. XVI, k. 3068v – 3076v), zeznania świadka A. B. (1) (t. T, k. 137 – 138; t. XVIII, k. 3403v – 3404v), zeznania świadka W. S. (t. I, k. 172 – 173), zeznania świadka I. J. (t. Y, k. 32 – 33; t. XVIII, k. 3488), zeznania świadka S. K. (2) (t. T, k. 175 – 176; t. XVIII, k. 3495 – 3496v), częściowo zeznania świadka A. K. (1) (t. XXI, k. 4113 – 4126; t. XXII, k. 4279 – 4282), kopia aktu notarialnego z dnia 13 lipca 2011 roku Rep. A nr (...) (t. T, k. 6 – 18, k. 71 – 96), kopia świadectwa płatności (t. T, k. 97), zestawienie operacji na rachunku (t. T, k. 19 – 20), potwierdzenia płatności rat (t. T, k. 62 – 70).

**Mieszkanie C. L. położone przy ul. (...) w G. (zarzut nr II K. C. (1), zarzut nr II M. P. (1)):**

Wobec C. L. została wszczęta egzekucja komornicza z uwagi na posiadane zadłużenie w Urzędzie Miasta w G. na kwotę około 40.000 zł. Bezskutecznie starał się o pożyczkę w banku. Wówczas znalazł ogłoszenie w gazecie (...) spółki (...) Ltd. i zadzwonił pod wskazany numer telefonu. Odebrała M. P. (1), która następnego dnia w towarzystwie (...) zjawiła

się w mieszkaniu pokrzywdzonego przy ul. (...) w G.. Zrobiła zdjęcia mieszkania. Omówili z C. L. wstępne warunki umowy.

W dniu 6 czerwca 2011 roku pokrzywdzony spotkał się z M. P. (1) u notariusza, ale po przeczytaniu umowy, odmówił podpisania jej. Zgodził się natomiast tego samego dnia udzielić pełnomocnictwa M. P. (1) do występowania i składania w jego imieniu oświadczeń, wniosków, deklaracji przed wszelkimi władzami, instytucjami, komornikami sądowymi, spółdzielniami, urzędami, itd. Pełnomocnictwo o podobnej treści udzielił spółce (...) Ltd. jego syn – A. L. (2) w dniu 9 czerwca 2011 roku.

Następnie w dniu 7 czerwca 2011 roku pomiędzy C. L. a M. P. (1) reprezentującą (...) Limited zawarta została umowa w formie aktu notarialnego wpisanego do Rep. A pod numerem (...). Jej przedmiotem było udzielenie pożyczki w kwocie 300.000 zł, a faktycznie udzielonej w wysokości 32.000 zł, której zabezpieczeniem było mieszkanie o powierzchni 74,93 m<sup>(2)</sup>, znajdujące się w G. przy ulicy (...), objęte Księgą Wieczystą (...). Lokal ten składał się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, WC i przedpokoju. W akcie notarialnym jego wartość została określona na kwotę 300.000 zł. W treści umowy wskazano, że z przyznanej pokrzywdzonemu kwoty 300.000 zł tytułem pożyczki kwituje on odbiór sumy 268.000 zł, zaś kwota 32.000 zł zostanie przekazana przelewem w terminie 7 dni. Oprocentowanie pożyczki wskazano jako 4-krotność stopy lombardowej NBP. Przy czym pożyczka ma być spłacana w równych miesięcznych ratach, płatnych do 20-go dnia każdego miesiąca na wskazany rachunek bankowy, w terminie do 6 czerwca 2018 roku. W celu zabezpieczenia spłaty pożyczki, pokrzywdzony przeniósł na (...) Ltd. własność swojego mieszkania, z zastrzeżeniem, że po dokonaniu całkowitej spłaty pożyczki wraz z oprocentowaniem pożyczkodawca będzie zobowiązane do zwrotnego przeniesienia własności. Ustalono również, że w przypadku opóźnienia w zapłacie raty powyżej 20 dni, spółka może żądać natychmiastowej zapłaty wszystkich pozostałych rat lub lokal sprzedać, bądź zatrzymać, a pożyczkobiorca zobowiązany jest w terminie 2 dni wydać lokal i w tym zakresie poddaje się egzekucji, stosownie do art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c. Zaznaczono także, iż cena sprzedaży lokalu nie może być niższa od ceny rynkowej, wskazanej przez pożyczkobiorcę.

W Kancelarii Notarialnej stawił się także K. C. (1), przedstawiając się fałszywym nazwiskiem G. B.. Po podpisaniu aktu notarialnego, pod nieobecność notariusza, wręczył on C. L. certyfikat spłaty kwoty 251.080 zł. Kwotę 32.000 zł pożyczkobiorca otrzymał przelewem w dniu 10 czerwca 2011 roku. Pokrzywdzony nie otrzymał od (...) Ltd. harmonogramu spłat raty, wobec czego samodzielnie je wyliczył i łącznie spłacił kwotę 8.010 zł, jednakże oferta sprzedaży jego mieszkania pojawiła się w Internecie jesienią 2011 roku. Jego wartość określono w niej wówczas na kwotę 430.000 zł.

Nadto, w dniu 7 czerwca 2011 roku uzyskano od C. L. pełnomocnictwo notarialne dla „(...) Limited” z siedzibą w N., sporządzone przez tego samego notariusza w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A pod numerem (...), niezbędne do sprzedaży tego mieszkania. Następnie wykorzystując to pełnomocnictwo sprzedano to mieszkanie za kwotę 350.000 zł na podstawie umowy sprzedaży zawartej w formie aktu notarialnego wpisanego do Repertorium A numer (...) w Kancelarii Notarialnej w K. przed notariuszem J. B., spółce z o.o. (...) reprezentowanej przez K. C. (3).

Pokrzywdzony wraz ze swoim synem w dalszym ciągu zamieszkują w przedmiotowym mieszkaniu.

W sprawie mieszkania toczyło się postępowanie cywilne, które zostało zawieszone do czasu zakończenia sprawy karnej.

**Dowody:** zeznania pokrzywdzonego C. L. (t. R, k. 2 – 7, k. 166 – 168, k. 194 – 198, k. 199 – 203, k. 204 – 208; t. XVIII, k. 3560 – 3566), częściowo wyjaśnienia K. C. (1) (t. IV, k. 665 – 667, k. 697 – 704, k. 705 – 709; t. V, k. 878 – 884; t. XIV, k. 2669 – 2670, k. 2739 – 2742; t. XV, k. 2831 – 2834, k. 2886v – 2887v, k. 2903v – 2906, k. 2909), kopia pełnomocnictwa notarialnego z dnia 07.06.2011 roku Rep. A nr (...) (t. R, k. 35 – 36v, k. 48 – 49), kopia aktu założycielskiego spółki (...) sp. z o.o. Rep. A nr (...) (t. R, k. 37 – 40v), pełnomocnictwo C. L. dla M. P. (1) z podpisem notarialnie poświadczonym z dnia 06.06.2011 roku (t. R, k. 41), kopia umowy pożyczki w formie aktu notarialnego z dnia 07.06.2011 roku Rep. A nr (...) (t. R, k. 42 – 46), kopia certyfikatu płatności (t. R, k. 47), pełnomocnictwo A. L.

(2) z podpisem notarialnie poświadczonym z dnia 09.06.2011 roku dla spółki (...) Ltd. (t. R, k. 50), zeznania świadka J. S. (1) (t. X, k. 1829 – 1831; t. XIX, k. 3574 – 3578), zeznania A. L. (2) (t. R2, k. 209 – 2011, k. 213 – 2016, 217 – 219, k. 220 – 223; t. XX, k. 3872v – 3873v), częściowo wyjaśnienia M. P. (1) (t. V, k. 852 – 858, k. 929 – 933; t. XV, k. 2895 – 2900), częściowo zeznania A. K. (1) (t. XXI, k. 4003 – 4009, k. 4016 – 4028).

***Mieszkanie M. C. (1) położone przy ul. (...) w W. (zarzut nr III K. C. (1), zarzut nr III M. P. (1)):***

Mieszkanie nr (...) przy ul. (...) w W. zajmowała 60-letnia M. C. (1) wraz ze swoim synem M. C. (2). Lokal ten o powierzchni 39,42 m<sup>2</sup> składał się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z WC. Mieszkanie należące do M. C. (1) było zadłużone na kwotę około 7.5000 zł, a pokrzywdzona posiadała emeryturę w wysokości (...) zł. Z uwagi na inne zadłużenia nie mogła uzyskać kredytu bankowego. O problemach finansowych nie informowała syna, chociaż partycypował on w utrzymaniu domu.

Wówczas w jednej z gazet (...) znalazła ofertę firmy (...) Ltd., która udzielała pożyczek. Skontaktowała się z ich przedstawicielem w kwietniu 2011 roku i umówiła się na spotkanie w swoim mieszkaniu. Przyjechał na nie K. C. (1), który wypytywał o kwestie dotyczące mieszkania, oglądał dokumenty związane z nieruchomością, wypytywał o jej zarobki. Umówił się z oskarżonym, że spłaci jej zadłużenie. Pokrzywdzona udzieliła pełnomocnictwa M. P. (1) do gromadzenia dokumentacji niezbędnej do zawarcia umowy pożyczki. Z pokrzywdzoną spotkał się również A. K. (1). Oskarżony K. C. (1) 12 kwietnia 2011 roku zadzwonił do M. C. (1) i poinformował ją, iż spółka (...) Ltd. udzieli jej pożyczki i poprosił, aby oczekiwała na niego przed domem. Następnie zawiózł pokrzywdzoną do Kancelarii Notarialnej notariusza W. A., gdzie stawiała się także M. P. (1). Tam została zawarta umowa pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie.

Na podstawie aktu notarialnego z dnia 12 kwietnia 2011 roku Rep. A Nr (...) spółka (...) Ltd. , reprezentowana podczas tej czynności przez M. P. (1), działającą w imieniu i na rzecz spółki , udzieliła M. C. (1) pożyczki w kwocie 218.000 zł na okres do dnia 15 kwietnia 2013 roku. W umowie wpisano, że część pożyczki w kwocie 213.900 zł została już wypłacona pożyczkobiorcy, zaś pozostała kwota, tj. 4.100 zł zostanie przekazana przelewem na wskazany przez M. C. (1) rachunek bankowy Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Wołominie D. W. (3), tytułem całkowitej spłaty zadłużenia w sprawie prowadzonej pod sygn. KM (...) przeciwko M. C. (1). Spłata kwoty pożyczki wraz z oprocentowaniem w łącznej wysokości 268.849,68 zł miała nastąpić w 24 miesięcznych ratach po 11.202,07 zł płatnych do 15 dnia każdego miesiąca do kwietnia 2013 roku. Umowa przewidywała możliwość wcześniejszej – częściowej lub całkowitej spłaty kwoty pożyczki bez obowiązku ponoszenia przez M. C. (1) dodatkowych kosztów lub prowizji. W celu zabezpieczenia spłaty pożyczki, pokrzywdzona przeniosła na (...) Ltd. własność swojego mieszkania, z zastrzeżeniem, że po dokonaniu całkowitej spłaty pożyczki wraz z oprocentowaniem (...) Ltd. będzie zobowiązane do zwrotnego przeniesienia własności. Ustalono również, że w przypadku opóźnienia w zapłacie raty powyżej 20 dni, (...) Ltd. może żądać natychmiastowej zapłaty wszystkich pozostałych rat, a także w celu zaspokojenia swoich roszczeń może lokal sprzedać – po cenie nie niższej niż jej cena rynkowa (którą określono na kwotę 220.000 zł), bądź zatrzymać, a pożyczkobiorca zobowiązany jest w terminie dwóch dni wydać lokal i w tym zakresie poddaje się egzekucji, stosownie do art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c. Pożyczkobiorca otrzymuje przedmiotowy lokal we władanie do czasu spłaty pożyczki, pod warunkiem terminowych spłat. Pobrano również podatki i opłaty (od wartości mieszkania i pożyczki ustalonej na 220.000 zł).

Po podpisaniu aktu notarialnego A. K. (1) przekazał M. C. (1) kwotę 2.000 zł w gotówce.

Faktyczna wartość pożyczki wyniosła 6.100 zł, przy szacunkowej wartości mieszkania 220.000 zł. Koszty sporządzenia aktu wyniosły przy tym 6.835,50 zł. M. C. (1) nie otrzymała świadectwa płatności, nie otrzymała nawet wypisu aktu notarialnego, który został jej zabrany po wyjściu od notariusza. Wypis rzeczonożego aktu otrzymała dopiero kiedy dowiedziała się o eksmisji ze swojego mieszkania wobec jego zakupu przez E. F., ponieważ udała się wraz z synem do notariusza.

Pokrzywdzona ustnie dowiedziała się od K. C. (1) o wysokości raty, która miała wynosić 1.007 zł, co przy otrzymywanym przez nią świadczeniu czyniło niemożliwym uiszczanie rat. W związku z tym kontaktowała się telefonicznie z oskarżonym z prośbą o obniżenie rat, ale ten polecił jej, aby poczekała z tą sprawą. Wobec tego M. C. (1) nie uiściła żadnej raty pożyczki.

Umową sprzedaży z dnia 5 lipca 2011 roku mieszkanie przy ul. (...) zostało sprzedane na rzecz E. F. za kwotę 220.000 zł. Z mieszkania została wymeldowana pokrzywdzona, a także jej syn – M. C. (2) na podstawie sfalszowanego pełnomocnictwa. W czerwcu 2013 roku doszło do eksmisji M. C. (1) i jej syna.

Spółka (...) Ltd. nie rozliczyła się z pokrzywdzoną z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania.

**Dowód:** zeznania świadka M. C. (2) (t. P, k. 1 – 3; t. XVII, k. 3170v – 3172), zeznania świadka M. C. (1) (t. P, k. 102 – 103; t. P2, k. 225 – 226; t. XVII, k. 3172 – 3175), zeznania świadka E. F. (t. P, k. 91, k. 98 – 101, t. P2, k. 262; t. XIX, k. 3627v – 3629; t. XXIII, k. 4526 – 4529v, k. 4538), częściowo wyjaśnienia K. C. (1) (t. IV, k. 674 – 678, k. 705 – 709, k. 710 – 726; t. XIV, k. 2669 – 2670, k. 2739 – 2742; t. XV, k. 2831 – 2834, k. 2886v – 2887v, k. 2903v – 2906, k. 2909; t. XVII, k. 3173v – 3174), kopia aktu notarialnego Rep. A nr (...) (t. P, k. 8 – 17), zeznania świadka W. A. (t. IX, k. 1746 – 1749; t. XVIII, k. 3493v – 3495), kopia wypisu aktu notarialnego umowy sprzedaży z dnia 5 lipca 2011 roku Rep. A nr (...) (t. P, k. 121 – 125), wypis z aktu notarialnego Rep. A nr (...) z dnia 5 lipca 2011 roku (t. P, k. 131 – 134), częściowo wyjaśnienia M. P. (1) (t. II, k. 315 – 319; t. V, k. 852 – 858, k. 929 – 933; t. VIII k. 1414 – 14717; t. XV, k. 2895 – 2900), częściowo zeznania świadka A. K. (1) (t. XXI, k. 4033 – 4044; t. XXII, k. 4270 – 4282).

#### ***Mieszkanie K. S. położone przy ul. (...) w G. (zarzut nr IV K. C. (1), zarzut nr IV M. P. (1)):***

W 2011 roku, 65 – letnia K. S. z powodu zadłużenia na łączną kwotę 120.000 zł (w trzech bankach na łączną sumę 60.000 zł oraz instytucji pozabankowej – (...) sp. j., również na tę samą kwotę) poszukiwała możliwości uzyskania pożyczki. Z uwagi na swoją sytuację finansową nie mogła uzyskać jej w banku. Mogła liczyć na pożyczkę jedynie w instytucji pozabankowej. Zapadalność zobowiązania jakie zaciągnęła w (...)sp. j. przypadał na czerwiec 2011 roku, stąd pilnie potrzebowała uzyskać kolejną pożyczkę w podobnej kwocie, czyli 60.000 zł. Ofertę spółki (...) Ltd. pokrzywdzona znalazła w Internecie, skontaktowała się telefonicznie i umówiła na spotkanie. Przyjechała na nie M. P. (1) w towarzystwie (...), reprezentowali spółkę (...) Ltd. z siedzibą w N.. Poinformowali pokrzywdzoną jakie dokumenty ma przygotować w celu zawarcia umowy pożyczki, tj. akt własności mieszkania położonego przy ul. (...) w G., informację na temat zadłużenia oraz zaświadczenie o braku zaległości czynszowych. Nie badali jej zdolności kredytowej.

Do zawarcia umowy pożyczki w formie aktu notarialnego Rep. A pod nr (...) doszło w dniu 6 czerwca 2011 roku w Kancelarii Notarialnej w G. przed notariuszem J. S. (1). Spółkę (...) Ltd. z siedzibą w N. reprezentowała M. P. (1). W umowie wpisano, że K. S. uzyskała od wymienionej spółki pożyczkę w wysokości 81.000 zł na okres 4 miesięcy z oprocentowaniem wynoszącym 9,4% w skali roku, podczas gdy w rzeczywistości udzielono jej pożyczki w kwocie 60.000 zł. Certyfikatu pokrzywdzona nie otrzymała. Koszty sporządzenia aktu notarialnego wyniosły w sumie 4.623,94 zł. Spłata miała następować w równych, comiesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych do 10-go dnia każdego miesiąca, przy czym płatność pierwszej raty przypadała do dnia 10 lipca 2011 roku. Zastrzeżono, iż nie ma możliwości wcześniejszej jednorazowej lub częściowej spłaty kwoty pożyczki. Celem zabezpieczenia spłaty pożyczki K. S. przeniosła na rzecz (...) Ltd. własność swojego mieszkania składającego się z trzech izb o powierzchni użytkowej 37,35 m<sup>(2)</sup> (którego wartość określono na kwotę 90.000 zł). Uprzednio, w związku z pożyczką zaciągniętą w firmie (...) sp. j., pokrzywdzona przeniosła prawo własności mieszkania na wskazaną firmę, jednakże przed zawarciem umowy z (...) Ltd. własność nieruchomości została ponownie przeniesiona na K. S.. Umowa przewidywała nadto, że w przypadku wystąpienia opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat pożyczki powyżej 20 dni, spółka uprawniona jest do żądania natychmiastowej zapłaty wszystkich pozostałych rat, a także w tym wypadku może według własnego uznania lokal sprzedać, bądź zatrzymać, przy czym zaznaczono, iż cena sprzedaży nieruchomości nie może być niższa od wskazanej w akcie ceny rynkowej (90.000 zł). Pożyczkobiorca uzyskała możliwość mieszkania we wskazanym

lokalu, zobowiązując się jednocześnie do jego opuszczenia w terminie 2 dni od dnia doręczenia jej stosownego żądania i poddania się egzekucji stosownie do treści art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c.

Po zawarciu umowy pożyczki w formie aktu notarialnego spłacono kwotę 60.000 zł tytułem pożyczki w firmie (...)sp. j. Pokrzywdzona spłaciła w sumie 2.600 zł, kolejne wpłaty w kwotach 1.000 zł i 31.500 zł zostały jej zwrócone z uwagi na zamknięcie rachunku (...) Ltd.

Między innymi mieszkanie należące do pokrzywdzonej na początku stycznia 2012 roku było oferowane za pośrednictwem poczty elektronicznej przez A. K. (1), który podawał się za R. K. (1). Wówczas jako wartość nieruchomości wskazywano kwotę 240.000 zł. Wobec braku możliwości regulowania spłaty zaciągniętej wierzytelności i nieodbieraniem telefonów od pokrzywdzonej przez oskarżonych, w dniu 13 czerwca 2012 roku K. S. została eksmitowana do wynajętego mieszkania. Jej nieruchomość została sprzedana firmie (...) należącej do oskarżonego i A. K. (1), a następnie przekazana A. i L. A. w ramach rozliczenia za ich mieszkanie położone na (...) S. przejęte w wyniku podobnej umowy.

(...) Ltd. nie rozliczyła się z pokrzywdzoną z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania.

**Dowody:** częściowo wyjaśnienia K. C. (1) (t. IV, k. 665 – 667, k. 668 – 673, k. 690 – 696, k. 705 – 709, k. 710 – 726; t. V, k. 878 – 884; t. XIV, k. 2669 – 2670, k. 2739 – 2742; t. XV, k. 2831 – 2834, k. 2886v – 2887v, k. 2903v – 2906, k. 2909), częściowo zeznania świadka A. K. (1) (t. XXI, k. 4016 – 4028, k. 4033 – 4044, k. 4113 – 4126; t. XXII, k. 4292 – 4305), zeznania świadka K. S. (t. Y, k. 13 – 14, k. 67 – 68, k. 69 – 70, k. 73 – 74; t. XVIII – XIX, k. 3569 – 3574), zeznania A. U. (t. Y, k. 65 – 66; t. XIX, k. 3594 – 3598), zeznania M. W. (t. Y, k. 59 – 61), zeznania świadka J. S. (1) (t. X, k. 1829 – 1831; t. XIX, k. 3574 – 3578), kopia aktu notarialnego Repertorium A nr (...) (t. Y, k. 16 – 20), zeznania R. P. (2) (t. Y, k. 80 – 82), zeznania I. J. (t. Y, k. 32 – 33), kopia dowodów opłacania rat (t. Y, k. 27 – 30), oferta nieruchomości mieszkalnych na sprzedaż ze wskazaniem osoby do kontaktu – R. V. (...) (t. Y, k. 2 – 10), częściowo wyjaśnienia M. P. (1) (t. II, k. 315 – 319; t. V, k. 852 – 858, k. 929 – 933; t. XV, k. 2895 – 2900).

#### ***Mieszkanie D. S. położone przy ul. (...) w P. (zarzut nr V K. C. (1), zarzut nr XII M. P. (1)):***

Spółdzielcze – własnościowe prawo do lokalu numer (...) położonego przy ul. (...) w P. o powierzchni 37,98 m<sup>2</sup> składającego się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki z WC przysługiwało D. S.. Posiadała ona zadłużenie czynszowe na kwotę 9.000 zł. Wobec swojej trudnej sytuacji finansowej i figurowania w BIK nie mogła uzyskać kredytu w banku, w związku z tym poszukiwała innej możliwości uzyskania pożyczki. Zadzwoiła pod podany w ogłoszeniu w gazecie numer telefonu do spółki (...) Ltd.. Odebrała kobieta, która oznajmiła, że skontaktuje się z nią jej przełożony. Następnego dnia umówiła się z oskarżonym K. C. (1) na spotkanie. Był on zainteresowany wysokością zadłużenia mieszkania, jednakże spółdzielnia nie chciała wydać takich dokumentów. Pokrzywdzona upoważniła w formie aktu notarialnego oskarżoną M. P. (1) do spłaty zadłużenia.

W dniu 11 sierpnia 2011 roku M. P. (1), działająca jako pełnomocnik (...) spółki (...) Ltd. i D. S. zawarły umowę pożyczki i umowy przeniesienia własności lokalu na zabezpieczenie w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...). Z treści zawartej umowy wynika, że D. S. została udzielona pożyczka w wysokości 133.400 zł, przy czym kwota 112.147,04 zł nastąpiła do rąk własnych pożyczkobiorcy, wypłata pożyczki w kwocie 12.252,96 zł, nastąpiła zgodnie z dyspozycją pożyczkobiorcy i została przeznaczona na spłatę należności czynszowych powstałych w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w P., z kolei pozostała kwota 9.000 zł zostanie przekazana w ciągu 7 dni roboczych od dnia zawarcia umowy na wskazany przez pokrzywdzoną rachunek bankowy. Natomiast w rzeczywistości wysokość pożyczki wynosiła ok. 25.000 zł, bowiem takie zadłużenie wobec oświadczenia K. C. (1) miała mieć pokrzywdzona. Potwierdziła, iż otrzymała certyfikat potwierdzający zapłatę w wysokości 104.000 zł przy udzielonej rzekomo pożyczce 133.000 zł.

Pożyczka została udzielona na okres do dnia 20 stycznia 2013 roku, przy czym jej oprocentowanie było zmienne i wynosiło 4 – krotność stopy lombardowej NBP. W umowie ustalono, że spłata kwoty pożyczki wraz z oprocentowaniem nastąpi w 18 równych comiesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych, płatnych do 20-go dnia każdego miesiąca, przy czym płatność pierwszej raty nastąpi do 20 sierpnia 2011 roku. Nadto, umowa przewidywała

możliwość wcześniejszej – częściowej spłaty kwoty pożyczki bez obowiązku ponoszenia przez D. S. dodatkowych kosztów lub prowizji. Zastrzeżono jednak niemożliwość wcześniejszej spłaty całej kwoty. W celu zabezpieczenia spłaty pożyczki, pokrzywdzona przeniosła na (...) Ltd. własność swojego mieszkania (którego wartość określono na kwotę 140.000 zł), z zastrzeżeniem, że po dokonaniu całkowitej spłaty pożyczki wraz z oprocentowaniem (...) Ltd. będzie zobowiązane do zwrotnego przeniesienia własności. Ustalono również, że w przypadku opóźnienia w zapłacie raty powyżej 20 dni, (...) Ltd. może żądać natychmiastowej zapłaty wszystkich pozostałych rat, a także według własnego wyboru spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego numer (...) sprzedać, bądź zatrzymać. Koszty związane z aktem notarialnym ponosi pożyczkobiorca – koszty zostały policzone od wartości udzielonej pożyczki.

Przy akcie notarialnym była obecna M. P. (1) i K. C. (1), który przedstawiał się nazwiskiem B.. Po podpisaniu aktu notarialnego, pod nieobecność notariusza, K. C. (1) przekazał D. S. certyfikat potwierdzający spłatę kwoty 104.000 zł.

Przelew na kwotę 9.000 zł pokrzywdzona od spółki (...) Ltd. otrzymała w dniu 16 sierpnia 2011 roku.

Harmonogramu spłat rat nie otrzymała nigdy, chociaż według zapewnień miała go dostać. Była zbywana przez oskarżonego K. C. (1). Wobec czego nie uiściła żadnej z rat. W dniu 3 października 2012 roku otrzymała wypowiedzenie umowy. Natomiast jej mieszkanie spółka (...) Ltd. sprzedawała w dniu 18 października 2011 roku K. i A. L. (1) za kwotę 140.000 zł.

Pożyczkodawca nie rozliczył się z D. S. z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania.

Córka pokrzywdzonej wraz z mężem zawarli z nowymi nabywcami mieszkania umowę najmu okazjonalnego. Czynsz najmu został ustalony na kwotę 1.500 zł.

**Dowody :** zeznania świadka D. S. (t. Q, k. 1 – 3, k. 23, k. 33 – 34, k. 35 – 36, k. 37 – 38, k. 65 – 66, k. 69 – 70; t. VII, k. 1219 – 1222; t. XV, k. 2912v – 2921v, k. 2923 – 2925), częściowo wyjaśnienia M. P. (1) (t. II, k. 315 – 319; t. V, k. 929 – 933; t. XV, k. 2895 – 2900), częściowo wyjaśnienia K. C. (1) (t. IV, k. 679 – 683, k. 697 – 704, k. 705 – 709, k. 710 – 726, t. XIV, k. 2669 – 2670, k. 2739 – 2742; t. XV, k. 2831 – 2834, k. 2886v – 2887v, k. 2903v – 2906, k. 2909, k. 2917v – 2923v), kopia aktu notarialnego Rep. A nr (...) (t. Q, k. 12 – 22), kopia umowy najmu okazjonalnego lokalu (t. Q, k. 24 – 28), kopia aktu notarialnego Rep. A nr (...) (t. Q, k. 29 – 32), częściowo zeznania świadka A. L. (1) (t. VII, k. 1246 – 1248; t. XX, k. 3868v – 3869), zeznania świadka K. L. (t. VII, k. 1249 – 1251, k. 1271 – 1272; t. XX, k. 3869 – 3872v)

### ***Mieszkanie M. i W. L. położone przy ul. (...) w B. (zarzut nr VI K. C. (1), zarzut nr V M. P. (1)):***

W. L. i M. L. (1) w maju 2011 roku musieli spłacić pożyczkę zaciągniętą u matki zmarłej koleżanki w kwocie 30.000 zł. Z uwagi na brak środków we wskazanej wysokości, poszukiwali możliwości uzyskania pożyczki. Wówczas skontaktowali się ze spółką (...) Ltd., której dane kontaktowe znaleźli w gazecie (...). Na spotkanie do miejsca ich zamieszkania przy ul. (...) w B. przyjechali A. K. (1), który głównie ustalał warunki pożyczki oraz oskarżeni K. C. (1) i M. P. (1).

Notariusz J. N. w dniu 11 maja 2011 roku sporządził akt notarialny Rep. A nr (...) do którego przystąpiła M. P. (1) działająca w imieniu spółki (...) Ltd., a z którego wynika, że udzieliła małżonkom W. i M. L. (1) pożyczki w kwocie 138.000 zł oprocentowanej w wysokości 18% w skali roku na okres do dnia 11 maja 2016 roku, przy czym pożyczkobiorcy pokwitowali, że nastąpiła już wypłata kwoty 106.800 zł, zaś pozostała kwota pożyczki – 31.200 zł zostanie wpłacona na podany przez nich rachunek bankowy, w celu całkowitej spłaty w sprawie o sygn. KM (...). Z umowy wynikało zatem, że została udzielona pożyczka wraz z oprocentowaniem w wysokości 210.257,58 zł w 60 miesięcznych, równych ratach, do 23-go dnia każdego miesiąca, podczas gdy w rzeczywistości została udzielona pożyczka w kwocie 31.200 zł. W celu zabezpieczenia spłaty pożyczki, pokrzywdzeni przenieśli na rzecz pożyczkodawcy własność swojego mieszkania, którego wartość wskazano na kwotę 138.000 zł, z zastrzeżeniem, że po dokonaniu całkowitej spłaty pożyczki wraz z oprocentowaniem (...) Ltd. będzie zobowiązane do zwrotnego przeniesienia własności. W umowie zawarto, iż opóźnienie w zapłacie którejkolwiek z rat pożyczki ponad 20 dni uprawnia pożyczkodawcę nie tylko do natychmiastowego wypowiedzenia umowy i żądania zwrotu pozostałej kwoty pożyczki, ale także w celu zaspokojenia roszczeń o zwrot pożyczki – do sprzedaży nieruchomości i żądania jej

natychmiastowego wydania. W przypadku sprzedaży lokalu mieszkalnego (...) Ltd. zobowiązała się do niezwłocznego zwrotu różnicy pomiędzy uzyskaną ceną ze sprzedaży, pomniejszoną o kwotę niespłaconej pożyczki wraz z odsetkami, a poniesionymi przez spółkę niezbędnymi kosztami małżonkom W. i M. L. (1).

W tym samym dniu, tj. 11 maja 2011 roku pokrzywdzeni udzieli nieodwołalnego i niewygasającego z chwilą śmierci pełnomocnictwa notarialnego (Rep. A nr (...)) pod warunkiem zawieszającym zaistnienia opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z wymagalnych rat pożyczki, wynoszącego powyżej 20 dni, spółce (...) Ltd. z siedzibą w N.. Na podstawie uzyskanego pełnomocnictwa spółka mogła złożyć oświadczenie o poddaniu się egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c. co do obowiązku wydania nieruchomości objętej umową pożyczki, wymeldowania z lokalu, a także do złożenia – na warunkach i według uznania pełnomocnika – oświadczenia o zapłacie bądź braku zapłaty zarówno całej kwoty pożyczki, jak i wymagalnych jej rat.

Pokrzywdzeni otrzymali także świadectwo płatności wskazujące, iż dokonali częściowej spłaty pożyczki zawartej w dniu 11 maja 2011 roku w kwocie 81.490 zł. Przy czym koszty sporządzenia aktu notarialnego wyniosły 5.420 zł.

Jedynie pokrzywdzeni uzyskali pismo datowane na dzień 13 maja 2011 roku, w którym oskarżona M. P. (1), jako pełnomocnik spółki (...) Ltd. zaświadczyła, że firma udzieliła małżeństwu L. pożyczkę w wysokości 138.000 zł, przy czym na dokonali oni częściowej spłaty kapitału w kwocie 95.690 zł, zaś pozostała część pożyczki, tj. 42.310 zł jest płatna w 60 równych ratach po 1.074,40 zł każda (t. S, k. 7). Oznacza to, iż rzeczywista wysokość pożyczki wynosiła 42.310 zł.

W. i M. L. (1) nie spłacali rat pożyczki. Ich mieszkanie zostało nabyte przez B. M. za kwotę 138.000 zł. Ze strony (...) Ltd. do aktu notarialnego przystąpiła oskarżona M. P. (1), następnie aktem notarialnym z dnia 3 lipca 2012 roku Rep. A nr (...) została sporządzona umowa sprzedaży z dnia 19 lipca 2011 roku. Do chwili obecnej pokrzywdzeni zamieszkują w przedmiotowej nieruchomości.

**Dowody :** częściowo wyjaśnienia M. P. (1) (t. II, k. 315 – 319; t. V, k. 852 – 858, k. 929 – 933; t. XV, k. 2895 – 2900), częściowo wyjaśnienia K. C. (1) (t. IV, k. 674 – 678, k. 720 – 726; t. XIV, k. 2669 – 2670, k. 2739 – 2742; t. XV, k. 2831 – 2834, k. 2886v – 2887v, k. 2903v – 2906, k. 2909; t. XVI, k. 3107), zeznania świadków : M. L. (1) (t. S, k. 93 – 95, k. 102; t. VIII, k. 1441 – 1442; t. VIII, k. 1439 – 1440; t. XVI, k. 3105, k. 3109 – 3111), W. L. (t. S, k. 2 – 4, k. 91 – 92, k. 101; t. VIII, k. 1431 – 1432, k. 1437 – 1438; t. XVI, k. 3105 – 3109), B. M. (t. S, k. 20 – 21; t. XIX, k. 3629 – 3631, k. 3681 – 3735; t. XX, k. 3874; t. XXIII, k. 4519 – 4522, k. 4538), J. N. (t. XXIII, k. 4522, k. 4532v – 4534, k. 4541 – 4545), oryginał pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego z dnia 11.05.2011 roku Rep. A nr (...) (t. S, k. 44), oryginał wypisu aktu notarialnego z dnia 12.07.2011 roku Rep. A nr (...) (t. S, k. 40), oryginału wypisu aktu notarialnego z dnia 11.05.2011 roku Rep. A nr (...) (t. S, k. 41), oryginał wypisu aktu notarialnego z dnia 17.05.2012 roku Rep. A nr (...) (t. S, k. 47), oryginał wypisu aktu notarialnego z dnia 19.07.2011 roku Rep. A nr (...) (t. S, k. 53), wypis aktu notarialnego z dnia 17.05.2012 roku Rep. A nr (...) (t. S, k. 54), kopia aktu notarialnego z dnia 03.07.2012 roku Rep. A nr (...) (t. S, k. 28 – 37), kopia aktu notarialnego z dnia 09.03.2012 roku Rep. A nr (...) i wypisu aktu notarialnego z dnia 09.03.2012 roku Rep. A nr (...) (t. S, k. 38), zeznania A. K. (1) (t. XXI, k. 4113 – 4126; t. XXII, k. 4270 – 4282), kopia świadectwa płatności przez W. i M. L. (1) kwoty 81.490 zł (t. S, k. 6)

### ***Mieszkanie S. G. położone przy ul. (...) w G. (zarzut nr VII K. C. (1), zarzut nr VI M. P. (1)):***

Kolejną osobą w trudnej sytuacji finansowej był S. G., który posiadał zadłużenia w instytucjach parabankowych takich jak (...) i (...), miał problemy z opłacaniem czynszu oraz wszczęto przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne, figurował w BIK. Żaden bank nie chciał mu udzielić pożyczki w wysokości 30.000 zł. W sierpniu 2011 roku osiągał wraz z żoną dochody w wysokości około (...)zł miesięcznie.

S. G. zamieszkiwał ze swoją żoną przy ul. (...) w mieszkaniu nr (...) położonym w G.. Mieszkanie to składało się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z WC i przedpokoju i miało powierzchnię 34,45 m<sup>2</sup>. W gazecie znalazł ogłoszenie spółki (...) Ltd. Początkowo rozmawiał telefonicznie z M. P. (1), a następnie spotkał się z A. K. (1). Podczas spotkania uzgodniono,

że pokrzywdzony otrzyma pożyczkę w wnioskowanej kwocie 30.000 zł, przy czym miesięczna rata wynosić będzie około 1.000 zł, natomiast zabezpieczeniem zaciągniętego zobowiązania będzie mieszkanie.

W Kancelarii Notarialnej J. S. (1) w dniu 5 sierpnia 2011 roku doszło do sporządzenia aktu notarialnego Rep. A Nr (...), w którym działająca w imieniu (...) Ltd. M. P. (1) udzieliła S. G. pożyczki w kwocie 138.516 zł na 36 miesięcy, przy czym wskazano, iż kwota 107.316 zł została już pożyczkobiorcy wypłacona, zaś pozostała suma 31.200 zł zostanie przekazana przelewem na rachunek bankowy pokrzywdzonego do dnia 12 sierpnia 2011 roku. Faktyczna wartość pożyczki wyniosła 31.200 zł. W zawartej umowie nie była określona wysokość rat, wskazano jedynie, że oprocentowanie pożyczki wynosi 4-krotność stopy lombardowej NBP, zaś pożyczka ma być spłacana w równych miesięcznych ratach, płatnych do 20 każdego miesiąca na wskazany rachunek bankowy, przy czym uiszczenie pierwszej raty ma nastąpić do dnia 20 sierpnia 2011 roku. Ponownie umowa wykluczała możliwość wcześniejszej spłaty całej kwoty pożyczki. W celu zabezpieczenia spłaty pożyczki, pokrzywdzony przeniósł na (...) Ltd. własność swojego mieszkania, którego wartość określono na kwotę 140.000 zł, z zastrzeżeniem, że po dokonaniu całkowitej spłaty pożyczki wraz z oprocentowaniem (...) Ltd. będzie zobowiązane do zwrotnego przeniesienia własności. Ustalono również, że w przypadku opóźnienia w zapłacie raty powyżej 20 dni, (...) Ltd. może żądać natychmiastowej zapłaty wszystkich pozostałych rat, a także według własnego wyboru przedmiotowy lokal może sprzedać, zaliczając uzyskaną cenę sprzedaży na poczet zobowiązań pożyczkobiorcy wynikających z umowy pożyczki, bądź zatrzymać, a pożyczkobiorca zobowiązany jest w terminie dwóch dni wydać lokal i w tym zakresie poddaje się egzekucji, stosownie do art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c. Pożyczkobiorca otrzymał przedmiotowy lokal we władanie do czasu spłaty pożyczki, pod warunkiem terminowych spłat. Pobrano również podatki i opłaty od wartości pożyczki ustalonej na 140.000 zł, tj. szacunkowej wartości mieszkania. Po podpisaniu aktu notarialnego A. K. (1) przekazał S. G. świadectwo płatności kwoty 101.316 zł na rzecz (...) Ltd.

Na rachunek bankowy S. G. w dniu 10 sierpnia 2011 roku wpłynęła kwota 31.200 złotych.

Pismem z dnia 3 października 2011 roku pożyczkodawca wezwał S. G. do zwrotu całej pożyczki w nieprzekraczalnym terminie 2 dni w związku z wystąpieniem zaległości w płatnościach rat przekraczających 20 dni. Pożyczkobiorca nie mógł skontaktować się z żadnym z przedstawicieli spółki, a sam nie był w stanie wyliczyć raty pożyczki. W listopadzie 2011 roku został poinformowany, że jego mieszkanie zostało sprzedane i jeśli chce w nim dalej zamieszkiwać to musi je wynająć. S. G. wynajmował samo mieszkanie, które wcześniej należało do niego za kwotę 1.500zł, od J. S. (3), który kupił je od spółki (...) Ltd.

(...) Ltd. nie rozliczyła się z pokrzywdzonym z pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży mieszkania.

Podczas okazania wizerunku osoby S. G. zeznał, że nie rozpoznał mężczyzny, który był obecny podczas spisywania aktu notarialnego, ale zeznał, że prawdopodobnie rozpoznaje kobietę M. P. (2), która była obecna podczas spisywania aktu notarialnego.

Pokrzywdzony dokonał na poczet kwoty zadłużenia trzech wpłat w łącznej wysokości 3.099 zł.

**Dowody :** zeznania świadka S. G. (t. Z, k. 1 – 5, k. 21 – 23, k. 30 – 35, k. 36 – 40, k. 41 – 45, k. 46 – 50; t. XVII, k. 3285 – 3289; t. XVIII, k. 3552 – 3559), akt notarialny Rep. A Nr (...) (t. Z, k. 9 – 17), kopia certyfikatu płatności (t. Z, k. 18), kopia potwierdzeń wpłat (t. Z, k. 19) zeznania świadka J. S. (1) (t. X, k. 1829 – 1831; t. XIX, k. 3574 – 3578), częściowo wyjaśnienia oskarżonego K. C. (1) (t. IV, k. 674 – 678, k. 705 – 709, k. 710 – 726; t. V, k. 878 – 884; t. XIV, k. 2669 – 2670, k. 2739 – 2742; t. XV, k. 2831 – 2834, k. 2886v – 2887v, k. 2903v – 2906, k. 2909; t. XIX, k. 3578), ugoda zawarta pomiędzy S. G. a (...) (t. Z, k. 51), częściowo wyjaśnienia M. P. (1) (t. II, k. 315 – 319; t. V, k. 852 – 858, k. 929 – 933; t. XV, k. 2895 – 2900), częściowo zeznania A. K. (1) (t. XXI, k. 4016 – 4028).

### ***Mieszkanie E. i A. Ś. położone przy ul. (...) w G. (zarzut nr VIII K. C. (1), zarzut nr VII M. P. (1)):***

Małżonkowie A. i E. Ś. (1) pozostawali w trudnej sytuacji finansowej, ponieważ posiadali zadłużenie w instytucjach bankowych, widnieli też w BIK-u, wobec czego odmawiano im kolejnych kredytów. Wówczas A. Ś. znalazł w gazecie (...) ogłoszenie dotyczące pożyczki. Zadzwoił. Na spotkanie do mieszkania pokrzywdzonych przyjechała M. P. (1),

reprezentująca (...) Ltd., aby omówić szczegóły umowy. Kilka dni później podczas kolejnego spotkania oprócz będącej poprzednio M. P. (1) i małżonków Ś. uczestniczyli także K. C. (1), który przedstawił się imieniem G. i A. K. (1), który podawał się za R.. Oglądali wówczas mieszkanie położone przy ul. (...), które miało stanowić zabezpieczenie umowy pożyczki.

Kiedy okazało się, że przedmiotowe mieszkanie stanowi własność J. Z., matki E. Ś. (1) doprowadzono do przekazania go w formie darowizny w dniu 25 maja 2011 roku na rzecz pokrzywdzonej.

W dniu 3 czerwca 2011 roku przed notariuszem J. S. (1) został zawarty akt notarialny Rep. A nr (...) pomiędzy M. P. (1), reprezentującą spółkę (...) a E. Ś. (1) dotyczący udzielenia pożyczki w wysokości 250.000 zł na okres 43 miesięcy z przeniesieniem własności lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość i oświadczeniem o poddaniu się egzekucji. Oprocentowanie pożyczki określono na 18% w skali roku. Pożyczka miała być spłacana w równych comiesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych do 10-go dnia każdego miesiąca. Zabezpieczeniem umowy pożyczki była nieruchomość w postaci mieszkania o powierzchni 59,30 m<sup>2</sup>, znajdującego się w G. przy ulicy (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta (...). Mieszkanie to składało się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju. Jego wartość określono na kwotę 250.000 zł. W celu zabezpieczenia spłaty wierzytelności wynikającego z umowy pożyczki E. Ś. (1) przeniosła jego własność na rzecz (...) Ltd. z zastrzeżeniem zwrotu własności nieruchomości pod warunkiem spłaty kwoty pożyczki wraz z odsetkami. Jednocześnie umowa zastrzegała, iż w przypadku opóźnienia w zapłacie którejkolwiek z rat pożyczki wynoszącej powyżej 20 dni, pożyczkodawca jest uprawniony do żądania natychmiastowej zapłaty przez pożyczkobiorcę wszystkich pozostałych do zapłaty rat pożyczki, a także według własnego wyboru może lokal sprzedać, zaliczając uzyskaną cenę sprzedaży (pomniejszoną o koszty sprzedaży) na poczet zobowiązań pożyczkobiorców wynikających z umowy pożyczki, bądź zatrzymać. Przy czym zaznaczono, że cena sprzedaży lokalu nie będzie niższa niż wskazana przez pożyczkobiorcę w akcie notarialnym, czyli 250.000 zł.

U notariusza oprócz pokrzywdzonej i jej męża obecni byli także posługujący się nieprawdziwymi danymi A. K. (1) i oskarżony K. C. (1). Pod nieobecność notariusza wręczyli E. Ś. (1) świadectwo płatności stwierdzające, iż dokonała częściowej spłaty pożyczki w wysokości 200.000 zł.

Podczas wizyty w Kancelarii Notarialnej E. Ś. (1) udzieliła pełnomocnictwa spółce (...) Ltd. z siedzibą w N. m.in. do poddania jej egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c. co do obowiązku wydania lokalu, wymeldowania jej i innych osób z mieszkania, czy uznania stwierdzenia spłacenia bądź niespłacenia rat pożyczki.

A. i E. Ś. (2) otrzymali finalnie w rzeczywistości kwotę jedynie 35.000 zł, podczas gdy zależało im na pożyczce w wysokości 50.000 zł. Regularnie spłacali raty, aż do grudnia 2013 roku z powodu trudnej sytuacji finansowej. Wskazywali, że wartość rynkowa mieszkania wynosi około 280.000 zł.

Małżonkowie Ś. do chwili obecnej zamieszkują w przedmiotowym mieszkaniu, którego właścicielem, pomimo likwidacji, jest w dalszym ciągu spółka (...) Ltd.

**Dowody :** zeznania świadka E. Ś. (1) (t. SZ, k. 23 – 25, 32 – 34; t. V, k. 985; t. XVIII, k. 3567 – 3569), zeznania świadka A. Ś. (t. SZ, k. 1 – 5, k. 26 – 28, k. 35 – 37; t. XVI, k. 3123 – 3133), akt notarialny Repertorium A pod nr (...) (t. SZ, k. 9 – 17, k. 38 – 46), pełnomocnictwo notarialne dla spółki (...) Ltd. Rep. A nr (...) (t. SZ, k. 18 – 20), świadectwo płatności (t. SZ, k. 21), częściowo wyjaśnienia K. C. (1) (t. IV, k. 674 – 678, k. 705 – 709; t. V, k. 878 – 884; t. XIV, k. 2669 – 2670, k. 2739 – 2742; t. XV, k. 2831 – 2834, k. 2886v – 2887v, k. 2903v – 2906, k. 2909), zeznania świadka J. S. (1) (t. X, k. 1829 – 1831; t. XIX, k. 3574 – 3578), zeznania świadka K. L. (t. SZ, k. 56 – 58; t. VII, k. 1249 – 1251, k. 1271 – 1272; t. XX, k. 3869 – 3872v), częściowo wyjaśnienia M. P. (1) (t. II, k. 315 – 319; t. V, k. 852 – 858; t. XV, k. 2895 – 2900), częściowo zeznania A. K. (1) (t. XXI, k. 4016 – 4018, k. 4113 – 4126; t. XXII, k. 4292 – 4305, k. 4317 – 4321).

**Mieszkanie J. S. (2) położone przy ul. (...) w L. (zarzut nr IX K. C. (1), zarzut nr VIII M. P. (1)):**

J. S. (2) posiadał spółdzielcze – własnościowe prawo do lokalu numer (...) położonego przy ul. (...) w L. o powierzchni 30,90m<sup>2</sup>. Mieszkanie to składało się z pokoju, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z WC, a także przynależnej do niego

piwnicy - łączna powierzchnia użytkowa 32,75 m<sup>2</sup>. Było po remoncie. Z uwagi na zadłużenie u rodziny i znajomych, J. S. (2) potrzebował pilnie uzyskać pożyczkę w kwocie około 50.000 zł. Korzystając z oferty znalezionej w Internecie o udzielaniu pożyczek pod zastaw mieszkania pokrzywdzony skontaktował się na podany numer telefonu. Rozmawiał z mężczyzną, który stwierdził, że jest poza firmą i skontaktuje się z nim później. Po około dwóch tygodniach zadzwonił do pokrzywdzonego i stwierdził, że musi najpierw obejrzeć mieszkanie przed udzieleniem pożyczki. W okolicach 20 maja 2011 roku do mieszkania J. S. (2) przyjechało dwóch mężczyzn – K. C. (1), który przedstawił się nazwiskiem B. oraz A. K. (1). Wykonali fotografie całego mieszkania. Wówczas usytałono, że pokrzywdzonemu zostanie udzielona pożyczka w wysokości 45.000 zł, a do spłaty będzie miał kwotę 75.000 zł. Nadto, J. S. (2) będzie spłacał im raty w wysokości 3.690 zł raz na trzy miesiące, jednakże nie pomniejszały one należności głównej – 75.000 zł, a stanowiły jedynie możliwość przedłużania okresu spłaty pożyczki. Pieniądze w kwocie 45.000 zł pokrzywdzony otrzymał w dniu 2 czerwca 2011 roku.

W dniu 1 września 2011 roku M. P. (1), działająca jako pełnomocnik (...) spółki (...) Ltd. i J. S. (2) dokonali zmiany zawartej w dniu 2 czerwca 2011 roku umowy pożyczki i umowy przeniesienia własności lokalu na zabezpieczenie w ten sposób, że przedłużono termin spłaty pożyczki do dnia 2 grudnia 2011 roku oraz zmieniono wysokość oprocentowania z 23% w skali roku na 4-krotność stopy kredytu NBP. Na podstawie aktu notarialnego Rep. A Nr (...) J. S. (2) zobowiązał się do spłaty na rzecz (...) Ltd. pozostałej części z uzyskanej kwoty 191.1000 zł kwoty pożyczki wraz z oprocentowaniem w łącznej wysokości 65.036,25 zł i poddał się egzekucji na podstawie przepisu art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c. Strony umowy uzgodniły, że zmiana umowy pożyczki wchodzi w życie pod warunkiem zapłaty przez J. S. (2) na rzecz (...) Ltd. kwoty 3.536,25 zł do dnia 5 września 2011 roku. Podczas zawierania umowy był obecny K. C. (1), który przystępującemu do aktu przedstawiał się wcześniej jako B..

Dokument zatytułowany Świadcstwo płatności no. (...) jakie otrzymał pokrzywdzony stwierdzało, iż dokonał częściowej spłaty zobowiązania w wysokości 130.000 złotych.

Na podstawie kolejnej umowy (Rep. A Nr (...)) z pożyczkodawcą, reprezentowanym tym razem przez pełnomocnika w osobie R. K. (2) J. S. (2) w dniu 1 grudnia 2011 roku kolejny raz dokonał zmiany terminu spłaty pożyczki, dokonując jego prolongaty do dnia 2 marca 2012 roku, przy czym kwota pożyczki wraz z oprocentowaniem wynosi 65.190 zł. Strony umowy uzgodniły, że zmiana umowy pożyczki wchodzi w życie pod warunkiem zapłaty przez J. S. (2) na rzecz (...) Ltd. kwoty 3.690 zł do dnia 16 grudnia 2011 roku. Przy zawieraniu tej umowy ponownie był obecny K. C. (1).

Zgodnie z zawartą umową J. S. (2) dokonał dwóch wpłat na łączną kwotę 7.226,25 zł – w dniu 5 września 2011 roku kwoty 3.536 zł, a w dniu 19 grudnia 2011 roku kwoty 3.690 zł.

Wobec nieregulowania ustalonych wpłat, oskarżony K. C. (1) wraz z A. K. (1) spotkali się z pożyczkobiorcą i zaproponowali mu kwotę 50.000 albo 75.000 zł jeśli dobrowolnie wyprowadzi się ze swojego mieszkania. J. S. (2) odmówił. W maj 2012 roku obaj mężczyźni przyjechali do niego w towarzystwie około 10 innych osób i spakowali jego rzeczy, a następnie przewieźli do opłaconej na miesiąc przechowalni rzeczy. Później pojechali do Kancelarii Notarialnej w L., gdzie K. C. (1) wręczył mu w gotówce 25.000 zł, a pokrzywdzony podpisał jakiś dokument kwitujący odbiór tej kwoty. W sumie J. S. (2) otrzymał kwotę około 70.000 zł.

Mieszkanie należące do pokrzywdzonego zostało wystawione w Internecie. M. L. (3) zadzwoniła pod wskazany numer telefonu i umówiła się na obejrzenie lokalu. Wówczas zaoferowano jej sprzedaż go za kwotę 180.000 zł, którą uznała za zbyt wysoką. W późniejszym czasie strony ustaliły cenę zakupu mieszkania na kwotę 160.000 zł. M. L. (3) na podstawie aktu notarialnego Rep. A Nr (...) w dniu 3 września 2012 roku nabyła mieszkanie znajdujące się w L. przy ul. (...) od P. G., dyrektora (...) Ltd. Przy czym w skład tej kwoty wchodziła suma 5.000 zł wpłacona na rachunek spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej z siedzibą w L., celem spłaty zadłużenia spółki z tytułu opłat za użytkowanie przedmiotowego lokalu.

**Dowody:** częściowo wyjaśnienia K. C. (1) (t. IV, k. 679 – 683, k. 690 – 696, k. 710 – 726; t. XIV, k. 2669 – 2670, k. 2739 – 2742; t. XV, k. 2831 – 2834, k. 2886v – 2887v, k. 2903v – 2906, k. 2909), zeznania J. S. (2) (t. U, k. 38 – 40,

k. 54 – 55; t. XVII, k. 3200 – 3203v), zeznania świadka M. L. (3) (t. U, k. 2 – 5, k. 17 – 18, k. 30 – 32; t. XVIII, k. 3383v – 3385), zeznania świadka R. K. (2) (t. XVIII, k. 3379v – 3383v), kopia aktu notarialnego Rep. A nr (...) (t. U, k. 7 – 15), kopia aktu notarialnego Rep. A nr (...) (t. U, k. 45 – 48), kopia aktu notarialnego Rep. z A nr (...) (t. U, k. 49 – 52), częściowo wyjaśnienia M. P. (1) (t. IX, k. 1786 – 1794; t. XV, k. 2895 – 2900), częściowo zeznania świadka A. K. (1) (t. XXI, k. 4033 – 4044, k. 4113 – 4126; t. XXII, k. 4292 – 4305), świadectwo płatności (t. U, k. 53).

***Mieszkanie E. A. położone przy ul. (...) w W. (zarzut nr X K. C. (1), zarzut nr IX M. P. (1)):***

Spółdzielcze – własnościowe prawo do lokalu numer (...) o powierzchni 50,30 m<sup>2</sup> położonego w W. przy ul. (...), składającego się z dwóch pokoi, kuchni, przedpokoju oraz łazienki z WC przynależało do E. A.. Miała ona problemy finansowe wynikające z kredytu mieszkaniowego, przy czym pozostało do spłaty 5.000 zł, a połowa jej pensji podlegała zajęciu komorniczemu. Żaden bank nie chciał udzielić jej pożyczki, wobec tego zdecydowała się na pożyczkę z reklamy „bez BIK”. Zadzwoiła i umówiła się na spotkanie w swoim mieszkaniu. Przyjechał mężczyzna o imieniu K., który kazał jej zebrać wszelkie dokumenty dotyczące mieszkania, praw do niego i długów. Obiecywał się wszystkim się zajmą. Potrzebowali tylko pełnomocnictwa, którego im udzieliła. Pełnomocnictwo było wydane dla M. P. (1). Oskarżony wraz z A. K. (1) spłacili w jej imieniu wszystkie zadłużenia – komornika i kredyt w wysokości około 20.000 zł.

Aktem notarialnym z dnia 1 czerwca 2011 roku Rep. A nr (...) M. P. (1), reprezentująca spółkę (...) Ltd. z siedzibą w N. (C.) zawarła z E. A. umowę pożyczki z oświadczeniem o poddaniu się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c. oraz umowy przeniesienia spółdzielczego – własnościowego prawa do lokalu. Z umowy wynikało, że (...) Ltd. rzekomo udzieliło pokrzywdzonej pożyczki w wysokości 398.000 zł na okres 6 lat, przy czym wypłata pożyczki w wysokości 393.600 zł miała już nastąpić, co pożyczkobiorca potwierdził, zaś pozostała kwota 4.400 zł miała zostać przekazana przez spółkę najpóźniej do dnia 7 czerwca 2011 roku na wskazany rachunek bankowy pokrzywdzonej. Spłata kwoty pożyczki wraz z oprocentowaniem, które było zmienne i wynoszące 4 – krotność stopy lombardowej NBP, miała nastąpić w równych, comiesięcznych kapitałowo – odsetkowych ratach do 25-go dnia każdego miesiąca, przy czym płatność pierwszej raty przypadała na dzień 25 lipca 2011 roku. Rzeczywista kwota jaka otrzymała pokrzywdzona wynosiła 4.400 zł przelewem na jej konto bankowe, jak również, iż oskarżony wraz z A. K. (1) uregulował jej zadłużenie w wysokości około 20.000 zł, co łącznie daje 24.000 zł. Tymczasem E. A. otrzymała świadectwo płatności stwierdzające, iż dokonała częściowej spłaty zadłużenia w wysokości 350.000 zł wynikającego z umowy pożyczki zawartej w dniu 25 maja 2011 roku. Koszty związane ze sporządzeniem aktu notarialnego wyniosły w sumie 10.865,26 zł i obciążały pożyczkobiorcę.

Wedle zawartej umowy dopuszczona została możliwość wcześniejszej, częściowej spłaty pożyczki przez cały okres jej trwania, bez obowiązku ponoszenia dodatkowych kosztów lub prowizji. W celu zabezpieczenia długu wynikającego z umowy pożyczki w kwocie 398.000 zł E. A. przeniosła na (...) Ltd. spółdzielcze własnościowe prawo do mieszkania, z zastrzeżeniem jego zwrotu pod warunkiem spłaty pożyczki wraz z należnym oprocentowaniem. Wartość przedmiotowego lokalu określono na kwotę 400.000 zł.

W przypadku opóźnienia w zapłacie raty powyżej 20 dni, pożyczkodawca może żądać natychmiastowej zapłaty wszystkich pozostałych rat, a także według własnego wyboru lokal mieszkalny sprzedać, zaliczając uzyskaną cenę sprzedaży (pomniejszoną o koszty sprzedaży) na poczet zobowiązań pożyczkobiorcy, bądź zatrzymać, zaliczając na poczet zobowiązań pożyczkobiorcy wynikających z umowy pożyczki. Z kolei pożyczkobiorca na podstawie podpisanej umowy zobowiązał się wydać spółce lokal w terminie 2 dni od dnia otrzymania żądania.

Podczas wizyty u notariusza K. C. (1), ale pod nieobecność notariusza, wręczył E. A. dokument zatytułowany Świadectwo płatności, w którym zawarto, iż dokonała ona częściowej spłaty zobowiązania w wysokości 350.000 zł.

Pokrzywdzona nie otrzymała harmonogramu płatności rat, kiedy miała problem z regulowaniem zadłużenia próbowała kontaktować się z oskarżonym, jednakże nie odbierał on telefonu. Nikt też się z nią nie kontaktował ze strony (...) Ltd.

K. L. w sierpniu 2011 roku nabył mieszkanie przy ul. (...) w W. od spółki (...) Ltd., której pełnomocnikiem była M. P. (1) za kwotę 439.000 zł. Pokrzywdzona dowiedziała się o sprzedaży swojego mieszkania w dniu 25 listopada 2011 roku, kiedy zastała pod drzwiami nowego właściciela. Zawarta z nim wówczas umowę najmu okazjonalnego, przy czym wysokość czynszu miała wynosić 1.650 zł. W krótkim czasie po tym E. A. pisemnie wypowiedziała mu umowę najmu.

E. A. uzyskała wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 grudnia 2012 roku w sprawie o sygn. akt I C 1258/11 zasądający na jej rzecz od spółki (...) Ltd. kwotę 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty.

**Dowody :** częściowo wyjaśnienia K. C. (1) (t. IV, k. 655 – 667; t. XV, k. 2903v – 2906, k. 2909; t. XVI, k. 3051), zeznania świadka E. A. (t. W, k. 20 – 24, k. 55 – 56v; k. 59 – 60; t. XV, k. 2900v – 2909; t. XVI, k. 3048 – 3051), zeznania świadka R. D. (t. IX, k. 1743 – 1744; t. XVIII, k. 3402v – 3403v), kopia aktu notarialnego Rep. A nr (...) (t. W, k. 6 – 13), kopia świadectwa płatności (t. W, k. 14), kopia umowy najmu okazjonalnego (t. W, k. 25 – 30), kopia aktu notarialnego Rep. A nr (...) (t. W, k. 38 – 44), kopia wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 grudnia 2012 roku, sygn. akt I C 1258/11 (t. W, k. 64), zeznania świadka K. L. (t. W, k. 31 – 34; t. VII, k. 1249 – 1251, k. 1271 – 1272; t. XX, k. 3869 – 3872v), odpis wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 grudnia 2012 roku sygn. akt I C 1258/11 z powództwa E. A. o zapłatę (t. XX, k. 3966), częściowo wyjaśnienia M. P. (1) (t. V, k. 929 – 933; t. XV, k. 2895 – 2900), oryginał świadectwa płatności (t. W, k. 65).

***Mieszkanie A. i L. A. położone przy ul. (...) w G. (zarzut nr XI K. C. (1), zarzut nr X M. P. (1)):***

Trudna sytuacja finansowa skłoniła również rodzeństwo A. i L. A. do poszukiwania innej możliwości otrzymania pożyczki, niż w instytucjach bankowych, które ze względu na ich zobowiązania finansowe nie chciały im jej udzielić. W czerwcu 2011 roku A. A. (5) skontaktowała się z firmą (...) Ltd. Była zainteresowana pożyczką w wysokości 16.000 zł. Do mieszkania o numerze (...) położonego w centrum (...) starówki przy ul. (...) przyjechali przedstawiciele (...) spółki – (...) i A. K. (1). Oskarżona sporządzała dokumentację fotograficzną mieszkania. Lokal ten składał się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju o powierzchni użytkowej 48,96 m<sup>(2)</sup>.

W dniu 7 listopada 2011 roku A. i L. A. udali się do Kancelarii Notarialnej J. S. (1), w której zawarli umowę pożyczki w formie aktu notarialnego Rep. A nr (...). Zgodnie z zapisami umowy firma (...) Ltd., reprezentowana przez pełnomocnika w osobie M. P. (1) udzieliła rodzeństwu A. i L. A. pożyczkę w kwocie 300.000 zł, podczas gdy w rzeczywistości udzielono jej pożyczki w kwocie 16.000 zł.

W jej treści zawarto oświadczenie, iż część pożyczki w kwocie 284.000 zł została już wypłacona, zaś pozostała kwota 16.000 zł zostanie wypłacona w dwóch transzach po 10.000 zł i 6.000 zł na wskazane rachunki bankowe. Okres kredytowania określono na 54 miesiące od dnia zawarcia umowy, spłata miała następować w równych, comiesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych (odsetki ustalono na poziomie 4-krotności stopy lombardowej NBP) do 20-go dnia każdego miesiąca. Dopuszczono możliwość jedнокrotnej wcześniejszej częściowej spłaty kwoty pożyczki, z zastrzeżeniem, iż nie można dokonać spłaty całościowej. Rodzeństwo A. w celu zabezpieczenia spłaty wierzytelności wynikającej z zawartej umowy pożyczki przeniosło przysługujący im po 1/2 udział we własność nieruchomości na rzecz spółki (...) Ltd., której wartość określono na kwotę 300.000 zł. Nadto, umowa przewidywała, że opóźnienie w zapłacie którejkolwiek z rat, wynoszące powyżej 20 dni skutkować będzie uprawnieniem pożyczkodawcy do żądania zapłaty wszystkich pozostałych rat pożyczki, a także w takim wypadku spółka może, według własnego wyboru – lokal sprzedać, przy czym cena minimalna sprzedaży nie może być niższa niż określona w akcie, tj. 300.000 zł, bądź zatrzymać, zaliczając na poczet zobowiązań pożyczkobiorców wynikających z umowy pożyczki, oni sami zaś są zobowiązani do opuszczenia nieruchomości w ciągu 2 dni licząc od dnia otrzymania stosownego wezwania. W przypadku spłaty pożyczki własność nieruchomości miała ponownie zostać przeniesiona na pokrzywdzonych.

Po podpisaniu aktu A. A. (5) i L. A. pod nieobecność notariusza, otrzymali dokument zatytułowany „Świadectwo płatności”, w którym było wskazane, iż dokonali częściowej spłaty zobowiązania w wysokości 266.698 zł wynikającego z zawartej umowy pożyczki. Ponadto, odebrali kwotę 16.000 zł.

Pokrzywdzeni spłacili łącznie kwotę 10.000 zł z tytułu udzielonej im pożyczki. Pomimo regularnych wpłat, oferta ze sprzedażą ich mieszkania została przesłana przez A. K. (1) do potencjalnych kontrahentów. Jako wartość nieruchomości wskazano kwotę 380.000 zł.

Mężczyzna podający się za przedstawiciela firmy (...) w dniu 31 sierpnia 2012 roku nakazał opuszczenie mieszkania numer (...) położonego przy ul. (...) przez pokrzywdzonych twierdząc, iż zostało nabyte przez spółkę, którą reprezentuje. Pokrzywdzeni nie zdołali zabrać z mieszkania wszystkich swoich rzeczy. Rodzeństwo A. zostało przeniesione do mieszkania przy ul. (...) w G., które uprzednio należało do innej pokrzywdzonej w przedmiotowej sprawie – K. S..

A. i L. A. na podstawie pełnomocnictwa notarialnego do działania w imieniu (...) Limited w dniu 24 września 2012 roku nabyli na swoją rzecz lokal mieszkalny znajdujący się w G. ul. (...) lok. 1, oświadczając, iż uiszcili za nie cenę 200.000 zł, przy czym lokal ten przedstawiał wartości ok. 90.000 zł, co wynikało chociażby z umowy jaką uprzednio zawarła K. S..

**Dowody :** zeznania świadka L. A. (t. RZ, k. 67 – 69; t. XVII, k. 3266v – 3268), zeznania świadka A. A. (5) (t. RZ, k. 5, k. 29 – 31; t. Y, k. 31; t. XVII, k. 3259v – 3266), częściowo wyjaśnienia K. C. (1) (t. IV, k. 665 – 667, k. 690 – 696, k. 710 – 726; t. V, k. 878 – 884; t. XIV, k. 2669 – 2670, k. 2739 – 2742; t. XV, k. 2831 – 2834, k. 2886v – 2887v, k. 2903v – 2906, k. 2909; t. XVII, k. 3262v), akt notarialny rep. A nr (...) z dnia 24 września 2012 roku (t. RZ, k. 61 – 66), kopie potwierdzeń wpłat (t. RZ, k. 46 – 60), kopia aktu notarialnego Rep. A nr (...) 2011 roku z dnia 7 czerwca 2011 roku (t. RZ, k. 9 – 19, k. 33 – 43), kopia świadectwa płatności (t. RZ, k. 44), zeznania świadka J. S. (1) (t. X, j, 1829 – 1831; t. XIX, k. 3574 – 3578), częściowo wyjaśnienia M. P. (1) (t. V, k. 929 – 933; t. XV, k. 2895 – 2900), częściowo zeznania świadka A. K. (1) (t. XXI, k. 4016 – 4028, k. 4033 – 4044, k. 4113 – 4126; t. XXII, k. 4292 – 4305).

***Mieszkanie E. i K. W. (3) położone przy ul (...) w W. (zarzut nr XII K. C. (1), zarzut nr XI M. P. (1)):***

K. W. (3) w 2011 roku był zadłużony w instytucjach bankowych na kwotę około 100.000 zł, w związku z tym pomimo starań odmawiano mu udzielenia kolejnego kredytu. Wówczas postanowił skorzystać z oferty pożyczek udzielanych przez firmę (...) Ltd., której ogłoszenie znalazł w gazecie (...). Kiedy zadzwonił odebrał mężczyzna przedstawiający się jako B.. Umówili się na spotkanie w mieszkaniu zainteresowanego. K. C. (1), który posługiwał się podczas rozmów z pokrzywdzonym nazwiskiem B. oraz A. K. (1) przybyli na spotkanie z K. W. (3). Zrobili dokumentację zdjęciową mieszkania i jego wycenę oraz przeanalizowali sytuację finansową pokrzywdzonego związaną z zadłużeniem. Mieszkanie o numerze (...) składało się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju i łazienki połączonej z WC i miało powierzchnię 53,30 m<sup>2</sup>. Znajdowało się na 8 piętrze budynku mieszkalnego zlokalizowanego przy ul. (...) w W.. Do lokalu przynależała także piwnica o powierzchni 2,30 m<sup>2</sup>.

Następnie mężczyźni reprezentujący spółkę (...) Ltd. umówili się z K. W. (3) na zawarcie umowy pożyczki w formie aktu notarialnego, której zabezpieczenie stanowić miało mieszkanie przy ul. (...).

W Kancelarii Notarialnej przy Al. (...) przed Notariuszem R. D. w dniu 18 kwietnia 2011 roku doszło do zawarcia umowy pożyczki w formie aktu notarialnego pomiędzy M. P. (1) reprezentującą firmę (...) z siedzibą w N. a małżonkami K. i E. W. (1). Z umowy wynika, że (...) Ltd. udzieliło małżonkom W. pożyczki w kwocie 270.000 zł na okres 5 lat (do 30 kwietnia 2016 roku), przy czym wpisano, iż wypłata części pożyczki w kwocie 229.616,17 zł już nastąpiła, z kolei pozostała kwota w wysokości 40.383,38 zł została przekazana na uiszczenie zobowiązań pożyczkobiorców (kwota 13.612,96 zł na spłatę wierzytelności komorniczej o sygn. KM (...), kwota 5.835,78 zł na spłatę wierzytelności komorniczej o sygn. KM (...), kwota 5.471,64 zł na spłatę wierzytelności komorniczej o sygn. KM (...), kwota 15.463,45 zł na spłatę wierzytelności komorniczej o sygn. KM (...)). Ustalono, że spłata pożyczki wraz z oprocentowaniem w wysokości 22 % w skali roku nastąpi w równych, comiesięcznych ratach, do 15-go dnia każdego miesiąca, przy czym płatność pierwszej raty przypada do dnia 15 czerwca 2011 roku. Umowa dozwalała na częściową lub całkowitą spłatę kwoty pożyczki bez obowiązku ponoszenia przez pożyczkobiorców dodatkowych kosztów lub prowizji. Małżonkowie W. przenieśli na rzecz spółki (...) Ltd. własność mieszkania, którego wartość w akcie notarialnym wskazano na kwotę 320.000 zł, jako zabezpieczenie wykonania umowy pożyczki, pod warunkiem, iż w razie jej spłaty wraz z

oprocentowaniem spółka dokona zwrotnego przeniesienia własności. Wskazano również, iż opóźnienie w zapłacie którejkolwiek z rat pożyczki wynoszącej więcej niż 25 dni, upoważnia spółkę do żądania natychmiastowej zapłaty wszystkich pozostałych rat pożyczki, a także spółka może według własnego wyboru lokal mieszkalny sprzedać, bądź zatrzymać. W rzeczywistości kwota udzielonej pożyczki wynosiła 40.383,38 zł, która została przeznaczona przez oskarżonych na spłatę zadłużenia pokrzywdzonych, co wskazano w akcie notarialnym. Koszty sporządzenia aktu wyniosły 7.076 zł. W przekazanym certyfikacie potwierdzającym saldo kapitału wskazano, iż zadłużenie kapitałowe K. i E. W. (1) na dzień 18 maja 2011 roku wynosi 54.000 zł

Małżonkowie W. po podpisaniu aktu notarialnego, pod nieobecność notariusza, otrzymali dokument zatytułowany „Świadectwo płatności” stwierdzający, iż na dzień 18 maja 2011 roku zadłużenie kapitałowe z tytułu udzielonej pożyczki wynosi 54.000 zł. Otrzymali także harmonogram spłat rat – wysokość raty określono na kwotę 1.491,42 zł. Regularnie spłacali ustalone raty. W dalszym ciągu zamieszkują w przedmiotowym lokalu. Jako właściciel mieszkania w Księdze Wieczystej figuruje spółka (...) Ltd. z siedzibą w N..

**Dowody:** częściowo wyjaśnienia K. C. (1) (t. IV k. 710 – 726; t. XIV, k. 2669 – 2670, k. 2739 – 2742; t. XV, k. 2831 – 2834, k. 2886v – 2887v, k. 2903v – 2906, k. 2909), zeznania świadka E. W. (1) (t. CZ, k. 26 – 27, k. 31 – 32), zeznania świadka K. W. (3) (t. CZ, k. 1 – 4, k. 18 – 19, k. 24 – 25; t. XVII, k. 3279 – 3285), zeznania świadka K. N. (t. XVII, k. 3199 – 3200), kopia aktu notarialnego Rep. A nr (...) z dnia 18 kwietnia 2011 roku (t. CZ, k. 5 – 13), kopia „certyfikatu potwierdzenia salda kapitałowego” (t. CZ, k. 14), oryginał „certyfikatu potwierdzenia salda kapitałowego” (t. CZ, k. 38), kopia harmonogramu spłat pożyczki (t. CZ, k. 16 – 17), zeznania świadka R. D. (t. IX, k. 1743 – 1744; t. XVIII, k. 3402v – 3403v), częściowo zeznania świadka A. K. (1) (t. XXI, k. 40016 – 4018, k. 4113 – 4126; t. XXII, k. 4292 – 4305).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyżej przywołane dowody, w tym na podstawie zeznań przesłuchanych świadków, w tym częściowo depozycji A. K. (1) i częściowo wyjaśnień oskarżonych K. C. (1) i M. P. (1), dokumentów zawnioskowanych w akcie oskarżenia do odczytania oraz ujawnionych podczas rozprawy dowodów, w tym: kopii wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 grudnia 2012 roku, sygn. akt I C 1258/11 z powództwa E. A. przeciwko (...) Limited z siedzibą w N. (C.) o zapłatę (k. 2396), odpisu skróconego aktu zgonu E. W. (1) (k. 2431), kserokopii potwierdzonych za zgodność dokumentów ze sprawy toczącej się pod sygn. akt XXIV C 56/12 z powództwa D. S. przeciwko K. L. i A. L. (1) (k. 2436 – 2440v), fotokopii oświadczenia K. C. (1) o zrzeczeniu się ustanowionego na rzecz C. L. roszczenia przeniesienia prawa własności lokalu mieszkalnego i wniosku o wpis do księgi wieczystej (k. 2657 – 2661), wydruku z księgi wieczystej nr (...) (k. 2731 – 2735), pisma dot. sprawy egzekucyjnej K. C. (1) przeciwko dłużnikowi E. I., sygn. (...) (k. 2841), odpisu z KRS spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (k. 2867 – 2875), odpisu z KRS spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (k. 2876 – 2881), zaświadczenia z (...), iż K. C. (1) został skreślony z listy doktorantów (k. 2927), umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 31 marca 2016 roku zawarta pomiędzy K. C. (1) a (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. (k. 2928 – 2931), pisma z Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w W. w sprawie II K 668/12 dot. M. P. (1) w dniu 15 stycznia 2014 roku zapadło postanowienie o umorzeniu na podstawie art. 17 § 1 pkt. 9 k.p.k. (k. 2970), poświadczona za zgodność z oryginałem kopia protokołu przesłuchania E. A. z dnia 12 marca 2012 roku z akt sprawy (...) (k. 2998 – 3000), postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej W. – P. w W. z dnia 3 sierpnia 2016 roku, sygn. (...) o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie uszczuplenia zaspokożenia wierzyciela – Skarbu Państwa przez zbycie na rzecz E. I. przez K. C. (1) składnika majątku w postaci 1/2 udziału w lokalu mieszkalnym przy ul. (...) w W. i poprzez zbycie na rzecz (...) Sp. z o.o. wierzytelności w kwocie 63.349,70 zł 1/2 przysługującej w stosunku do E. I. z tytułu sprzedaży nieruchomości przy ul. (...) w W. (k. 3028 – 3033), postanowienie Prokuratury Rejonowej (...) w W. z dnia 18 sierpnia 2016 roku, sygn. (...) o odmowie wszczęcia dochodzenia (k. 3039 – 3041), poświadczona za zgodność z oryginałem kopia protokołu przesłuchania M. B. (2) z dnia 22 listopada 2012 roku (k. 3059 – 3061v), pismo z Komendy Rejonowej Policji W. (...) z dnia 18 stycznia 2017 roku, iż jednostka nie prowadziła postępowań przygotowawczych z zawiadomienia M. C. (2) (k. 3361), karta karna K. C. (1) (k. 3545), oświadczenie K. W. (3) z dnia 20 marca 2017 roku, że nie występował przeciwko oskarżonym K. C. (1), M. P. (1) oraz spółce (...) z powództwem cywilnym o odszkodowanie (k. 3584), oświadczenie A. i E. Ś. (1) z dnia 17 marca 2017 roku, iż do chwili obecnej nie występowali przeciwko oskarżonym K. C. (1), M. P. (1) oraz spółce (...) z powództwem cywilnym o odszkodowanie (k. 3585), oświadczenie K. S. z dnia 17 marca 2017 roku, iż nie występowała przeciwko

oskarżonym z powództwem cywilnym o odszkodowanie (k. 3603), oświadczenie pełnomocnika W. L., iż przeciwko spółce (...) z siedzibą w N. w dniu 22 czerwca 2015 roku został skierowany do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy I Wydział Cywilny pozew o stwierdzenie nieważności umowy, sygn. akt I C 442/15 (sprawa zawieszona do czasu rozstrzygnięcia postępowań karnych) (k. 3611), KRS spółki (...) sp. z o.o. Oddział w P. (KRS (...)) (k. 3660 – 3661v), oświadczenie L. A., iż nie występował z powództwem cywilnym przeciwko oskarżonym i (...) (k. 3670), oświadczenie A. A. (5) z dnia 19 kwietnia 2017 roku, iż nie występowała z powództwem cywilnym przeciwko oskarżonym K. C. (1), M. P. (1) oraz spółce (...) (k. 3672), pismo z Prokuratury Okręgowej w W. wraz z kopią akt Prokuratury Rejonowej K. Wschód sygn. akt (...) (k. 3681 – 3785v), pismo z Prokuratury Okręgowej w W. z dnia 21 czerwca 2017 roku dot. postępowania (...)i zatrzymania podejrzanego A. K. (1) w dniu 17 marca 2017 roku na terytorium Republiki B. (k. 3850), K. dot. K. C. (1) (k. 3879 – 3880), K. dot. M. P. (1) (k. 3881), zawiadomienie o odmowie wszczęcia dochodzenia z Prokuratury Rejonowej (...) w W., sygn. (...)w sprawie składania fałszywych zeznań przez świadka B. M. w dniu 06.04.2017 r. oraz 04.07.2017 r. w sprawie o sygn. akt XII K 110/15, tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k. (k. 3895), pismo z Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku o nadesłaniu odezwy o przesłuchaniu świadka L. A. wraz z nagraniem przesłuchania (k. 3897), oświadczenie M. C. (1), iż w Sądzie Rejonowym Warszawa Praga – Południe toczy się sprawa o sygn. akt II C 1702/16 z powództwa M. C. (1) przeciwko E. F. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem rzeczy (k. 3913), pismo B. G. (1) i W. S. z dnia 22 września 2017 roku wraz z postanowieniem Sądu Okręgowego w W. z dnia 7 listopada 2016 roku, sygn. akt I C 246/13 o umorzenie postępowania w sprawie unieważnienia umowy (k. 3951 – 3952), pismo pełnomocnika C. L. z dnia 18 września 2017 roku, iż pokrzywdzony C. L. nie występował z powództwem o odszkodowanie przeciwko K. C. (1) ani M. P. (1) wraz z kopią postanowienia Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 29 marca 2017 roku, sygn. akt XV C 1959/12 o umorzenie postępowania o nakazanie i ustalenie wobec pozwanego (...) w N. (k. 3953 – 3954v), KRS spółki (...) sp. z o.o. (KRS (...)) (k. 3956 – 3958), KRS spółki (...) sp. z o.o. (KRS (...)) (k. 3959 – 3961v), pismo pełnomocnika D. S. z dnia 21 września 2017 roku, iż nie występowała o odszkodowanie przeciwko K. C. (1), M. P. (1) ani spółce (...) z siedzibą w N.; zwrócono pozew w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w W. pod sygn. akt XXIV C 55/12 z uwagi na niemożność skutecznego doręczenia odpisu pozwu (...)Limited o ustalenie nieważności umowy pożyczki z dnia 11.08.2011 r. oraz umowy o przeniesienie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu na zabezpieczenie wierzytelności; zawieszone postępowanie przed Sądem Okręgowym w W. o sygn. akt XXIV C 56/12 przeciwko K. L. i A. L. (1) o ustalenie bezskuteczności umowy zbycia spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...) w P. zawartej pomiędzy (...)Limited a K. i A. L. (1) (k. 3962), oświadczenie D. S. z dnia 28 września 2017 roku, iż nie występowała o odszkodowanie przeciwko K. C. (1), M. P. (1) ani spółce (...) z siedzibą w N. (k. 3964), pismo pełnomocnika E. A. z dnia 5 października 2017 roku, iż E. A. występowała przeciwko spółce (...) wraz z odpisem wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 grudnia 2012 roku, sygn. akt I C 1258/11 o zapłatę przeciwko (...) Limited z siedzibą w N. kwotę 350.000 zł wraz z odsetkami od dnia 20 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty (k. 3965 – 3966), poświadczone za zgodność z oryginałem kopie protokołów przesłuchania A. K. (1) w charakterze podejrzanego (k. 4002 – 4028), pismo z Prokuratury Rejonowej W. – W. w W. wraz z KRK dot. A. K. (1) (k. 4129 – 4131) i K. C. (1) (k. 4132 – 4134) (k. 4128 – 4134), zawiadomienie o umorzeniu dochodzenia z Prokuratury Rejonowej W. – W. w W., sygn. (...) o możliwości podrobienia podpisu M. C. (2) na umowie pożyczki i oświadczeniu, tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k. (k. 4135), pismo z VIII Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w W. wraz z odpisem aktu oskarżenia w sprawie VIII K 225/17 oskarżonego A. K. (1) i innych (k. 4154 – 4237v), kopia protokołu rozprawy głównej z dnia 4 stycznia 2018 roku w sprawie Sądu Okręgowego w W. sygn. akt VIII K 225/17 (k. 4291 – 4311), odpis wyroku Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w W. z dnia 11 października 2016 roku w sprawie o sygn. akt III K 255/15 dot. K. C. (1) (k. 4338 – 4340), zawiadomienie z Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku o dokonaniu wpisu hipoteki przymusowej w księdze wieczystej (...) (k. 4341), zawiadomienie z Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w W. o dokonaniu wpisu hipoteki przymusowej w księdze wieczystej (...) (k. 4348), doręczenie obwieszczenia o licytacji nieruchomości z wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej (...) przeciwko (...) Limited z siedzibą w N. i K. W. (3) dot. nieruchomości położonej przy ul. (...) w W. dla której prowadzona jest księga wieczysta (...) (k. 4379 – 4380, k. 4382 – 4383), pismo z Sądu Okręgowego w W. XXIV Wydział Cywilny wraz z odpisem pozwu z powództwa D. S. przeciwko K. L., A. L. (1), Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z siedzibą w P., Prokuratorowi Prokuratury Okręgowej w W. o ustalenie nieważności umowy (k. 4390 – 4434), kserokopia aktu notarialnego z dnia 25 marca 2011 roku Repertorium A nr (...) (k. 4494 – 4496v), kserokopie dokumentów związanych z lokalem mieszkalnym przy ul. (...) oraz spółką (...) z siedzibą w N. (k. 4497 – 4507), kopia protokołu rozprawy głównej z dnia 26 marca 2018 roku w sprawie Sądu Okręgowego w W. sygn.

akt VIII K 225/17 (k. 4510 – 4517), kopia protokołu rozprawy głównej z dnia 12 kwietnia 2018 roku w sprawie Sądu Okręgowego w W. sygn. akt VIII K 225/17 (k. 4518 – 4530), kopia protokołu przesłuchania świadka J. N. z dnia 23 czerwca 2015 roku (k. 4538 – 4542).

### **WYJAŚNIENIA OSKARŻONYCH**

Z uwagi na obszerność wyjaśnień podejrzanego K. C. (1), Sąd odniesie się wyłącznie do wyjaśnień dotyczących stawianych mu w przedmiotowej sprawie zarzutów.

Początkowo przesłuchany w charakterze podejrzanego, **K. C. (1)** nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, iż prowadzi działalność gospodarczą w postaci usług prawnych, prawno-podatkowych i obsługą firm. Działalność gospodarczą prowadzi, jak wyjaśnił, od 2008 roku z przerwami. Najpierw współpracował z (...) Bankiem i zajmował się obsługą klientów, gdzie był wymóg prowadzenia własnej działalności gospodarczej. We wrześniu 2010 roku założył wraz z kolegą z (...) Banku (...). Zajmowali się obsługą prawną podmiotów gospodarczych. Ich biuro mieściło się przy ul. (...) w W.. W sierpniu popsuły się między nimi stosunki i odkupił od kolegi udziały w ich wspólnej firmie. Pod ww. adresem od wiosny 2011 r. do kwietnia 2012 r. zamieszkiwała M. P. (1), która pomagała w prowadzeniu działalności. Z relacji oskarżonego wynikało, że jego babcia K. , za namową notariusza założyła przy podpisaniu aktu notarialnego spółkę. Notariusz ten ją oszukał, a także oszukała ją spółka, od której kupiła mieszkania. Babcia chciała kupić mieszkania dla wnuków. Oskarżony wyjaśnił, że K. L. to znajomy A. K. (1), a E. F. zna z dokumentów sprawy, którą prowadziła CK (...). Wyjaśnił dalej, że nie zna R. K. (2), a (...) to spółka (...) z którą chcieli nawiązać współpracę, a która to oszukała jego babcię. Wyjaśnił także, że G. B. mówił mu, że spółka (...) rozpoczyna działalność na terytorium P. i opowiadał o działalności tej spółki na terenie innych państw. Zapoznał się z ich stroną internetową i wiedział, że spółka prowadzi działalność w innych krajach. Zajmowali się kupowaniem nieruchomości, zakładów i firm, które były w złej kondycji finansowej, a w związku z kryzysem rozszerzyli swoją działalność o osoby fizyczne. Oświadczył, że nigdy nie pełnił, żadnych funkcji w tej spółce. W rozmowach z G. B. odniósł wrażenie, że w tej spółce pracuje kilka lub kilkanaście osób. G. B. poinformował go, że spółka nie ma jeszcze swojej siedziby w P.. K. C. (1) wyjaśnił, że spotkania z nim odbywały się zawsze w barach lub restauracjach hotelowych. Nie wie, kto zajmował się sprawami urzędowymi tej spółki w P.. Czasem przygotowywali pisma, czy wnioski w imieniu tej spółki, czasem zajmowali się opiniowaniem umów jakie mieli podpisywać, przysyłali pisma od syndyków, komorników. W pewnym momencie sprawdził spółkę (...) w Internecie, ale nic nie znalazł. To go zdziwiło. G. B. posługiwał się płynnie językiem (...), ale z obcym akcentem. Był świadkiem, jak G. B. przy nim odbierał telefony i świetnie posługiwał się językiem (...), z bardzo dobrym (...) akcentem oraz jakimś językiem wschodnim, prawdopodobnie (...). Raz rozmawiał w jakimś innym języku, którego oskarżony nie zna i nie potrafił go zidentyfikować. W dokumentach często pojawiała się nazwisko P. G. (1). Nie wiedział dokładnie, jaką P. G. (1) pełnił funkcję w tej spółce, ale to była jakaś znacząca funkcja. K. C. (1) stwierdził, że poznał go osobiście i widział się z nim kilka razy. B. zawsze wcześniej informował go, kiedy G. będzie w P.. Spotykali się z nim w hotelu (...). P. G. (1) też mówił bardzo dobrze po (...), ale z obcym akcentem. Często, jak coś tłumaczył, to przechodził na język (...) Zawsze te spotkania z G. B. i z G. odbywały się sam na sam. Nigdy nie było przy tym nikogo innego. O. oświadczył, że nazwisko R. K. (1) zna chyba z relacji B., który opowiadał, że to jest jeden z jego lepszych pracowników. Nic więcej na jego temat nie wiedział. B. był zawsze bardzo powściągliwy w tym co mówił. K. C. (1) nie był w stanie stwierdzić czy zna panów W. i M.. Zaprzeczył, aby przedstawiał się innym osobom jako B., K., M., W..

Kontynuując wyjaśnienia oświadczył, że nie wie, jakie wynagrodzenie otrzymywali pracownicy (...). Nigdy nie miał umowy o pracę ze spółką (...), ale pamiętał, że podpisał umowę w imieniu (...) dotyczącą obsługi prawnej ze spółką (...). Na podstawie tej umowy mieli się zajmować weryfikowaniem umów, analizą materiałów od syndyków i komorników, pisanem umów, pisanem pism procesowych. Nie pamiętał, od kiedy ta umowa zaczęła obowiązywać, ale od około wiosny - lato 2011 roku. To była umowa bezterminowa obowiązująca nadal. Poinformowano go, że spółka (...), poza współpracą z firmami zajmuje się restrukturyzacją zadłużenia osób fizycznych i udzielaniem kredytów, pożyczek restrukturyzacyjnych osobom fizycznym. Warunkiem udzielenia kredytu wysokiego ryzyka było zabezpieczenie, związane z nieruchomościami. Nie wiedział z jakiego powodu, umowy te, były zawierane w formie aktów notarialnych. Pamiętał, że jak rozmawiał z B., ten tłumaczył mu, że polscy notariusze żądają żeby wartość

kredytu była równa wartości nieruchomości. On nie potrafił tego zrozumieć. Mówił, że w innych krajach działa to zupełnie inaczej i tam może to działać inaczej, że P. jest dziwnym krajem i zawsze trzeba kombinować. B. poinformował K. C. (1), że wymyślili następujący sposób na obejście tego wymogu. W sumie nawet zasugerował, że pomogli mu w tym notariusze. Nieoficjalnie tłumaczył, że stosuje się zabieg polegający na tym, że oficjalnie udziela się kredytu w kwocie równej wartości nieruchomości, tak jak życzyli sobie tego notariusze, przy czym od razu firma (...) wydawała takie zaświadczenie, że część tego kredytu została spłacona i de facto klient miał do spłacenia tylko tę wartość kredytu, którą faktycznie wziął. K. C. (1) był zdumiony, dlaczego są stosowane takie zabiegi. B. powiedział, że są to kredyty wysokiego ryzyka, które się słabo spłacają, a firmy też chcą odzyskiwać swoje pieniądze. Dalej K. C. (1) wyjaśnił, że kojarzy nazwiska osób pokrzywdzonych tj. B. G. (1), S.. Wie, że była im udzielona pożyczka przez firmę (...). Nie wie na jakich warunkach, ani na jaki okres była ta pożyczka, nie zna szczegółów tej umowy. Natomiast wie, że (...) pożyczając środki stosował najwyższe dopuszczalne przez przepisy polskie odsetki, tj. około 25 %. B. tłumaczył, że nie mogą naliczać klientom oprocentowania, od kwoty której potwierdzili zwrot, a więc oprocentowanie naliczali od kwoty, którą de facto otrzymał klient. Zaznaczył, że nie do końca czytał te umowy. W umowach były wpisane wartości nieruchomości. Zawsze przy tych umowach były dołączone rozpiski dotyczące ile klient już spłacił kredytu, od jakiej kwoty będą naliczane odsetki, a więc od kwoty jaką klient de facto otrzymał, wyciągi z rachunków bankowych potwierdzające wpłaty klienta, ewentualnie harmonogramy spłaty. Te harmonogramy spłat dotyczyły kwot, które klient fizycznie otrzymał. Widział te wszystkie dokumenty i one były opieczetowane i podpisane przez (...). Pamiętał, że B. powiedział mu, że to są ludzie, którzy nie chcą spłacać kredytu i nie spłacają go i nazywał tych ludzi „wymuszaczy”. Na pewno był do tej umowy jakiś harmonogram spłat i prawdopodobnie B. pokazał mu wyciąg z rachunku, z którego wynikało, że ci ludzie nie spłacają kredytu, ale nie wiedział przez jaki okres. W tej umowie były terminy spłat rat określone miesięcznie, tak mu się wydaje. Tą umowę B. pokazywał mu jako przykład i omawiał ją jako sposób działania i rozliczania się z klientami. Tłumaczył, że co do zasady firma ma problem, bo musi sprzedać taką nieruchomość i później musi się rozliczyć z tymi ludźmi. Nie wie, w jaki sposób i czy w ogóle firma (...) rozliczyła się z tymi ludźmi. Zapytał B. o to co, się później dzieje z różnicą, a więc z tym co się dzieje w umowie, a co ta firma zaświadczyła, chodzi o tą wpłatę. B. uspokajał go i twierdził, że wszystko jest w porządku, że się z tymi ludźmi rozliczają. Natomiast mają problem z nieruchomościami, tj. z ich sprzedażą. Więcej nie dopytywał. W jego odczuciu to była wyczerpująca odpowiedź. Jakiś czas temu widział reportaż w telewizji, gdzie pojawiła się firma (...). Pamiętał, że był przerażony tym co zobaczył. Opisał B. jako mężczyznę o ciemnych włosach, ok. 185 cm wzrostu, krępej budowy ciała, ale nie gruby, czasem nosił okulary korekcyjne. Oskarżony dodał, że kontaktował się z nim przez telefon komórkowy, który otrzymał od niego i miał służyć tylko do kontaktów z B..

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego K. C. (1) (t. II, k. 327 – 333)

Przesłuchany podczas posiedzenia w przedmiocie tymczasowego aresztowania K. C. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że został zatrzymany po przeszukaniu swojego mieszkania, a nawet starał się pomóc funkcjonariuszom policji w tej czynności. Następnego dnia został okazany pięciu osobom, które zostały pokrzywdzone i żadna z tych osób nie rozpoznała go, jako osoby, która je oszukała. Zaprzeczył aby pracował w firmie (...), nie miał z tą firmą nic wspólnego, nie wiedział czym ta firma się zajmuje. Stwierdził, że prowadzi działalność gospodarczą - usługi prawnicze. Jego spółka przyjmowała zlecenia obsługi prawne od spółki (...), a mianowicie opiniowali materiały otrzymane od nich dotyczące syndyków. Organizowali też przetargi. Wyjaśnił, że kontaktował się z nim G. B., pracujący dla tej firmy, podający się za osobę wysoko postawioną w niej. W dniu zatrzymania dowiedział się, że ten człowiek oszukał osoby, którym był okazywany, a którym zostały zabrane mieszkania. Zaznaczył, że on nigdy nikogo nie oszukał. Dodał, że skończył studia prawnicze, teraz kończy doktorat. Nigdy nie zajmował się taką działalnością, jaka jest opisywana w zarzutach. Oświadczył, że chce pomóc w wyjaśnieniu tej sprawy i postara się znaleźć ludzi, którzy go w to wmanewrowali, którzy oszukali pokrzywdzonych. Wyjaśnił, że nie brał udziału w podpisywaniu aktów notarialnych, nie był nigdy obecny przy podpisaniu żadnej umowy. Nawet gdy spotykał się z B. to mówił mu, że te umowy są nadzwyczaj dziwne. Wyjaśnił, że jego babcia została oszukana przez tą firmę, ponieważ ta firma „podeszła ją.” Potwierdził, że mówił znajomym, że jego babcia chce kupić nieruchomość. Ktoś z firmy (...) „podszedł ją” i ona zakupiła te mieszkania, ale nigdy nie stała się ich właścicielem. Babcia nikomu nie mówiła o kupnie tych mieszkań. Przyznała się do tego dopiero miesiąc temu, jak się dowiedziała, że nie jest właścicielem tych

nieruchomości i straciła wszystkie pieniądze. Firma (...) wzięła od niej pieniądze, a następnie sprzedawała komuś innemu te nieruchomości. Dyktafon, który został zabezpieczony jest to dyktafon należący do (...). Był on dostępny i każdy kto współpracował z korporacją, mógł z niego skorzystać. Stwierdził, że A. K. (1) zapoznał go z M. P. (1), która, według jego relacji, szukała mieszkania. Powiedział, że mogliby wynająć jej jedno z pomieszczeń w biurze i ona w ramach rekompensaty może tam mieszkać i będzie pomagała w sprawach biurowych. Mieli biuro, które było w połowie puste. Biuro mieściło się przy ul. (...). To biuro wynajęła spółka (...) i nadal się tam mieści. Obsługują około 50 firm. Po tym jak pojawiła się u nich w firmie (...), pojawiła się też firma (...), bo to M. P. (1) skojarzyła ich z tą firmą. Firma (...) wchodziła wtedy na rynek w P.. Oświadczył, że sam został oszukany przez tę firmę i to G. B. go w to wszystko wmanewrowała.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego K. C. (1) złożone podczas posiedzenia przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w W. w dniu 25 listopada 2012 roku (t. II, k. 339 – 341)

Podczas kolejnego przesłuchania K. C. (1) odmówił składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

**Dowód:** wyjaśnienia złożone w dniu 3 grudnia 2012 roku (t. II, k. 355 – 358)

Dopiero ponownie przesłuchany w dniu 24 czerwca 2013 roku K. C. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że A. K. (3) poznał w 2008 roku, podczas pracy w (...) Bank, kiedy był przedstawicielem bankowym, a A. pracował wtedy w (...) Banku i przeprowadzał się z T. do W.. Pomógł mu wtedy znaleźć mieszkanie i zaczęli się spotykać, chodzić razem na imprezy. Pomógł mu dostać stałą pracę w (...) Banku. We wrześniu 2009 roku K. C. (1) odszedł z (...) Banku, a A. odszedł stamtąd wcześniej, chyba w 2008 roku i rozpoczął pracę w (...). Około października 2010 r. obaj zrezygnowali z dotychczasowego zatrudnienia i wpadli na pomysł, by otworzyć formę windykacyjną. Założyli spółkę od swoich nazwisk – (...) sp. z o.o., wynajęli mieszkanie przy ul. (...) na siedzibę spółki, choć formalnie siedziba była w mieszkaniu A., przy Al. (...) w W.. Przedmiotem działalności spółki była windykacja i obsługa prawna podmiotów gospodarczych. W tym czasie założyli jeszcze jedną spółkę – to było pod koniec 2010 roku, na początku 2011 roku – odkupili spółkę o nazwie (...) sp. LIMITED – spółka z siedzibą na S., podobna do spółki z o.o. (...) pamiętał nazwy spółki, od której kupili tę spółkę, ale siedzibę miała na B.. Spółkę tę kupili, po to, by obracać wierzytelnościami, które niosą za sobą pewne ryzyko. Nie chcieli by ujawniono osoby, których wierzytelności nabyli, to miała być taka przykrywka. A. pracując w (...), zdobył kontakt z (...) lichwiarzami, bo pomagał im uzyskać pożyczki z (...) Banku. On znał imiona, nazwiska, numery PESEL lichwiarzy oraz ich telefony. A. K. (1) pracując w (...) pomagał lichwiarzom w zdobywaniu kapitału, aby mogli oni udzielać pożyczek. W (...) spółki (...) pomysł na biznes taki, że odnajdują ludzi pokrzywdzonych przez lichwiarzy i skontaktują się z pokrzywdzonymi, kupią wierzytelność od osoby poszkodowanej przez lichwiarza na tę spółkę (...), a następnie będą dochodzić roszczeń przed sądem. I dlatego właśnie kupili spółkę zagraniczną, aby lichwiarze nie znaleźli ich w P.. W pierwszych dwóch miesiącach 2011 roku wyremontowali biuro przy K., przygotowywali logotypy dla spółki windykacyjnej – to były takie czynności techniczne do rozpoczęcia działalności spółki, pozyskiwali też już klientów na windykację. Pierwszym była (...) P., z siedzibą bodaj przy M. w W.. Ponieważ spółka windykacyjna nie przynosiła dochodów jakich się spodziewali, A. wpadł na pomysł, aby założyć firmę, która będzie udzielała pożyczek. Chcieli wypełnić lukę pomiędzy bankami a lichwiarzami. Chodzi o to, że jest dużo osób, które nie mogą otrzymać kredytu, bo mają za małe dochody, lub mają złą historię kredytową i potem zostają im już tylko lichwiarze. Chcieli dawać pożyczki pieniężne, zgodnie z kodeksem cywilnym – czterokrotność stopy lombardowej, ponieważ są to pożyczki wysokiego ryzyka, ze względu na grupę docelową i mało prawdopodobieństwo spłaty, a właściwie duże ryzyko niespłacalności tych pożyczek, z tego powodu chcieli się zabezpieczyć i musiały to być pożyczki z zabezpieczeniem. Jako zabezpieczenie wskazywali ruchomości lub nieruchomości. Z ruchomości – właściwie wszystko było dopuszczalne – auta, motocykle, wypisywali zastaw rejestrowy, to było wystarczające zabezpieczenie i wszystkie nieruchomości. Akceptowalną przez nich formą przy nieruchomościach było przewłaszczenie na zabezpieczenie, w szczególnych wypadkach była to hipoteka, ale preferowali przewłaszczenie na zabezpieczenie. Często przychodzili do nich oszuści, mieli np. 5 kredytów i mówili, że nie mają żadnych obciążeń, a w rzeczywistości mieli, zatajali oni informacje o toczących się przeciwko nim postępowaniach egzekucyjnych, często przedkładali sfalszowane dokumenty kredytowe, często dochodziło do prób wymuszania od nich pożyczek na podstawie sfalszowanych dokumentów – zaświadczeń o zarobkach, zatrudnieniu,

wyciągi z emerytur. To były osoby bardzo dobrze zorientowane w postępowaniach egzekucyjnych i windykacjach. Wyjaśnił, że na początku 2011r. z A. K. (1) wpadli na pomysł założenia kolejnej spółki, która by udzielała pożyczek. To miał być jedyny przedmiot jej działalności i kupili spółkę (...) od spółki z C. (...). Zadeklarowali chęć kupienia tej spółki tzw. „szelfa” od tej spółki (...) i od razu musieli zadeklarować, co będzie przedmiotem jej działalności – było to tylko i wyłącznie udzielanie pożyczek. Kupili spółkę na C. tylko i wyłącznie ze względów podatkowych, gdyż w P. podatek wynosi ok. 19%, a na C. ok. 7 %.

Spółkę kupili od P. G. (1), on był właścicielem (...) i obywatelem C.. P. G. (1) objął funkcję dyrektora spółki (...), której on i A. K. (1) byli udziałowcami. Ze względów podatkowych P. G. (1) musiał być dyrektorem, bo właśnie z tych względów właścicielem – dyrektorem musi być rezydent (...) i oficjalnie – formalnie właścicielem spółki (...) nadal był (...) a dyrektorem P. G. (1). Kontakt do P. G. (1) mieli od A., który miał go znaleźć w Internecie, ale potem C. odniósł wrażenie, że A. znał się z nim wcześniej. Z G. poznali się w P., nie pamiętał dokładnie w jakich okolicznościach, ale było to w hotelu (...), on tam się zatrzymywał. Wtedy mówił, że takich spółek w P. ma ok. 300. Przedstawił warunki zakupu tego „szelfu”. P. starał się umawiać z nimi tak dyskretnie, aby nie poznali jego innych klientów. Współpraca miała wyglądać tak, za kupno spółki wraz z pełną obsługą podatkową i biurową na C. (adres, obsługa księgowa, adres), mieli płacić ok. 25.000 - 28.000 złotych, ale przyjmował od nich wpłaty tylko w Euro i tylko gotówką. On przyjeżdżał do W. i spotykali się w hotelu (...), przekazywali mu pieniądze w kopercie. Potem, kiedy kurs euro spadł, zaakceptował złotówki. P. poinformował ich, że taka działalność musi być czymś poparta i muszą być wystawione jakieś pełnomocnictwa potwierdzające umocowania konkretnej osoby, że może ich udzielić na C. i apostilować, albo mogą to zrobić w P., u dowolnie wybranego notariusza. Przystali na tę drugą opcję, bo to było tańsze niż na C.. A. zaproponował, że „zatrudnią” – zaproszą do współpracy przyjaciółkę jego bardzo dobrego kolegi, a jego koleżankę M. P. (1). A. skontaktował się z nią telefonicznie. Spotkał się z nią w biurze na ul. (...) A. wcześniej omówił z nią przez telefon wszystkie szczegóły współpracy. Pokazał jej biuro, powiedział co będzie należało do zakresu jej obowiązków. Ona miała zajmować się (...), bo była to najbardziej czasochłonna spółka. Ona nie miała wiedzy o spółce (...). To, że podjęli z nią współpracę wynikało z tego, że A. ją znał. Ona wprawdzie miała jakieś wykształcenie i doświadczenie w udzielaniu pożyczek w innej spółce, ale bardziej chodziło o to, że ona, M. K. i A. i P. M. (2), osoba o pseudonimie (...) tworzyli taką grupę wzajemnej adoracji. Udzielili jej pełnomocnictwa do działania w imieniu spółki. Kiedy ich drogi się rozeszły, to M. P. (1) mieszkała w mieszkaniu M.. Celem udzielenia pełnomocnictwa P., skontaktowali się z G.. P. był upoważniony do jednoosobowej reprezentacji spółki, on mógł zrobić wszystko, składał w aktach notarialnych różne oświadczenia. Formalnie on i A. w spółce się nie pojawiali, nie byli nawet pełnomocnikami, oficjalnie w spółce byli „nikim”, nie pojawiali się, byli incognito. Jeśli chcieli coś wykonać w spółce to musieli o tym informować P., bo on z mocy prawa miał władzę i o wszystkim decydował. G. od dłuższego czasu działał na rynku (...), w R. też, miał doświadczenie. P. G. (2) trzymał ich w szachu, nie mogli nic zrobić bez niego. Przedstawiali mu pomysły, on je akceptował, bądź nie i wtedy je wykonywali, nie był tzw. figurantem. Wszystkie dokumenty, które wytwarzali były P. G. przekazywane na spotkaniach – osobiście do ręki. M. P. (1) mieszkała w S., choć bardzo chciała się przeprowadzić do W., kilka miesięcy przebywała na L4 u aktualnego pracodawcy, nie była zainteresowana oficjalną umową o pracę u nich. Zamieszkiwała w biurze przy ul. (...). Jej pełnomocnictwa, które udzielił jej G. dotyczyły dwóch rodzajów umów rozporządzających i przysparzających. Te pełnomocnictwa zostały udzielone u notariusza p. R. w W.. Jedno z tych pełnomocnictw upoważniało do zawierania umów przewłaszczenia na zabezpieczenie, hipotek, rachunków bankowych, rejestrów, reprezentowania przed urzędami etc., drugie pełnomocnictwo obejmowało wszelkie czynności rozporządzające. To pierwsze pełnomocnictwo P. G. (2) dał im, a to drugie trzymał u siebie i twierdził, że jak będzie potrzebne to je przekaże. Do rozpoczęcia działalności potrzebowali rachunku bankowego operacyjnego w P., założyli go – a konkretnie M. – w (...), to trwało około tygodnia czy dwóch, bo bank musiał sprawdzić, czy taki podmiot istnieje. Do rachunku dostęp miała tylko M., miała kartę debetową, dostęp do rachunku on-line i tokena. M. przekazała mu dostęp do rachunku on-line, natomiast kartę i token dała A.. Mieli już wszelkie podstawy aby rozpocząć działalność, mieli także pierwsze wnioski od osób zainteresowanych. „Kampanią reklamową” w zasadzie zajmował się A., on w (...) wcześniej pracował na zasadzie współpracy, miał pieniądze z zysków, dlatego zdobywanie klientów wziął na siebie. Zaproponował, aby zacząć współpracować z pośrednikami kredytowymi, którzy mają małe punkty np. w supermarketach, galeriach, miał do nich kontakty, znał ich. Mieli dwa telefony komórkowe, których używali, zakupione na (...), na 100% z jego konta. Numery telefonów też kupili na (...), robił to A., chodziło o to by numery te były proste. A. też zajął się stroną

internetową, domeną i serwerem (...). Domena internetowa została zakupiona przez brata A. – D. K., który zakupił ją swoją kartą kredytową (...). Powierzchnię na serwerze też wykupił D. K., a samą stronę stworzył A., a logotypy (...) stworzył jakiś grafik, którego A. znalazł przez Internet. Po tym – to było jakoś w okolicy marca – maja 2011 roku – zaczęły spływać wnioski pożyczkowe, zaczęła się działalność operacyjna (...). Zanim zrealizowali pierwszą umowę, spotykali się z wieloma klientami, na spotkania z nimi jeździli obaj. Wśród tych potencjalnych klientów było dużo oszustów, którzy nie chcieli podpisać umowy, nie chcieli dawać zabezpieczenia. Potem na spotkania z klientami jeździł sam ponieważ dochodziło do sporów kompetencyjnych. Wyjaśnił, że on jeździł na spotkania i rozmawiał z klientami, a A. miał przygotowywać umowy i zajmować się reklamą, a M. P. (1) miała dopilnowywać żeby ogłoszenia się ukazywały, opłacać ogłoszenia, odbierać telefony, umawiać klientów na spotkania. Korzystali tylko z tych dwóch telefonów, jeden miał on, a drugi M. P. (1). To były telefony na kartę, bo spółka (...) nie mogła kupić w P. telefonów na abonament.

Odnosnie klientów K. C. (1) nie pamiętał kto był pierwszym klientem, ale wydawało mu się że była to E. A.. Pierwszy raz spotkał się u niej w mieszkaniu przy (...) w W.. Spotkanie umówiła M. P. (1). E. A. chciała zaciągnąć pożyczkę, nie mówiła na jaki cel, ich to nie interesowało, jeśli było zabezpieczenie. E. A. była nauczycielką, z tego co pamiętał, dała im zaświadczenie o zatrudnieniu, a na spotkaniu informował ją o sposobach zabezpieczenia i robili wstępną kalkulację pożyczki i rat pożyczkowych wraz z odsetkami. Nie pamiętał jaka to była dokładnie kwota, która ją interesowała, na pewno zastanawiali się nad jej możliwościami spłaty, to ich interesowało, czy da radę spłacać. Byli elastyczni jeśli idzie o kwoty udzielanych pożyczek. A. to ustalał, ale to nie były małe kwoty typu chwilówki po 500 złotych, tylko większe. Pożyczka 2-3 tysiące złotych zupełnie się nie opłacała – koszty notariusza, (...), pełnomocnictwa, to były zbyt wysokie koszty pożyczki. Chodziło o pożyczki rzędu kilkudziesięciu tysięcy złotych. To zależało od ich, a właściwie od A. i jego możliwości finansowych. A. chyba, w 2010 roku zarobił około 1 mln złotych, pracując (...). Pani A. była bardzo zainteresowana pożyczką, warunki jej odpowiadały, tym bardziej, że chciała zaciągnąć pożyczkę lichwiarską. Ich propozycja była korzystniejsza. Z przedstawionych przez panią A. dokumentów wynikało, że na nieruchomości w postaci mieszkania przy ul. (...), to było chyba 2 pokoje, był jeszcze kredyt preferencyjny udzielany spółdzielni mieszkaniowej, ona miała udział w całym budynku, ale to było przed założeniem księgi wieczystej. Należało wtedy spłacić kredyt preferencyjny, wyodrębnić lokal i założyć księgę wieczystą. Pani A. zapytała się czy (...) nie mógłby tego zrobić, bo ona pracuje i się na tym nie zna. To właściwie Pani A. podrzuciła im pomysł by załatwiać takie formalności za klientów, tj. – sprawy z kredytem spółdzielczym, zaświadczeniami ze spółdzielni, dokumentami do księgi wieczystej. W imieniu A. miała występować M. P. (1), i E. A. udzieliła jej pełnomocnictwa z podpisem notarialnie poświadczonym do załatwienia tych wszystkich spraw. W trakcie załatwiania dokumentów okazało się, że poza koniecznością spłaty kwoty 10-15 tysięcy do spółdzielni pozostają jeszcze zaległości czynszowe – to była taka niespodzianka z jej strony. Ona została o tym poinformowana i powiedziała, że nie ma pieniędzy do spłaty, bo przecież gdyby miała, to by nie potrzebowała pożyczki. Wtedy doszli do porozumienia, że udzieli jej pożyczki na spłatę kwoty wymagalnej 10-15 tys., zabezpieczając pożyczkę wekslem z podpisem notarialnie poświadczonym. Weksel osobiście K. C. (1) wydał A. i przy podpisywaniu umowy pożyczki na kwotę wcześniej ustaloną i ta pani przedarła ten weksel. Potem chyba P. przelała - 10-15 tys. bezpośrednio do spółdzielni, to chyba było przelewem, ale mogło być bezpośrednio w kasie spółdzielni, wszystko jest na wyciągu bankowym. Kiedy wszystkie dokumenty były zebrane umówili się na spotkanie u przypadkowego notariusza w R. celem podpisania umowy pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie. On się nazywał chyba D., chyba przy al. (...). Wtedy pojawił się pierwszy problem – notariusz poinformował o tym, że kwota pożyczki nie może być o wiele niższa niż wartość zabezpieczenia. A. wymyślił koncepcję by wystawiać „certyfikaty płatności”, potwierdzający, iż kwota wynikająca z różnicy wartości zabezpieczenia, a de facto udzieloną pożyczką została już spłacona. Certyfikaty te pokazywali klientom przed podpisaniem pożyczki, a przekazywali im w trakcie podpisywania umowy pożyczki. Wracając do pani A. – gdy pojawił się ten problem – należało tę informację przekazać pani A.. Wyjaśnił, że spotkał się z nią w (...) na skrzyżowaniu (...) róg (...) i powiedział, że notariusze nie akceptują umowy w której są takie rozbieżności między wartością zabezpieczenia a udzieloną pożyczką i powiedział jej o certyfikatach i zapytał czy akceptuje coś takiego. A. zgodziła się na to. Jego zdaniem miała świadomość o czym rozmawiali, bo była (...). Po kilku dniach spotkali się u tego samego notariusza w R. na podpisaniu umowy. Notariusz sprawdził wszystkie dokumenty, A. bardzo wahała się przed podpisaniem tej umowy, wszystko było w jednym akcie – umowa pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie, wychodziła kilka razy na papierosa. Poddanie się egzekucji było do kwoty udzielonej pożyczki, nie była ona podwyższona o kwoty odsetek i kar umownych. W umowie były

określone odsetki jako czterokrotność stopy lombardowej, nie określali tego kwotowo. Nie pamiętał czy wtedy już wprowadzili taki zapis, że jeśli zmienia się stopy lombardowe w miesiącu kalendarzowym, to nowe stopy lombardowe – oprocentowanie – obowiązują od 1 danego miesiąca po miesiącu, w którym nastąpiły zmiany stóp. to z jednej strony dawało im większy zysk, a z drugiej strony dawało klientowi gwarancję, że nie będzie większych stóp – lichwiarskich. Starali się, by klienci deklarowali w umowach na co będą przekazywane te kwoty z pożyczki. E. A. oświadczyła, że będzie to wycieczka na wyspę na P. P. K. i chyba remont mieszkania. W trakcie tego podpisywania E. A. wychodziła kilkakrotnie na papierosa, wahała się z podpisaniem aktu, notariusz wtedy wyjątkowo dokładnie czytał ten akt i pouczał stawiających do aktu o przepisach, rygorach i skutkach niespłacenia pożyczki, to było bardzo szczegółowe. Pamiętał też, że notariusz w trakcie odczytywania umowy „stał po stronie pożyczkobiorcy” i zapytał się ich czy oprocentowanie może być trochę niższe. Nie pamiętał wtedy co zrobili, czy zostało ono obniżone czy nie. Umowa po odczytaniu przez notariusza została podpisana przez M. P. (1) i A., kwota pożyczki została wypłacona w terminie wskazanym w umowie, na konto chyba do (...) Banku, należącym do A.. Wpłata nastąpiła z konta (...), którego beneficjentem była spółka (...). Z tego co pamiętał oddziałem prowadzącym (...) był oddział przy Placu (...). Bank (...) po kilku miesiącach współpracy z (...) kończył działalność w P., dlatego to właśnie wypowiedziano (...) umowę rachunku. Potem korzystali – jako spółka (...) - z (...) Banku, z oddziałem prowadzącym przy Placu (...). Ten rachunek również założyła P., w ramach udzielonego jej pełnomocnictwa. Ani podejrzany ani K. nie byli pełnomocnikami tego konta. Podobnie jak poprzednio P. przekazała nam dostęp do konta on-line, A. przekazała kartę debetową, a karta kodów, umożliwiających dokonywanie przelewów pozostawała u P.. O ile pamiętał raty spłat pożyczki pani A. chyba były ustalone cyklicznie – w cyklach miesięcznych. Chodziło o to by rata spłaty była adekwatna do jej zarobków. Pani A. w końcu nie spłacała rat pożyczki.

Wyjaśnił, że około rok po transakcji z A. dowiedział się, że A. logując się do kont bankowych firmy używał programu do tunelowania tzn. do przekierowania połączeń internetowych, tak by nie można było wysledzić adresu IP osoby logującej się do konta.

Odnosnie zarzutu dotyczącego C. L. z G., wyjaśnił że pożyczka dotyczyła mieszkania na ul. (...). A. pod koniec czerwca 2011 powiadomił go, że jedzie do G. bo ma tam kilku klientów związanych z pożyczkami. Pojechał tam z P. i mieszkali w domu jego rodziny w miejscowości C. chyba przy ul. (...). A. i P. mieli spotkać się z ludźmi, którzy chcieli zaciągnąć pożyczki, P. fotografowała nieruchomości, ale robiła to tak, by na zdjęciach byli zarówno A. i ci ludzie – przyszli pożyczkobiorcy. A. zadzwonił i mówił żeby C. przyjechał i rozmawiał w sprawie tych pożyczek, bo na jednej z nieruchomości (przy ul. (...)) byli lichwiarze i on nie chciał być przez nich rozpoznany, gdyż pochodził z T., obawiał się o swoje życie. Podejrzany oświadczył, że jest w stanie udostępnić te zdjęcia. W czerwcu 2011 r. pojechał do C., to wynika z umów notarialnych. Na miejscu dowiedział się od A., że klienci są już „dogadani”, notariusz jest umówiony, wszystko jest „spięte”. A. prosił tylko by pojawił się tylko na tym jednym akcie z K. S.. Umawiali się, że te umowy zawierane w T. to A. je sfinansuje i to on będzie beneficjentem tych umów. Podział pieniędzy między nimi był zależny od ich wkładów w udzielane pożyczki. A. miał najwyższy kapitał, ale oboje dawali P. pieniądze i mówili na co mają być. Ustalali wspólnie kto wyklada i w jakiej wielkości kapitał i potem proporcjonalnie mieli z tego zyski. Umowy te „T.” były podpisywane chyba u tego samego notariusza i były mniej więcej tak w odstępach godzinnych poumawiane. Te wszystkie trzy umowy „T.” dotyczyły nieruchomości przy ul. (...) w G. (C. L.), przy ul. (...) w G. (K. S.) i przy ul. (...) w G. (rodzeństwo A.. To były umowy tylko w tym okresie.

Odnosnie C. L. to podjechali dwoma samochodami pod notariusza. A. K. (1) według jego oceny znał się z tym notariuszem. Tam dogadali szczegóły i czekali na stronę umowy, nie pamiętał kto był pierwszy. Pan L. był szczupły ok. 60, z wyglądu mocno przepity. K. przedstawił L. schemat umowy, jak to będzie wyglądało, chciał mu wszystko wytłumaczyć, starał się otoczyć go taką opieką by klient czuł się bezpieczny, doceniony. Tłumaczył mu jak umowa będzie podpisywana, że będzie odczytywana, że może w każdym momencie zadawać pytania, jeśli będzie miał wątpliwości, tłumaczył na czym polega umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie to jest powierniczego przejścia własności nieruchomości na czas trwania pożyczki. A. pracując w (...) miał do czynienia z klientami, którzy „ciężko kapowali” dlatego podkreślał, że trzeba wszystko dokładnie tłumaczyć. Zarówno w przypadku L. jak i pozostałych klientów potem wchodził notariusz, odczytywał umowę, potem ewentualnie robiono jakieś poprawki do umowy i

podpisywano umowę. W trakcie podpisywania umowy L. został przekazany certyfikat umowy, ale nie pamiętał kto z nas to zrobił. Certyfikaty przygotowywał sam, bo tak się umówił z A.. On mówił jaka kwota ma być na certyfikacie. Potem certyfikaty te opieczetowali hologramami i pieczęciami. Notariusz odczytał umowę, nie pamiętał czy były jakieś wątpliwości co do treści umowy, raczej nie, bo A. bardzo dokładnie i szczegółowo wytłumaczył Panu L. wszystko tzn. szczegóły umowy. Umowa została podpisana, przekazali certyfikat.

Oskarżony relacjonował, że A. bardzo negatywnie wypowiadał się o L., poznał go dopiero gdy się spotkali w sprawie pożyczki. A. mówił, że L. ukradł mieszkanie od miasta. L. wcześniej miał dostać to mieszkanie jako socjalne od miasta, 75 m<sup>(2)</sup> na dwie osoby, co jest niespotykane dużym metrażem. To mieszkanie jest chyba na „S. O.”. L. miał je potem wykupić od miasta za 10% wartości, chyba pomiędzy 2006 a 2011 roku, wiem to stąd gdyż notariusz pouczał go, że nie minęło jeszcze 5 lat od nabycia nieruchomości. L. wykupił to mieszkanie od miasta, ale w rzeczywistości za nie, nie zapłacił. Miasto wpisało hipotekę na nieruchomości na wartość ceny, którą miał zapłacić - L. spłacił kilka rat i potem znów przestał płacić. Miasto znów wpisało kolejną hipotekę na podstawie porozumienia z L. i na tej nieruchomości były 2 hipoteki. Nie był w stanie powiedzieć na jaki okres pożyczka została udzielona, ale chyba miały być spłaty w comiesięcznych ratach przelewem na rachunek bankowy (...). Nie pamiętał na który rachunek, ale jak (...) skończyło swoją działalność, to wszystkich klientów poinformowali pisemnie, by spłacali pożyczki na konto w (...) Banku. Nie pamiętał realnej kwoty pożyczki udzielonej L., pamiętał natomiast, że część została L. wypłacona gotówką przy podpisywaniu umowy i była to kwota około 3.000 zł do 5.000 zł. Reszta kwoty pożyczki została wypłacona L. najprawdopodobniej z rachunku bankowego (...) na rachunek bankowy L., w terminie określonym w umowie. W akcie notarialnym kwitowano kwotę pożyczki z certyfikatu. Nie udzielali od razu przy podpisywaniu umowy pełnomocnictwa do powtórnego przeniesienia własności po całkowitej spłacie pożyczki. Założenie było takie, że będą go udzielali, ale pod koniec okresu udzielenia pożyczki, choć w przypadku L. wpisali roszczenie do działu III księgi wieczystej o wtórne przeniesienie własności nieruchomości. Prawdopodobnie jeszcze przed podpisaniem umowy pożyczki L. udzielił pełnomocnictwa P. z podpisem notarialnie poświadczonym do reprezentowania przed organami i urzędami. Wyjaśnił, że wydawało mu się, że miało to na celu sprawdzenie stanu prawnego nieruchomości i tak zwykle robili również i w innych przypadkach, aby sprawdzić dokumenty związane z nieruchomością.

Były też jeszcze inne pełnomocnictwa – w formie innego aktu notarialnego – upoważniające spółkę (...) do poddania pożyczkobiorcy do wydania lokalu w trybie art. 777 § 1 pkt 4 k.p.c., ale chyba, że było to pełnomocnictwo z klauzulą, że może być użyte tylko w przypadku niespłacania rat pożyczki. L. nie dotrzymał warunków umowy, gdyż nie spłacał pożyczki tzn. spłacał według własnego uznania. Jego nieruchomość została sprzedana przez spółkę (...) przez R. K. (2) w maju 2012 roku. R. K. (2) był pełnomocnikiem (...), on został zwerbowany w wyniku mistyfikacji. A. już wcześniej odsunął od spraw spółki (...).

**Dowód:** wyjaśnienia z dnia 24 czerwca 2013 roku (t. IV, k. 655-667)

W trakcie kolejnych wyjaśnień w dniu 27 czerwca 2013 roku odniósł się do znajomości z M. P. (1) wyjaśnił, że na przełomie chyba sierpnia / września 2010 roku wraz z A. udali się do M. P. (1), miała skontaktować A. ze swoimi kolegami, którzy mieli dokonać „eksmisji” z A. mieszkania przy ul. (...) w W.. On wtedy nie zapoznawał się z M. tylko był obecny przy ich rozmowie. Nadmieniał, że w 2010 roku, chyba na przełomie lipca i sierpnia kupili z A. nieruchomości przy ul. (...) w W. tj. A. kupił mieszkanie nr (...), a on kupił mieszkanie nr (...) Mieszkania zamieszkane były przez „dzikich” lokatorów, tj. osoby, które nie miały żadnego prawa do przebywania w tych lokalach. A. wpadł na pomysł, że wynajmie ludzi, którzy wyrzucą lokatorów z jego mieszkania, tych dzikich. A. chciał za pośrednictwem M. P. (1) poznać ludzi, którzy mogliby to dla niego uczynić, chciał ich po prostu wynająć. Podczas rozmowy A. z P. podjechali jacyś dwaj mężczyźni, którzy to mieli być wynajęci do tego usunięcia dzikich lokatorów, jak się później okazało, ale do porozumienia między nimi nie doszło. A. w dalszym ciągu później poszukiwał osób, które miałyby wykonać tą eksmisję. Na początku miesiąca września 2010 roku doszło do takiego zdarzenia, czyli do usunięcia tych ludzi.

Odnosnie nieruchomości K. S. - umowa pożyczki została podpisana chyba tego samego dnia, co z L., na pewno u tego samego notariusza w G.. Na tą umowę, na jej podpisanie mieli przyjść lichwiarze, którzy udzielili wcześniej pożyczki S.. Operacja udzielenia pożyczek K. S. była skomplikowana, ponieważ technicznie miało wyglądać to następująco: K.

S. miała udzielić pełnomocnictwa M. P. (1) do zawarcia umowy pożyczki i przewłaszczenia na zabezpieczenie lub do przeniesienia nieruchomości na rzecz (...) następnie on z A. mieli wręczyć w imieniu (...) w obecności notariusza lichwiarzowi pieniądze na spłatę pożyczki K. S., później lichwiarz miał przenieść własność nieruchomości na rzecz S., a ona zawiera umowę z (...) pożyczki wraz zabezpieczeniem na przewłaszczenie. Ten lichwiarz nazywał się R. P. (2), on na pewno prowadził jakąś działalność związaną z kredytami chyba (...).

U notariusza zgodnie z założeniami doszło do spotkania, wszystko odbyło się zgodnie z wcześniej ustalonym planem. Podczas podpisania umowy z K. S. obecni byli: M. P. (1), A. K. (1), podejrzany oraz notariusz. Przed wejściem do notariusza, rozmawiał jeszcze z A. i ten prosił go aby przy tych lichwiarzach oraz przy K. S., sprawiał wrażenie osoby wysoko postawionej w spółce, a to przede wszystkim dlatego aby lichwiarze nie oszukali A., a K. S., że przy podpisywaniu umowy jest otoczona ludźmi - profesjonalistami. A. podczas rozmowy przed wejściem mówił aby w trakcie rozmowy ze S. poprosić ją o ocenę pracy (...) oraz ich kompetencje i jasność przedstawionych warunków, czy jest zadowolona. K. S. wysoko oceniła pracę P. i A.. Nie przypominał sobie czy S. otrzymała certyfikat płatności, czy nie. Mogło być tak, iż nie otrzymała go, ponieważ wartość pożyczki, którą spłacili lichwiarzom w zasadzie pokrywała się z wartością nieruchomości, która została wcześniej szacowana przez S. przy umowie z lichwiarzami, była to kwota chyba 90.000 złotych. Ponadto w dziale IV KW tej nieruchomości wpisana była hipoteka na nieruchomości na rzecz kolejnego kredytu S.. Nie pamiętał jaka była kwota tego kredytu, natomiast S. mówiła im, że w trakcie obowiązywania umowy z lichwiarzami, lichwiarz P. spłacał jej raty kredytu. Dopytywała czy (...) byłby w stanie płacić za nią rat kredytu zabezpieczonego na hipotecę. Wyjaśnił, że tłumaczyli jej wtedy, że nie jest to pożyczka lichwiarska, i (...) takich rzeczy nie robi. Pani S. dopytywała też o możliwość wcześniejszej spłaty bądź nadpłaty pożyczki, mówiła też, że ma córkę za granicą i że w najbliższym czasie wybiera się do niej wracając przywiezie ze sobą większą ilość pieniędzy. Opowiadała też, że pracuje w Sanepidzie i zarabia około 3.000 złotych, nie mówiąc czym się tam zajmuje. Z tego co pamiętał, po podpisaniu umowy wręczyli S. kwotę ok. 3.000 lub 4.000 złotych w gotówce bo tak A. ustalił wcześniej ze S.. Pani S. spłacała pożyczkę według własnego uznania, czasem nie płaciła w ogóle rat pożyczki, kontaktowała się ze nim i z P., deklarowała, że wyrówna wszelkie zaległości i za każdym razem dopytywała o możliwość wcześniejszej spłaty. Pani S. ostatecznie przestała spłacać pożyczkę. Dodał, że A. wraz z P. spotkali się po raz pierwszy z K. S., było to kilka dni przed podpisaniem umowy sfotografowali mieszkanie.

Następna nieruchomość, była podpisana u tego samego notariusza, w analogicznych okolicznościach jak z p. L.. Przy podpisywaniu umowy pożyczki obecni byli: A. K. (1), M. P. (1), K. C. (1) oraz rodzeństwo A.. Umowa podpisana była u notariusza J. S. (1) w G.. Kilka dni przed podpisaniem umowy pożyczki, A. wraz z P. spotkali się z A. przy ul. (...) w G. i zaproponowali im udzielenie przez (...) pożyczki, omówili warunki, sfotografowali mieszkanie, budynek na zewnątrz. Podobnie jak przy podpisywaniu umowy z p. S., A. również prosił go abym przy A. sprawiał wrażenie osoby wysoko postawionej w (...), abym poprosił ich o ocenę pracy A. i P.. Pamiętał, że oni także wysoko oceniali sposób przedstawiania warunków pożyczkowych. W trakcie podpisywania umowy z A., został im wręczony certyfikat płatności, opiewał on na kwotę będącą różnicą pomiędzy wartością nieruchomości oszacowaną w Akcie notarialnym a wartością, de facto udzielonej pożyczki. Do kwoty pożyczki doliczona była także kwota sporządzenia aktu notarialnego przez notariusza, należny podatek, koszty odpisów aktów notarialnych. Wydawało mu się także, że do kwoty pożyczki została doliczona kwota ok. 3.000 - 5.000 złotych, która została wręczona A. zaraz po podpisaniu aktu notarialnego, gdyż jak się tłumaczyli część pieniędzy potrzebowali na już. Pamiętał, że A. mieli problem ze spłacaniem pożyczki pomimo, że rata pożyczki była tak skalkulowana, aby osiągane przez nich wspólnie dochody pozwalały na codzienne wydatki oraz spłatę raty. Ponieważ A. nie spłacali pożyczki, nieruchomość ta została sprzedana na początku miesiąca maja 2012 roku. A. w ramach rozliczenia umowy otrzymali od (...) inną nieruchomość tj. nieruchomość w G. przy ul. (...), która wcześniej należała do K. S..

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego K. C. (1) z dnia 27 czerwca 2013 roku (t. IV, k. 668-673)

Podczas kolejnych wyjaśnień w dniu 2 lipca 2013 roku K. C. (1) sprostował swoje wyjaśnienia z dnia 27 czerwca 2013 roku, odnośnie mieszkaniu przy ul. (...), wskazując że miał na myśli mieszkanie przy ul. (...), był to chyba nr budynku (...) a mieszkania (...).

W kwestii zarzutu dot. nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) wyjaśnił, że S. G. zgłosił się (...) z ogłoszenia prasowego dotyczącego pożyczek. Nie wiedział w jakiej gazecie to ogłoszenie się ukazało. Za ukazywanie się ogłoszeń odpowiedzialny był A. oraz P.. S. G. na pewno zadzwonił na nr telefonu którego używała P. i ona następnie umówiła spotkanie w G.. Miał się z nim spotkać A., ponieważ A. miał w tym czasie przebywać w T., jednak z na tym spotkaniu go nie było i uczestniczył w nim podejrzany. Miało to być wstępne spotkanie informacyjne o warunkach pożyczki. Miał też sfotografować mieszkanie i budynek z zewnątrz. Podczas spotkania S. G. wstępnie zaakceptował warunki pożyczki i ubezpieczenia. Później z G. telefonicznie kontaktowali się A. i P.. Przekazali jemu jakie dokumenty ma zebrać, które będą niezbędne do podpisania umowy, a A. zadeklarował, że to on już będzie pilotował sprawę pożyczki dla G., bo i tak jeździ do S. ze względu na mieszkania. Umowa z G. została podpisana kilka tygodni później. Do trójmiasta pojechał A. z P.. Umowa była podpisana u tego samego notariusza co wcześniejsze umowy tj. notariusza J. S. (1) w G.. Tę pożyczkę finansowali razem z A. w udziałach po połowie. S. G. nie spłacał pożyczki zgodnie z harmonogramem. Spłacał raty, natomiast spłacał w kwocie dużo niższej niż było to ustalone. Do G. wysyłane były wezwania do zapłaty. A. mówił też, że kontaktował się z nim telefonicznie w sprawie spłaty zadłużenia. G. nadal nie płacił i (...) zgodnie z umową sprzedawał nieruchomość. A. znalazł klienta na to mieszkanie chyba za pośrednictwem pośredników lub swoich znajomych. Umowa sprzedaży mieszkania przy ul. (...) w G. została podpisana u notariusza w B.. A. ze stroną kupującą ustalał wszelkie warunki, termin podpisania umowy i on miał jechać razem z P. podpisać umowę. I tym razem A. K. (1) nie pojechał do notariusza. K. C. (1) wobec powyższego pojechał za niego jak wyjaśnił z kupującym spotkał się dopiero u notariusza w B.. Był z nim chyba jakiś kolega oraz jeszcze jeden mężczyzna i był to najprawdopodobniej wcześniej wspomniany pośrednik lub znajomy A.. Kupujący płacił chyba w całości gotówką. Rola P. sprowadzała się do zweryfikowania, czy wszystko w akcie notarialnym jest w porządku i podpisania umowy w imieniu (...) i odebrania wypisów umowy. Pieniądze od kupującego odebrał podejrzany. Umowa doszła do skutku i wrócili do W..

W międzyczasie kontaktował się telefonicznie z A. i on kazał dać P. za podpisanie umowy kwotę rzędu 300-1.000zł. Następnego dnia spotkał się z A. i podzieli uzyskanie ze sprzedaży pieniądze w ten sposób, że : od kwoty uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości przy (...) odjęli kwotę wymagalną wynikającą z umowy pożyczki z (...), kwota ta była pomniejszona o środki, które wpłynęły wcześniej od G. tytułem spłaty pożyczki, kwota wymagalna była powiększona o wszystkie wymagalne odsetki, różnicę tej kwoty wziął A. i miał się rozliczyć z G. osobiście i podpisać ugodę do wcześniej zawartej umowy. Resztę kwoty podzielili na pół, tj. w/g wniesionego wkładu. Wyjaśnił, że kilka lub kilkanaście dni później nastąpiło rozliczenie umowy z G., pieniądze były przekazane G. gotówką, a ugoda została podpisana w formie z podpisem notarialnie poświadczonym. Część pieniędzy mieli wpłacić G. na konto. Była to kwota chyba pomiędzy 7 a 12 tysięcy złotych, z tego co pamiętał to A. mówił, że tą kwotę zdjął z pieniędzy przeznaczonych dla G. bo zabrakło mu na remont.

Odnosnie nieruchomości położonej w B. przy ul. (...) lokal (...) wyjaśnił, że: klienci na tę pożyczkę zostali znalezieni przez A. prawdopodobnie za pośrednictwem pośredników kredytowych z B.. W dniu, na który zaplanowano podpisanie umowy pożyczki do B. pojechali w trójkę z A. i P.. Szczegóły umowy pożyczki ustalał A., A. też miał ją finansować. Z pożyczkobiorcami poznał się dopiero u notariusza. W imieniu (...) umowę podpisała M. P. (1). Z tego co pamiętał pożyczka miała być wypłacona z rachunku bankowego (...) na rachunek lub rachunki wskazane przez pożyczkobiorców, bo było to chyba kilka przelewów na kilka rachunków w różnych kwotach. W. i M. L. (1) otrzymali od (...) certyfikat płatności opiewający na kwotę wynikającą z różnicy kwoty pożyczki określonej w akcie notarialnym pomniejszonej o kwotę faktycznie wypłaconej pożyczki, która to z kolei na życzenie L. została powiększona o kwotę sporządzenia umowy w formie aktu notarialnego, należnego podatku PCC, koszty wypisów aktu i wszelkie inne koszty związane z zawarciem tej umowy. Pożyczka na pewno została wypłacona zgodnie z dyspozycją L. z rachunku bankowego (...). Pomimo zawarcia przez L. umowy pożyczki nie spłacili oni ani jednej raty pożyczki. Prawdopodobnie L. wskazali przy zawieraniu umowy pożyczki cel na jaki ją spożytkują. Prawdopodobnie wskazali jako cel konsumpcję. Podejrzany wiedział, że z L. wielokrotnie kontaktował się i A. K. (1) i M. P. (1) w celu wyjaśnienia braku spłat. L. deklarowali, że spłacą wszystko i będą płacili terminowo. L. też w rozmowach telefonicznych mówili, że nie wiedzą o jaką pożyczkę chodzi, że żadnej umowy nie zawierali, że żadnych pieniędzy od nikogo nigdy nie otrzymali. Ponadto zgodnie z zawartą umową pożyczki i powierniczym przejściem własności na rzecz (...) na okres trwania umowy pożyczki L. zobowiązani byli do ponoszenia wszelkich ciężarów związanych z utrzymaniem lokalu tj. m.in. płaceniem

czynszu a jak się później okazało w ogóle czynszu nie płacili. W rozmowach telefonicznych deklarowali, że czynsz był płacony. Wobec tego spółdzielnia mieszkaniowa wysyłała chyba na C. wezwania do zapłaty. Ponieważ L. nie spłacali pożyczki nieruchomość została wystawiona na sprzedaż. Ze względu na finansowanie tej pożyczki przez A. to on zajmował się jej sprzedażą. A. K. (1) wystawiał nieruchomość na sprzedaż w Internecie i prawdopodobnie w serwisach aukcyjnych lokalnych. Po jakimś czasie A. poinformował, że znalazł chętnego do zakupu powyższej nieruchomości. Sfinalizowanie umowy miało mieć miejsce w K. stamtąd był kupiec- M.. C. wraz z P. pojechali do notariusza. Jak się później okazało w tym akcie notarialnym był jakiś błąd - błąd ten miał być korygowany przez R. K. (2).

Odnosnie umowy z L. to kilka lub kilkanaście dni po podpisaniu umowy okazało się, że notariusz który sporządzał umowę pożyczki nie wysłał umowy do sądu wieczysto-księgowego pomimo, że był do tego zobowiązany w terminie 3 dni od podpisania umowy oraz okazało się także, że wbrew temu co oświadczyli w umowie L. toczą się wobec nich postępowania egzekucyjne i komornik dokonał wpisu w dziale III księgi wieczystej tej nieruchomości dot. zajęcia egzekucyjnego. Kontaktowali się w tej sprawie najpierw z L., którzy zaparcie twierdzili, że nie było i nie ma żadnych postępowań egzekucyjnych, a wszystko co było do tej pory zostało przez nich spłacone. A. kontaktował się chyba z komornikiem i okazało się, że na nieruchomości jest zajęcie na kwotę ok. 10-15 tysięcy złotych. Podczas jednego z wyjazdów do S. razem z A. pojechali przez B., gdyż A. chciał osobiście porozmawiać z wspomnianym notariuszem, bo to on ponosił dużej mierze odpowiedzialność za pojawienie się wpisu dot. zajęcia egzekucyjnego. Do rozmowy doszło. Notariusz przyznał się do błędu i zaproponował, że w ramach rekompensaty kwoty obciążenia może sporządzić przyszłe akty notarialne. A. miał tę propozycję przemyśleć i udzielić odpowiedzi telefonicznie.

Sprzedając nieruchomość M.A. deklarował w imieniu (...), kwestie uregulowania zajęcia egzekucyjnego tj. wskazywał, że ją spłaci. A. K. (1) ustalając warunki sprzedaży nieruchomości w B. zadeklarował, że z nieruchomości tej w najbliższym czasie wyprowadzą się L.. Pamiętał, że jeszcze przed sprzedażem tej nieruchomości w B. A. zaczął organizować przeprowadzkę L. z mieszkania przy ul. (...) i została przeprowadzona dzika eksmisja. Miało to miejsce chyba jeszcze przed sprzedażą mieszkania M..

W związku z czynnościami dot. nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) tj. umowy zawartej pomiędzy (...) a M. C. (1) wiedział, że M. C. (1) odpowiedziała prawdopodobnie na jedno z ogłoszeń prasowych wykupionych przez (...). Spotkał się z C. w jej mieszkaniu przy ul. (...). Omówili kwestie pożyczki. Ona była zainteresowana jak najszybszym podpisaniem umowy. M. C. (1) oświadczyła, że nie ma czasu na załatwianie formalności i pytała czy mogą załatwić to za nią. Ustalił z nią, że jest możliwość udzielenia pełnomocnictwa przedstawicielowi (...) do zgromadzenia całości dokumentów niezbędnych do podpisania umowy. Udzieliła ona pełnomocnictwa P.. P. na podstawie udzielonego pełnomocnictwa zgromadziła wszelkie dokumenty dot. umowy. A. K. (3) umówił spotkanie u notariusza A. w Kancelarii w W. przy ul. (...). M. C. (1) chciała aby przyjechać po nią i zawieźć ją do notariusza. Zawiózł ją, u notariusza czekała na M. P. (1). Przy podpisaniu umowy obecni byli we trójkę: on, M. C. (1) i M. P. (1). Przy jej podpisaniu został wręczony C. certyfikat płatności. Do kwoty pożyczki na żądanie C. zostały doliczone wszelkie koszty związane z zawarciem tej umowy. Po zawarciu umowy razem z P. odwieźli M. C. (1) na ul. (...) gdzie czekał już A., który miał wypłacić gotówkę C.. Nie był przy przekazywaniu tych pieniędzy. C. pomimo zawartej umowy z (...) nie spłaciła ani jednej raty pożyczki- nie dokonała żadnej spłaty. Zgodnie z zawartą umową, nieruchomość została sprzedana. Przed dokonaniem sprzedaży C. była kilkakrotnie, jak nie nawet kilkunastokrotnie, informowana iż występują zaległości w spłatach i nieruchomość może zostać sprzedana. Z tego co pamiętał, C. informowana była telefonicznie jak też listownie. A. wystawiał ogłoszenia na temat sprzedaży nieruchomości przy (...). Powiedział, że znalazł klientkę na tę nieruchomość była to E. F.. A. umówił podpisanie umowy sprzedaży w kancelarii Notarialnej w W., było to chyba u notariusza Z. przy ul. (...). Prosił go aby poszedł razem z P. na podpisanie tej umowy bo obiecał F., że przy umowie będzie obecny prawnik.

E. i A. Ś., którym została udzielona pożyczka zabezpieczona na nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) zostali najprawdopodobniej skojarzeni z (...) przez pośredników kredytowych, z którymi współpracował A. K. (1). Do G. pojechali w trójkę z A. i P.. Prawdopodobnie to pośrednik kredytowy umawiał notariusza. Na miejscu u notariusza okazało się, iż brakuje jakiś dokumentów niezbędnych do podpisania umowy. Ostatecznie umowa nie została tego dnia podpisana. Po powrocie A. K. (1) oraz M. P. (1) kontaktowali się telefonicznie ze Ś., A. zadeklarował, że to on już będzie

„prowadził tych klientów”. Po kilku lub po kilkunastu dniach umowa została podpisana ze Ś.. P. sama pojechała do G. pociągiem i to ona w imieniu (...) podpisała umowę ze Ś.. Na pewno przy podpisywaniu umowy pożyczki przekazany był Ś. certyfikat płatności. Tę pożyczkę finansowali w udziałach po jednej drugiej z A.. Właściwa kwota pożyczki została przelana na określone w umowie rachunek/rachunki bankowe wskazane przez Ś.. Pieniądze były przekazane z rachunku bankowego (...) prowadzonego wówczas jeszcze przez bank (...). Z tego co pamiętał pieniądze na tę pożyczkę zostały wpłacone na rachunek bankowy (...) za pośrednictwem wplatomatu lub w kasie banku. Prawdopodobnie było to w oddziale przy Placu (...) w W.. Z tego co wiedział pożyczka przez Ś. była prawie regularnie spłacana.

Na przełomie kwietnia/czerwca 2012 roku P. G. – Dyrektor (...) udzielił Ś. pełnomocnictwa w formie aktu notarialnego u notariusza R. w Kancelarii w W. przy ul. (...) obejmującego wtórne przeniesienie nieruchomości po spłacie całej pożyczki. Pełnomocnictwo miało zostać przesłane Ś. w momencie płatności przez nich ostatniej lub przedostatniej raty pożyczki. Pamiętał, że na przełomie sierpnia/września 2012 roku A. dał mu na pendrive wyciąg z rachunku bankowego (...), z którego wynikało, że Ś. nie zapłacili jednej raty pożyczki, ale prawdopodobnie wynikało to z ich pomyłki, a nie celowego działania, tym bardziej, że po tej jednorazowej przerwie w płatnościach nadal spłacali raty zgodnie z umową. A. dał mu ten wyciąg także po to aby zobaczyć jakim tytułem Ś. dokonują wpłaty. Pamiętał także, że w trakcie trwania umowy pożyczki Ś. kontaktowali się z nimi kilkakrotnie ponieważ chcieli w całości spłacić pożyczkę i potrzebowali zaświadczenia o obecnym ich saldzie zadłużenia. Takie zaświadczenia były do Ś. wysyłane pocztą.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego K. C. (1) z dnia 2 lipca 2013 roku (t. IV, k. 674-678).

Podczas następnego przesłuchania K. C. (1) składał wyjaśnienia odnośnie nieruchomości Ś. wskazał, że na przełomie miesiąca września - listopada 2012 roku A. powiedział, że znalazł osobę zainteresowaną kupnem nieruchomości położonej w G. przy ul. (...). Ustalili, że na razie nie chcą sprzedawać tej nieruchomości, bo pożyczkobiorcy spłacają pożyczkę, natomiast do tej pory nie spłacili jednej raty i istnieje prawdopodobieństwo, że przestaną spłacać całkowicie pożyczkę. A. zaproponował aby potencjalnemu nabywcy tej nieruchomości udzielić pełnomocnictwa do zakupu tej nieruchomości. K. C. (1) miał się spotkać z P. G. (1) i miał przedstawić mu całą sytuację a także dać mu dane osoby zainteresowanej zakupem. Z G. spotkał się w C.w W. i przekazał mu informację o Ś., G. przystał na sugestie, jednakże stwierdził, że może udzielić mu takiego pełnomocnictwa z obostrzeniem, co do okresu obowiązywania pełnomocnictwa, kwoty kupna nieruchomości, G. zaznaczał też aby nie przekazywać bez jego zgody temu klientowi dokumentów niezbędnych do sprzedaży tej nieruchomości. Dwa dni po tym spotkaniu G. przekazał mu pełnomocnictwo udzielone przez niego temu potencjalnemu klientowi, pełnomocnictwo udzielone było w formie aktu notarialnego. Na przełomie października i listopada 2012 roku A. kazał wysłać mu to pełnomocnictwo do tego klienta, ale nie pamiętał czy to zrobił. Nie miał wiedzy, co działo się z tą nieruchomością od listopada 2012 roku.

Pożyczka udzielona J. S. (2) zabezpieczona była na nieruchomości - mieszkanie położone w L. ul. (...), kwota udzielonej pożyczki z tego co pamiętał to około 45.000 - 60.000 złotych. Na umówione spotkanie pojechał razem z A. , który to dominował w rozmowie, przedstawił mu warunki. Telefonicznie poinformowali go, o pozytywnie rozpatrzonym wniosku i możliwości podpisania umowy pożyczki wraz z zabezpieczeniem na przewłaszczeniu. Spotkali się z J. S. (2) u notariusza E. C. (1) w W. przy ul. (...). Przy umowie obecni byli M. P. (1) działająca w imieniu (...), podejrzany oraz J. S. (2), przekazany został mu certyfikat płatności. Spłata całości pożyczki miała nastąpić po kilku miesiącach całkowicie. Na życzenie pożyczkobiorcy do kwoty pożyczki miały być doliczone koszty notarialne, podatku (...) etc. Umówili się z S., przy podpisaniu umowy, że po wyjściu od notariusza M. P. (1) pójdzie z nim do innego wybranego przez niego notariusza, gdzie M. P. (1) działająca w imieniu (...) złożyła oświadczenie z podpisem notarialnie poświadczonym, wskazując że J. S. (2) dokonał wcześniejszej spłaty zaciągniętej pożyczki oraz wskazała jaka jest aktualna realna kwota zadłużenia z tytułu pożyczki. Kwota pożyczki zgodnie z warunkami została przelana z rachunku bankowego na rachunek wskazany przez S.. Umowa pożyczki zawierała zapis, iż może ona zostać przedłużona przy akceptacji obu stron, natomiast warunkiem przedłużenia był spłata odsetek za okres wykorzystanej pożyczki przez pożyczkobiorcę. S. korzystał chyba dwukrotnie z takiego aneksowania umowy, aneksy były podpisywane chyba u tej samej notariusz co umowa i chyba zawsze podpisywała je M. P. (1) w imieniu (...). Z tego co pamiętał odsetki spłacane przez S. przelewane były przez niego na rachunek bankowy (...). Ostatecznie S. przestał spłacać odsetki, kontaktowali się z nim kilkakrotnie, ponieważ okres zapadalności pożyczki już minął, z tego co pamiętał on informował ich, że raczej

nie będzie w stanie spłacić tej pożyczki i że chyba odda tą nieruchomość dla (...). Już wcześniej S., miał kilkudniowe opóźnienia w spłatach odsetek, natomiast my wszyscy przymykali na to oko ponieważ wydawał się poważnym klientem słownym. Po tym jak S. zadeklarował oddanie (...) nieruchomości kontaktowali się z nim kilka lub kilkanaście razy. Chcieli, aby S. kontynuował pożyczkę, ponieważ generował on dochód dla (...) wysokości ok. (...) w skali roku od kwoty zadłużenia pożyczki. Pamiętał, że w którejś z rozmów telefonicznych S. oświadczył, że chce zaprzestać spłacania i oddać nieruchomość dla (...). Nieruchomość została sprzedana spółce (...) Sp. z o.o.

Jak się później okazało pomimo zawarcia umowy, (...) Sp. z o.o. nie stała się właścicielem tej nieruchomości i nieruchomość została sprzedana ponownie klientce, którą znalazł A.. Umowa sprzedaży została podpisana u notariusz E. C. (1). Umowę, sprzedaży podpisywał P. G..

Z tego co pamiętał pomiędzy J. S. (2) a (...) została podpisana ugoda dotycząca umowy pożyczki wraz z zabezpieczeniem na przewłaszczenie, na podstawie której (...) rozliczył się z J. S. (2) zgodnie z postanowieniami umowy pożyczki, ugoda ta została podpisana w formie z podpisem notarialnie poświadczonym.

W odniesieniu do umowy D. S. wyjaśnił, że omówił z nią sposób udzielenia pożyczki, warunki sposób zabezpieczenia, wstępnie też wyliczył jaka byłaby miesięczna rata pożyczki. Przy wyliczaniu opierał się w dużej mierze na oświadczeniu o jej dochodach. S. mówiła, że nie ma czasu na zgromadzenie dokumentów do umowy, poinformował ją, że jest taka możliwość, iż zrobi to pełnomocnik (...) na podstawie pełnomocnictwa D. S. udzieliła pełnomocnictwa M. P. (1). Z tego co pamiętał jednym z brakujących dokumentów było zaświadczenie ze spółdzielni mieszkaniowej pozwalające na podpisanie umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie. M. P. (1) pojechała do tej spółdzielni w P. po zaświadczenie, jednak kategorycznie odmówiono jej wydania jego, ponieważ na lokalu widniało zadłużenie z tytułu opłat czynszowych około 15.000 złotych. Skontaktowali się z S. aby wyjaśnić tą sytuację. Ta oświadczyła, że nie sądziła, że wyjdzie to na jaw, przyznała, że jest takie zadłużenie, że generowała je i zapierała się, że raczej nie ma już innych długów. Pamiętał, że później pojechał z P. do spółdzielni do P., aby porozumieć się co do wydania tego zaświadczenia. Spółdzielnie mieszkaniowe mają obowiązek wydania takiego zaświadczenia pomimo zadłużenia, natomiast szantażują swoich członków nie wydając ich do momentu spłaty zadłużenia. W spółdzielni mieszkaniowej spotkał się z jej prezesem i doszli do porozumienia, że (...) wpłaci w kasie spółdzielni kwotę odpowiadającą zadłużeniu S., które wynosiło około 10.000 - 15.000 złotych, a w przypadku jeśli w określonym czasie (...) podpisze z D. S. umowę pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie, to spółdzielnia przekazuje te pieniądze na rzecz długu S.. Natomiast w przypadku nie podpisania umowy pomiędzy (...) a S., spółdzielnia miała zobowiązać się do zwrotu pieniędzy na konto bankowe (...). Z tego co pamiętał porozumienie podobnej treści zostało podpisane pomiędzy spółdzielnią mieszkaniową reprezentowaną przez Zarząd spółdzielni oraz (...) reprezentowany przez P.. Na mocy tego porozumienia, (...) miał wpłacić w kasie spółdzielni pieniądze w kwocie ok. 10 lub 15 tysięcy złotych i tak też się stało. Pieniądze wpłaciła w imieniu (...) M. P. (1). Zaświadczenie ze spółdzielni zostało wydane. Później doszło do podpisania umowy pożyczki pomiędzy D. S. a (...), umowa została podpisana w kancelarii (...). Przy podpisaniu umowy pożyczki obecni byli : D. S. , M. P. (1), on oraz chyba także A. K. (1). Przy podpisywaniu umowy z S. został jej przekazany certyfikat płatności. Na żądanie S. do kwoty pożyczki doliczono koszt umowy, podatku PCC etc. Z tego co pamiętał, pożyczka miała być spłacana w comiesięcznych ratach. Z tego co pamiętam S. oświadczyła, że pieniądze z pożyczki przeznaczy na cele konsumpcyjne. S. nie spłaciła ani jednej raty, były wysyłane do niej wezwania do zapłaty. Ponieważ pożyczka nie była spłacana, nieruchomość została sprzedana, nabywcą byli K. i A. L. (1). Umowa sprzedaży miała miejsce w R., a (...) reprezentowała M. P. (1). Umowa była podpisana na przełomie sierpnia - września 2011 roku. Tego samego dnia, również u tego samego notariusza, została sprzedana druga nieruchomość należąca do (...). Nabywcą był także K. i A. L. (1), była to nieruchomość położona w W. przy ul. (...), o której wyjaśniał wcześniej. (...) zarówno w jednym jak i drugim przypadku reprezentowała P..

Kontynuując wyjaśnił, że pożyczkę dla D. S. w całości finansował A. K. (1). Następnie odniósł się do zarzutu sformułowanego w postanowieniu z dnia 23 listopada 2012 roku. i oświadczył, że chce złożyć nowe wyjaśnienia. Pamiętał, że wśród klientów (...) byli również B. Ś. oraz W. S.. Byli to ostatni klienci (...), którzy zaciągnęli pożyczkę, o których miał wiedzę. M. P. (1) umówiła z nimi spotkanie. Na spotkaniu przedstawił pożyczkobiorcom warunki, na jakich (...) udziela pożyczek, tj. oprocentowanie, formę zabezpieczenia, sposób spłaty etc. B. G. (1) w rozmowie

wydawała się osobą bardzo dobrze zorientowaną w kredytach, informowała go wtedy, iż pracowała w firmie (...) i że do tej pory też dorabia sobie małymi kredytami, gdyż podsyła znajomych do jakiejś swojej koleżanki. W trakcie rozmowy okazało się, że przed spotkaniem, zaczęli sprawdzać firmę (...) w Internecie, bo później w rozmowie powiedzieli, że czytali opinie na temat (...), że widzieli stronę internetową (...), zapoznali się z nią. Wstępnie skalkulowali ratę pożyczki opierając się wtedy na ich oświadczeniu o osiągniętych dochodach. G. mówili, iż nie są w stanie udokumentować osiągniętych dochodów.

K. C. (1) potwierdzał i podtrzymywał uprzednio złożone wyjaśnienia. Wskazał, że podczas kolejnego spotkania G. przekazali dokumenty, które dał później albo M. P. (1) albo A. K. (1). Prawdopodobnie kilka dni po spotkaniu z G. P. skontaktowała się z nimi telefonicznie, aby poinformować ich, że jest pozytywnie rozpatrzony wniosek o udzielenie pożyczki. Istnieje takie prawdopodobieństwo, że G. na spotkaniu wypełnili wniosek o udzielenie pożyczki, wnioski o udzielenie pożyczki stworzył A. bazując na wzorach, do których miał dostęp, a które były w zasobach grupy (...). Zrobili operat szacunkowy mieszkania przy M.. K. C. (1) wyjaśnił, że był z rzeczoznawcą u G., ten fotografował mieszkanie, budynek z zewnątrz – wewnątrz. Umowa pożyczki z G. została podpisana u notariusza W. Z. w W. w jego kancelarii przy ul. (...). U notariusza przy podpisaniu umowy obecni byli: B. S., W. S., M. P. (1) działająca w imieniu (...), A. K. (1) oraz on. Pamiętał, że G. chcieli aby spotkać się jeszcze przed wejściem do notariusza, na dole kamienicy aby raz jeszcze dokładnie omówić formę, w jakiej ma być pożyczka udzielona, kto w imieniu (...) przyszedł podpisać umowę, kto będzie przy niej obecny, jak mówili chcieli wypaść poważnie i nie wyjść na zdeorientowanych. Następnie poszli do kancelarii, u notariusza czekała już M. P. (1) z A. K. (1). Wyjaśnił, że A. pytał G. na co są im potrzebne pieniądze. G. mówili o kupnie mieszkania i samochodu. U notariusza czuli się bardzo swobodnie, odniósł wrażenie jakby podpisywali taką umowę nie pierwszy raz. Przy podpisaniu umowy, G. został przekazany certyfikat płatności, Na żądanie G. do umowy pożyczki zostały doliczone koszty sporządzenia aktu, podatku PCC, odpisów etc. Pieniądze miały być wypłacone G. z rachunku bankowego (...). Kilka dni po podpisaniu umowy z G., spotkał się z nimi ponownie u nich w mieszkaniu. G. chcieli zmniejszenia raty do 500 złotych. Tłumaczył im, że to o co proszą jest niemożliwe, że nie można zmniejszyć raty pożyczki nie zwiększając okresu jej trwania i nie można płacić raty wynoszącej 1/4 wcześniej założonej. Po kilku dniach poinformował ich, że nie ma zgody na obniżenie raty i muszą płacić kwotę do jakiej się zobowiązali. G. zaczęli wpłacać raty wg. własnego uznania tj. po 500 złotych. Po jakimś czasie u G. wystąpiły opóźnienia w spłatach pożyczki, nadal wpłacali kwoty po 500 złotych, pamiętał także, że kontaktowali się ze mną telefonicznie, najczęściej robiła to G., która w rozmowach telefonicznych zaczęła wręcz mnie straszyć, wiedzieliśmy z A., że G. już na pewno nie będą spłacać tej pożyczki, że będą występowały opóźnienia i w porozumieniu z G. zapadła decyzja o sprzedaży nieruchomości. Z tego co pamiętał w tym okresie było już kilka nieruchomości do sprzedaży, a ponieważ były to nieruchomości z lokatorami oraz specyficznym stanem prawnym, w zasadzie nie było klientów zainteresowanych zakupem. A. wpadł na pomysł, aby zaoferować sprzedaż nieruchomości będące w zasobach (...) osobom kupującym na licytacjach komorniczych. Pamiętał, że przygotowali z A. ofertę nieruchomości, które miała do sprzedaży (...) i pojechali z takimi ofertami na licytację do sądu w W. na ul. (...). Na licytacji, ofertą (...) szczególnie zainteresował się jeden człowiek, nie pamiętał jak on miał na imię, ale mówił, że reprezentuje osoby, które po licytacjach skupują nieruchomości, skontaktował ich z człowiekiem, który przedstawiał się jako S.. Telefonował on na numer (...), którym posługiwał się podejrzany. Wyjaśnił, że umówił się z nim na spotkanie, pierwsze miało miejsce chyba w siedzibie (...) S.A. przy ul. (...) w W.. Opisał mu czym zajmuje się (...), że udziela pożyczek, jakie jest pochodzenie tych nieruchomości, że stanowiły one zabezpieczenia pożyczek, że są sprzedawane z lokatorami, ponieważ klienci - pożyczkobiorcy nie spłacali pożyczek. Przekazał mu też wcześniej przygotowaną ofertę nieruchomości (...), S. szczególnie zainteresowany był mieszkaniem przy ul. (...) w W.. W przekazanej mu ofercie nie było mieszkania na ul. (...), natomiast wspominał mu, że w najbliższym czasie taka nieruchomość będzie do sprzedaży. On prosił go aby podać mu adres tej nieruchomości, mówił, że z ciekawości chciał zobaczyć, w którym jest to miejscu. K. C. (1) tłumaczył, że nieruchomość nie jest jeszcze wystawiona na sprzedaż i aby nie podejmował żadnych rozmów z osobami tam mieszkającymi ponieważ trwają rozmowy co do podpisania ugody. Jak się później okazało S. pojechał do G. i narobił rabanu i mówił im o ich wyrzuceniu z mieszkania. Podobno przedstawił się także jako nowy właściciel. Informacje te posiadał od B. G. (1). B. G. (1) dzwoniła później jeszcze do mnie i krzyczała, że oferta sprzedaży tej nieruchomości przy ul. (...) widnieje w Internecie. Nikt ani A. K. (1), ani M. P. (1), ani G. nie zamieszczali ogłoszenia sprzedaży mieszkania przy M. w Internecie. Prawdopodobnie to ogłoszenie w Internecie umieścił S. licząc już chyba na zyski z

transakcji, co było niepoważne. Ostatecznie S. nie kupił żadnej nieruchomości od (...). Mniej więcej w tym samym czasie spotkał ze S., A. zainicjował z innym potencjalnym klientem na nieruchomości (...). Pierwsze spotkanie z tym człowiekiem odbyło się w hotelu (...) w W.. Klient ten ostatecznie nie kupił żadnej nieruchomości należącej do (...) ale spotkał się z nim ponownie i było z nim obecnych jeszcze dwóch mężczyzn. Jak się później okazało, jednym z nich był A. B. (1), a drugi prawdopodobnie pośrednik nieruchomości. A. B. (1) wiedział już przed spotkaniem jaki jest profil działalności (...), znał także ofertę sprzedaży nieruchomości (...). Był szczególnie zainteresowany kupnem nieruchomości z lokatorami oraz z niewyjaśnionym stanem prawnym, generalnie nieruchomościami „z wadami”, które obniżałyby ich wartość zakupu. Był bardzo zainteresowany nieruchomością przy ul. (...) w W., nie jestem pewny, czy jeszcze na tym spotkaniu, przekazał mu kserokopię aktu notarialnego pożyczki wraz przewłaszczeniem na lokalu przy ul. (...), bo on chciał zapoznać się ze stanem prawnym nieruchomości. Prawdopodobnie drugie spotkanie z A. B. (1) miało miejsce w biurze pośrednictwa nieruchomości na (...) w W.. B. był w zasadzie na 100% zdecydowany zakupem nieruchomości na ul. (...) już po kilku, kilkunastu dniach, natomiast odwlekał moment podpisania umowy, ponieważ jak tłumaczył jest trakcie sprzedawania innej nieruchomości i ma zastój finansowy. Ostatecznie umowa została podpisana w pierwszej połowie 2012 roku. W imieniu (...) nieruchomość sprzedawał R. K. (2), umowa została podpisana w W. przy ul. (...), nieruchomość została sprzedana za kwotę około 200.000 złotych. Przy umowie sprzedaży obecni byli R. K. (2), A. B. (1), K. C. (1) oraz kolega A.. A. nie był w stanie być obecny przy tej umowie ponieważ przebywał w tym czasie w A.u rodziny.

K. C. (1) wyjaśnił nadto, że pod koniec 2011 roku A. K. (1) podjął decyzję o odsunięciu M. P. (1) od (...).

Dodał, że przed lub po jednym z przesłuchań na policji M. P. (1) chciała spotkać się ze nim i A. i porozmawiać. Z tego co pamiętam, kontaktowała się przez telefon z A.. Przyjechał sam na spotkanie. M. P. (1) mówiła, że jest wzywana na KRP na M.. M. P. (1) mówiła wprost, że chciała spotkać się z nimi: ze nim i A., mówiła, że to zbyt daleko zabrnęło, że za dużo dostaje wezwań z Policji. W rozmowie dało się wyczuć, że potrzebuje od nich wsparcia finansowego i że była zawiedziona. Była jak powiedziała „wkurzona”, że przyjechał sam bez A.. A. przed spotkaniem z P. mówił, że ona może być wkurzona na niego za to nie przybycie, natomiast ona wie co ma mówić, to jest miała trzymać się wersji przygotowanej przez A., której za sytuację (...)a miała być odpowiedzialna tajemnicza osoba G. B.. P. miała też odpowiadać na przesłuchaniach w sposób lakoniczny, miała zasłaniać się niepamięcią. Przed spotkaniem z P. A. podkreślał, że na spotkaniu z P., miał przypominać jej o wersji nakreślonej przez A..

Z tego co pamiętał, kilka lub kilkanaście dni od tego spotkania, pojechał razem z A. K. (1) do M. P. (1) do mieszkania. A. ostatecznie podpisał jej umowę o pracę z (...). W trakcie spotkania jeszcze raz ustalał wersję, której ma się trzymać P. podczas składania zeznań na Policji.

W momencie kiedy A. K. (1) odsunął od (...) M. P. (1), pozyskał nową osobę, która miała pełnić funkcję pełnomocnika (...), był to R. K. (2). A. opowiadał, że K. zwerbował z jednego z ogłoszeń w Internecie, że K. jest studentem prawa, jest młodym inteligentnym człowiekiem i nadaje się do pełnienia tej funkcji idealnie, tym bardziej, że jest naiwny. Opowiadał mi też, że mówił mu o (...) jako o dużej korporacji, że zachęcił K. szkoleniami na C. i wysokim wynagrodzeniem w przyszłości. A. „zwerbował” K. do pracy w (...), i że G. udzielił K. pełnomocnictwa do reprezentowania (...).

K. C. (1) wyjaśnił, że widział się z K. tylko dwa razy, było to w okresie, kiedy A. przebywał u rodziny w A., akurat na ten czas przypadł moment podpisania umowy sprzedaży nieruchomości przy ul. (...). A. miał specjalny oddzielny aparat i numer abonencki do kontaktowania się z K. i zostawił mu ten aparat informując, że K. raz na jakiś czas może zadzwonić, i aby w miarę możliwości raz na jakiś czas zaglądał w ten telefon.

Jesienią 2011 roku porozumiał się z A., że wycofał pieniądze zainwestowane w pożyczki w (...), on przejmie jego udziały w pożyczkach. A. zadeklarował, że będzie się z nim rozliczał sukcesywnie w miarę spływania pieniędzy do (...). Miał już nie ingerować finansowo w (...). Po tym jak założyli spółkę z o.o. (...) jego relacje z A. zaczęły się polepszać i pomimo podjętych już kroków z (...) zmielili swoje wcześniejsze ustalenia w ten sposób, że: (...) miał już nie udzielać żadnych nowych pożyczek, umowy pożyczek, które były spłacane miały nadal funkcjonować, mieli obaj po połowie

ponosić wszelkie ciężary związane ze współpracą z (...), nieruchomości, które były zabezpieczeniem pożyczek nie spłacanych miały zostać sprzedane. A. miał sukcesywnie rozliczać się z nim ze środków uzyskanych po sprzedaży w/wym. nieruchomości. Ustalili także, że wszelkie umowy, które nie były przez klientów realizowane, a zawarte postarają się „wygasić” czyli rozliczyć poprzez sprzedaż nieruchomości do pierwszej połowy 2012r. Indywidualnie za każdym razem ustalali w jakich udziałach będą partycypować w kwotach wypłacanych pożyczek. Nie mniej to finansowanie było dość płynne tzn. po uzgodnieniu udziałów kwota wypłacana była ze środków które w danej chwili indywidualnie posiadali, co było odnotowywane w ich rozliczeniach i okresowo było korygowane kto i ile drugiemu ma dopłacić z tytułu wspólnych przedsięwzięć. Z kolei w pierwszej połowie 2012 roku po raz kolejny zmienili swoje wcześniejsze uzgodnienia dot. finansowania współpracy z (...). A. miał przejąć jego udziały we wszelkich udzielonych pożyczkach przez (...), natomiast mieli rozliczyć się z tego tytułu do końca pierwszej połowy 2012r. Mniej więcej w kwietniu 2012r. A. zaproponował mu kupno nieruchomości (...). Wyjaśnił, że pochwalił się jakiś czas wcześniej A., że jego babcia K. C. (3) obiecała dać wnukom w darowiznie pieniądze. Nie mówił mu nic jakiego rzędu miała to być darowizna. A. z tych względów zaproponował kupno tych nieruchomości. I on w rozmowie z babcią podsunął jej pomysł ulokowania tych darowizn w nieruchomościach (...), nawet zasugerował zakup czterech nieruchomości, po jednej dla każdego wnuka. Pamiętał, że chyba nawet podsunął babci ogłoszenie (...) dot. sprzedaży nieruchomości. Babcia wyjaśniła, że pieniądze o jakich myślała przy okazji darowizn raczej nie wystarczą na taki zakup. Rozmawiał z A. i go o tym poinformował, ten z kolei zaproponował, że (...) może sprzedać na raty te nieruchomości. A. chciał się wyzbycić tych nieruchomości, bo chciał oczyścić (...) z umów, które nie były przez pożyczkobiorców spłacane. Umowy sprzedaży czterech mieszkań tj. L. ul. (...) ul. (...) ul. (...) ul. (...) zostały podpisane u notariusza w K. J. B. w jego kancelarii chyba przy ul. (...). Przy umowie obecni byli K. C. (3), A. K. (1) oraz R. K. (2), który występował w imieniu i na rzecz spółki (...). Nieruchomości te zostały nabyte na rzecz spółki (...). Nie pamiętał czy to był pomysł aby założyć tę spółkę tzn. jego czy A., czy też notariusza. K. C. (3) chyba nadal nie do końca wie na czym polega spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Dla niej przede wszystkim znaczenie miał fakt, że to ona będzie u notariusza, ona będzie podpisywała umowę i płaciła. Umowy te miały miejsce tego samego dnia, u tego samego notariusza - było to w pierwszych dniach 2012r. Mniej więcej w okresie miesiąca - dwóch od podpisania umowy okazało się, że umowy sporządzone przez notariusza dot. nieruchomości w L. oraz w G. zostały sporządzone błędnie w wyniku (...) spółka (...) nie została ich właścicielem. Nie było możliwości nawet zmiany tych umów, aby przeszły na (...). A. obiecywał załatwić sprawę tj. sprostować sprawę z wpisem własności. Udawał, że nie wie jak mogło do tego dojść jednak spółka (...) poddała się egzekucji zapłaty ceny wobec (...) wskutek czego (...) dysponował dużą wierzytelnością gdzie beneficjentem była jego babcia. Dosyć mocno pokłócił się z A.. Ostatecznie ten zadeklarował, że wyprostuje sprawę z nieruchomościami. A. zaproponował, że te dwie nieruchomości tj. w G. i L. zostaną sprzedane przez (...), postara się to z robić jak najszybciej. A. znalazł klientkę na nieruchomość w L. nieruchomość ta została sprzedana za cenę niższą niż miała ją nabyć firma (...). Zależało nam na szybkiej sprzedaży. Pamiętał, że był obecny przy umowie sprzedaży mieszkania przy ul. (...) w L..

Umowa miała miejsce w Kancelarii Notarialnej E. C. (1) przy ul. (...) w W.. Przy umowie obecni byli: nabywca - kobieta i jej koleżanka, P. G. (1) - w działający w imieniu i na rzecz (...) oraz on. Umowa doszła do skutku. Kupująca dokonała wpłaty na rachunek (...), a następnie z tych pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży nastąpiło rozliczenie z (...). Ponadto A. chciał poprawić sytuację między nimi i zaproponował, że załatwi sprawę wydania jednej z nieruchomości w G. firmie (...) już bez lokatorów. Miało to dotyczyć nieruchomości przy ul. (...). Z tego co A. mówił (...) miał zaproponować A., którzy tam mieszkali inne mieszkanie w ramach rozliczenia umowy pożyczki wraz z przewłaszczeniem, która nie była spłacana. Miał im zaproponować mieszkanie położone w G. przy ul. (...), w którym wcześniej mieszkała K. S.. Wiedział, że A. zgodzili się na tą propozycję i wyprowadzili się do w/wym. mieszkania w G.. A. znalazł klienta i mieszkanie przy ul. (...) zostało sprzedane przez (...) Odnosnie wyprowadzki z mieszkania w G. przez K. S. wyjaśnił, że w jej przypadku (...) poniósł stratę, z tego co wiedział odsetki od kwoty wymagalnej, przeterminowanej przekroczyły wartość nieruchomości, która dodatkowo była obciążona hipotecznie na rzecz banku. A. z własnych środków wynajął wyszukane mieszkanie w G. dla K. S. i ona wyraziła zgodę na tę przeprowadzkę. Wyjaśnił, że był przez maksymalnie godzinę obecny przy tej przeprowadzce w charakterze obserwatora.

Na przełomie października i listopada 2012 roku do biura przy ul. (...), gdzie była już tylko siedziba (...) pod jego nieobecność przyszedł dzielnicowy, który chciał się skontaktować z nim lub właścicielem lokalu. W biurze obecna była

jego dziewczyna - M. B. (2). Powiedział o tym A. a ten podał dane dzielnicowego i numer komórki. A. prosił go aby kupił jakiś numer pre-paid bo trzeba zadzwonić do tego dzielnicowego. Gdy zadzwonili on wypytywał się o M. P. (1) o firmę (...).

K. C. (1) odnosząc się do okoliczności swojego zatrzymania, które miało miejsce w 21 listopada 2012 roku około godziny 6 rano wyjaśnił, że ktoś zaczął dzwonić do niego domofonem, mniej więcej w tym samym czasie dzwonił jego telefon. Okazało się, że dzwonił A. z numeru swojej dziewczyny i twierdził, że rzekomo przyszła do niego Policja, i powiedział, że on nie otwiera drzwi i że zabiera się za niszczenie dokumentów (...). Mówił oskarżonemu żeby nie robił głupot, nie otwierał drzwi, że gdyby jednak został zatrzymany, to aby trzymał się wymyślonej przez niego wersji dot. (...), w której za wszystkim stoi wymyślona osoba G. B.. A. K. (1) podkreślał w tej rozmowie też, że mają zaciągnięty wspólny kredyt, jest to zobowiązanie solidarne i jeśli zacznę mówić inaczej niż według wersji z (...), to będzie miał do spłacenia jeszcze cały kredyt, który razem zaciągnęli, a który do tej pory razem spłacali. Ponadto na przełomie miesiąca września i października 2012 roku A. zadzwonił do niego i powiedział, że na pierwszej stronie (...).pl znalazł informację o (...). Opowiadał, że w telewizji ukazał się jakiś program, w którym występowali.

Dodał, że (...) podpisując umowy pożyczek z pożyczkobiorcami brał od nich pełnomocnictwa, które najczęściej obejmowały wymeldowanie osób z lokalu, poddanie ich egzekucji w trybie art.777 k.p.c. co do wydania lokalu. Pełnomocnictwa te często były ograniczone rygorem, iż mogą być użyte tylko w sytuacji gdy nastąpi opóźnienie w spłacie rat pożyczek.

Pełnomocnictwa, które udzielali pożyczkobiorcy spółce (...) nie były dokumentami koniecznymi do sprzedaży nieruchomości, które były przedmiotem zabezpieczenia pożyczek udzielanych przez (...). Przedmiotowe pełnomocnictwa miały być pomocne przy sprzedaży nieruchomości, których pożyczki nie były spłacane w ten sposób, że, nieruchomości były sprzedawane z lokatorami i przyszły nabywca aby „wyeksmitować”, z nich lokatorów musiałby lub porozumieć się z nimi w tym zakresie lub wystąpić z pozwem cywilnym o eksmisję z zajmowanego lokalu bez tytułu prawnego do niego. Natomiast pełnomocnictwa od pożyczkobiorców dawały możliwość poddania lokatorów egzekucji. Byli oni poddawani egzekucji w formie aktu notarialnego. Gdyby nie było takiego poddania się egzekucji lokatorów to realna wartość rynkowa takiej nieruchomości wynosiła by ok. 40- 50% wartości rynkowej. Znalezienie klienta na taką nieruchomość graniczyło by wręcz z cudem, a wartość nieruchomości oszacowana przez pożyczkobiorców w umowie byłaby nie możliwa do osiągnięcia. Jeżeli chodzi o dwie pierwsze możliwości to skutkowały by one sprzedażą nieruchomości dużo poniżej wartości nieruchomości oszacowanej przez pożyczkobiorców w umowie tj. w cenie wspomnianej powyżej.

Dalej wyjaśnił, że nie planował nigdy przejęcia nieruchomości w czasie zawierania umów pożyczek, natomiast zawierając umowę pożyczki zawsze starał się wybierać nieruchomości, których późniejsze ich upłynnienie nie stwarzałoby większego problemu. Zawsze brał pod uwagę, że pożyczka może się nie spłacać i stawiał różne hipotezy, robił różne założenia. Nieruchomości były weryfikowane pod względem płynności późniejszej sprzedaży.

Nie był w stanie przypomnieć sobie czy w każdym przypadku były wręczane pożyczkobiorcom harmonogramy spłat pożyczek, ale na pewno schemat wyliczenia raty pożyczki był zawarty w akcie notarialnym umowy pożyczki. W różnych przypadkach było inaczej to ujęte w umowie – na przykład była jednorazowa spłata całego kapitału, raty comiesięczne. Przede wszystkim wtedy nie obowiązywała ustawa o kredycie konsumenckim w brzmieniu dzisiejszym i nie było obowiązku wyliczania wysokości rat kredytu. Informował klienta na spotkaniu informacyjnym jaka będzie mniej więcej rata pożyczki, to było w formie ustnej, ale siedzieli z kartką, długopisem i kalkulatorem. Jedno z pierwszych jego pytań do klienta było jaką wysokość raty chciałby spłacać. Wyliczali czy jest to realna kwota do spłacenia, biorąc pod uwagę ich obciążenia. Potem okazywało się, że większość ich okłamywała, bo nie byli w stanie spłacać pożyczek, ukrywali inne obciążenia, długi, postępowania egzekucyjne. Nie mieli dostępu do BIKu, opierali się tylko na oświadczeniu ustnym klientów. Pamiętał, że P. prosiła o przygotowanie dokumentów o dochodach, ale on ich potem nie zabierał na spotkanie. Było to związane np. z tym, że często np. emeryci przynosili jakieś przerabiane odcinki rent i emerytur.

W kwestii przedstawianych dokumentów przez klientów chcących zawrzeć umowę pożyczki z (...), wyjaśnił, że musieli mieć wszystkie dokumenty potrzebne by zawrzeć akt notarialny (akt – podstawa nabycia, zaświadczenie ze spółdzielni w przypadku spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu, wyciąg z księgi wieczystej, w przypadku nieruchomości jeszcze wypis i wyrys z rejestru gruntów, zaświadczenie o ilości zameldowanych osób). Natomiast jeżeli chodzi o ich dochody były to oświadczenia ustne.

Robienie zdjęć nieruchomościom – mieszkaniom osób starających się o pożyczkę było potrzebne do weryfikacji. Ponadto udzielając takie pożyczki starali się postępować tak jak banki, mieć podobną procedurę.

K. C. (1) wyjaśnił ponadto, że nie mogło być takiej możliwości, by ktoś kto spłacał to jego nieruchomość została sprzedana. Pamiętał dwa przypadki, gdzie pożyczka była spłacana regularnie. Nie było możliwości by jakakolwiek z pożyczek regularnie spłacanych była sprzedana, bo nie było wtedy terminu zapadalności. Sprzedawali tylko te, w których opóźniano się ze spłatą rat.

Odnosnie kwestii kiedy powstał plan, że nie będą zwracane pieniądze pożyczkobiorcom ze sprzedaży nieruchomości pożyczkobiorców wyjaśnił, że to była sugestia G., który powiedział, że po co są sprzedawane te nieruchomości i ludziom mają być oddawane pieniądze, skoro spółka jest (...), on jest obywatelem (...) i jak będą chcieli go pozwać to niech sobie pozywają, bo on pozwy, które przychodzą wrzuca do niszczarki. Po spotkaniu z G., a to było w końcu 2011 roku, A. podłapał tę sugestię by nie zwracać pieniędzy pożyczkobiorcom po sprzedaży mieszkań. A. K. (1) nie wziął pod uwagę, że ludzie utożsamiają osoby z firmami. Poróżnili się co do koncepcji prowadzenia tej działalności i dlatego to A. miał przejąć odpowiedzialność za pożyczki (...).

Wyjaśnił, że na początku posługiwał się swoimi danymi, ale później, zgodnie z sugestią A. posługiwał się imieniem G. i nazwiskiem B.. Innymi danymi się nie posługiwał. A. sugerował by przedstawiał się jako K., żeby to wyglądało na to, że to klienci się pomylili, natomiast on tego nigdy nie robił. Ponadto wyjaśnił, że A. K. (1) posługiwał się danymi R. K. (1).

Ponadto udzielił wyjaśnień w kwestii zmiany rachunku bankowego. Otóż (...) wymówiło (...) prowadzenie umowy o rachunek bankowy z uwagi na zakończenie działalności operacyjnej w P.. M. P. (1) wtedy w imieniu (...) założyła rachunek w (...)Bank. Klienci o nowym numerze rachunku bankowego byli poinformowani pisemnie, listami poleconymi, mogło tak być że były ze zwrotnymi potwierdzeniami odbioru. Dodatkowo P. telefonicznie też informowała klientów o zmianie rachunku bankowego. Podejrzał, że drugi egzemplarz takich informacji był załączany do teczek klienta, które później znajdowały się najprawdopodobniej u A. w mieszkaniu oraz u P. G. (1). Z tą zmianą rachunku bankowego, to był pozostawiony margines bezpieczeństwa i rachunek w (...) działał jeszcze jakieś 2 miesiące. To nie było z dnia na dzień. Numer rachunku bankowego, na który klient zobowiązany był wpłacać raty pożyczek, znajdował się w akcie notarialnym umowy pożyczki, którą klienci otrzymywali. Za każdym razem klienci otrzymywali umowy podpisane u notariusza. Nie był w stanie wyobrazić sobie sytuacji, w której notariusz nie wydał pożyczkobiorcy aktu notarialnego. Nie był w stanie powiedzieć, czy wszyscy klienci dostali informacje o zmianie numeru kont, ale zdaniem oskarżonego, dołożyli wszelkiej staranności w tym zakresie. Nie informowanie o tym klientów nie byłoby w interesie (...).

Wyjaśnił także, że kontaktowali się z klientami, którzy zalegali z płatnościami i był przy rozmowie np. z L. z B. czy K. S.. Z tego co pamiętał, to A. rozmawiał z nimi telefonicznie z telefonu, który używała M. P. (1), chodzi o telefon (...). Odnosnie formy pisemnej powiadomienia o zaległościach to zdaniem oskarżonego, taka forma powinna być zachowana i wydawało mu się, że wezwania były wysyłane. Określił, że takie wezwania do zapłaty były ukłonem w kierunku klientów, bo umowa pożyczki tego nie przewidywała. To wezwanie było jedynie do kwestii dowodowych by ustalić wysokość odsetek od kwoty wymagalnej. Nie przypominał sobie jednak, żeby widział takie wezwania do zapłaty lub żeby je wysyłał. Stwierdził, że korespondencją zajmowała się P..

Wspominał, że K. L. był znajomym, chyba nie kolegą, A. K. (1), pracowali chyba razem w tej samej korporacji i obydwaj pochodzą z P.. Nabył on od (...) 2 nieruchomości. To A. poinformował K. L. o możliwości nabycia nieruchomości po bardzo okazjnych cenach.

K. C. (1) wyjaśnił, że M. P. (1) miała pełną świadomość w czym uczestniczy i na co się godziła. Często prowadziła rozmowy z A. na temat odpowiedzialności pełnomocnika w spółkach. Udział M. P. (1) w podpisywaniu aktów notarialnych w imieniu (...) wyglądał w ten sposób, że ona wchodziła do biura notariusza, uczestniczyła w czynności odczytania aktu notarialnego, który następnie podpisywała w imieniu Spółki (...).

Natomiast udział P. G. (1) w prowadzonej „działalności pożyczkowej (...)” wyglądał w ten sposób, że P. G. (1) założył spółkę (...) Ltd. na C. objął w niej funkcję dyrektora, był jedynym organem spółki, reprezentował ją jednoosobowo i to on de facto decydował o czynnościach podejmowanych przez spółkę tj. : udzielał pełnomocnictw i bez jego zgody nie mogła spółka podjąć decyzji. Nie inwestował on swoich środków własnych udzielając pożyczek. Pobierał on od nich tj. od oskarżonego i A. K. (1) kwotę ok. 25.000 – 30.000 zł rocznie za wykonywane usługi związane z działalnością (...) Ltd. Faktycznie pieniądze otrzymywał P. G. (1) gotówką, a w rzeczywistości wystawiał fakturę ze spółki (...) z/ s na C. , której był właścicielem. P. doskonale wiedział jakie transakcje prowadzi (...), był przez nich informowany na bieżąco komu udzielane są pożyczki i w jakiej faktycznie wysokości. Wiedział o certyfikatach, miał przekazywane wypisy aktów notarialnych. Wiedział o prowadzonym w P. rachunku bankowym bo zdarzyło się tak, że dostał na C. korespondencję z banku (...) lub (...)Banku. Do (...) na C. były wysyłane wezwania do zapłaty przez pożyczkobiorców chyba A. lub S. i on w tej sprawie dzwonił i powiedział, że wrzuca je do niszcarki. Wyjaśnił, że w P. widywał się z nim mniej więcej raz na dwa miesiące. Zdaniem oskarżonego , P. G. doskonale wiedział o tym , że nie zawsze następują rozliczenia z pożyczkobiorcami, w przypadku gdy nastąpiła sprzedaż nieruchomości przez (...). Z tego co pamiętał, to on sam był w zasadzie pomysłodawcą tego, aby nie następowały końcowe rozliczenia. Tłumaczył to tym, że spółka jest spółka prawa (...) i wyegzekwowanie od niej zapłaty na drodze cywilnej jest w zasadzie nie możliwe. Konstrukcja zawieranych umów pożyczek była taka, że to (...) udzielał pożyczki i był zobowiązany do jej rozliczenia i na to P. G. (1) się zgadzał. Z tytułu nie rozliczenia takiej pożyczki on nie otrzymywał żadnych środków, jemu wystarczała uzgodniona roczna kwota z bonusami. Te pieniądze zostawały dla oskarżonego i A. K. (1), tj. do podziału w proporcjach zgodnych z proporcją wkładów w udzieloną konkretną pożyczkę. Zdarzało się tak, że dzielili kwotę tę po 50% ,ale zdarzało się, że wszystko brał A. ,gdyż to on jedynie zainwestował. W przedsięwzięciu (...) jego rola w stosunku do A. była zdecydowanie mniejsza ze względu na nieproporcjonalnie mniejsze środki finansowe jakimi dysponował.

W odniesieniu do czynu dot. pokrzywdzonych W. wyjaśnił, że wszystkie czynności wykonywał A. K. (1). Był on w ich mieszkaniu, fotografował je. Dodał, że nie miał wiedzy, co się stało z nieruchomością, ponieważ został potem aresztowany. Prawdopodobnie A. K. (1) sprzedał to mieszkanie, bo sprzedawał cały majątek (...), (...) i swój własny. Kwota pożyczki wskazana była na 270.000 zł , ale od razu przy podpisaniu umowy ci ludzie dostali pokwitowanie spłaty w kwocie około 230.000 zł , a więc różnica wynosiła 40.000 zł .

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego K. C. (1) z dnia 3 lipca 2013 roku (t. IV, k. 679 – 683), z dnia 4 lipca 2013 roku (t. IV, k. 684 – 689), z dnia 5 lipca 2013 roku (t. IV, k. 690 – 696), z dnia 8 lipca 2013 roku (t. IV, k. 697 – 704) z dnia 11 lipca 2013 roku (t. IV, k. 710 – 726), z dnia 19 lipca 2013 roku (t. V, k. 831 – 833), z dnia 1 sierpnia 2013 roku (t. V, k. 834 – 837), z dnia 3 września 2013 roku (t. V, k. 874 – 877), z dnia 6 września 2013 roku (t. V, k. 878 – 884).

Przesłuchany w dniu 18 czerwca 2015 roku. K. C. (1) podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia i oświadczył, że tylko z umowy zawartej ze S. G. uzyskał korzyść. Ponadto oskarżony wyjaśnił, że działalność spółki (...) była dla niego sposobem na zdobywanie wiedzy od A. K. (1), dlatego nie zarabiał tam dużych kwot. Nie miał pieniędzy na udzielanie pożyczek, dlatego finansował je K.. Przyznał, że pierwotnym założeniem (...) było udzielanie pożyczek z maksymalnie wysokim oprocentowaniem, które w czasookresie działalności spółki wynosiło 25% w skali roku. Koncepcja sprzedawania nieruchomości i nie rozliczania się z ludźmi wyszła później, po sugestiiach G..

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego K. C. (1) (t. X, k. 1836 – 1845)

Wyjaśniając w toku postępowania sądowego oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Potwierdził także odczytane mu wyjaśnienie z postępowania przygotowawczego (z k. 327 – 333, z k. 339 – 341, z k. 355 – 358, z k. 655 – 667, z k. 668 – 673, z k. 674 – 678, z k. 679 – 683, z k. 684 – 689, z k. 705 – 709, z k. 690 – 696, z k. 697 – 704, z k. 710 – 726, z k. 831 – 833, z k. 834 – 837, z k. 874 – 877, z k. 878 – 884, z k. 891 – 894, z k.

1046 – 1056, z k. 1160 – 1166, z k. 1167 – 1173, z k. 1397 – 1405, k. 1618 – 1636, z k. 1639 – 1650, z k. 1651 – 1661, z k. 1799 – 1803, z k. 1814 – 1815 i z k. 1836 – 1845).

**Dowód:** wyjaśnienia złożone podczas rozprawy w dniach 30 marca 2016 roku (t. XIV, k. 2669 – 2670), 14 kwietnia 2016 roku (t. XIV, k. 2739 – 2742), 24 maja 2016 roku (t. XV, k. 2831 – 2834).

Podczas rozprawy w dniu 29 czerwca 2016 roku K. C. (1) przyznał, że wciąż poszukuje pracy, aby dokonać naprawienia szkody. Wskazał, że tymczasowe aresztowanie utrudnia mu znalezienie pracy zgodnie z posiadanym wykształceniem. Deklarował chęć wyrównania wyrządzonej szkody. Podniósł, że toczą się wobec niego liczne postępowania egzekucyjne, zaś w trakcie trwania jego tymczasowego aresztowania drugi sprawca – A. K. (1) sprzedał nieruchomości należące do ich spółki. Z pokrzywdzonymi nie kontaktował się, ponieważ obawiał się, iż Prokuratura odbierze to jako mactwo. Nie przypominał sobie, aby on czy A. K. (1) mieli pełnomocnictwo do działania w imieniu (...) Ltd. Zaprzeczał by był wraz z A. K. (1) umocowany do dysponowania rachunkami prowadzonymi dla spółki najpierw w (...), a następnie po zakończeniu działalności banku (...) na terenie P., w (...) Bank. Podkreślał, że jedynie M. P. (1) miała pełnomocnictwo. Pożyczki, które były udzielane ze spółki (...) Ltd. pochodziły z ich prywatnych środków – wprowadzali je gotówkowo do spółki, do obrotu. Nie mieli na to żadnych umów, ponieważ tak doradził im P. G. Wszelkie deklaracje podatkowe składane były na terenie C. przez dyrektora P. G., który był na bieżąco informowany o wszystkich umowach zawieranych przez spółkę i sam miał także swoje egzemplarze umów. Zajmował się on składaniem deklaracji i wszelkich dokumentów do organów nadzorujących czy prowadzących spółkę. Za prowadzenie spółki i zajmowanie się sprawami formalnymi pobierał wynagrodzenie roczne.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonego K. C. (1) złożone podczas rozprawy w dniu 29 czerwca 2016 roku (t. XV, k. 2886v – 2887v).

### **M. P. (3)**

**M. P. (1)** podczas przesłuchania w dniu 23 listopada 2012 roku wyjaśniła, że w marcu 2011 roku, kiedy poszukiwała pracy jej znajomy M. K. powiedział jej, że A. K. (1) poszukuje kogoś do pracy w prywatnej firmie. Telefonicznie skontaktowała się z A. i umówiła na spotkanie, na którym był obecny również K. C. (1). Powiedzieli jej, że poszukują kogoś do prac dorywczych, osoby która zajmowałaby się dokumentami, kontaktem z klientami oraz z notariuszami, oraz że będzie miała udzielone pełnomocnictwo i będzie reprezentować firmę przed różnymi organami. Podejrzana wyjaśniła, iż wynagrodzenie jej wynosiło (...) zł, premii nie miała. K. C. (1) i A. K. (1) jako założyciele (...) byli jej zwierzchnikami i ich polecenia wykonywała. Oni sami ustalali warunki umowy z klientami oraz wysokości rat do spłaty. Jej udział sprowadzał się do podpisywania umów u notariusza, przy których zawsze był obecny jeden z nich, ten który ustalał z klientem warunki umowy. Pełnomocnictwo, jak wyjaśniła, posiadała od kogoś z C., mężczyzny który był dyrektorem. M. P. (1) wyjaśniła, że firma (...) nie miała nigdy swojej siedziby dlatego ona wykonywała swoją pracę w terenie. Wszystkie dokumenty oddawała zawsze K. C. (1) lub A. K. (1) do ręki na mieście lub spotykali się w mieszkaniu K.. Do niej, na komórkę jak wyjaśniła, dzwonili klienci, którzy chcieli otrzymać pożyczkę, ona natomiast te informacje przekazywała K. lub A.. Kontynuując wyjaśniła, iż podpisywała umowy z ramienia (...) u notariusza takich osób jak B. G. (1), ale ustaleń z nimi co do warunków dokonywał K. C. (1). Oprócz tego jak wyjaśniła uczestniczyła w aktach notarialnych takich osób jak: M. C. (1), D. S., M. i W. L., S. G., E. i A. Ś., K. S.. Oskarżona wyjaśniła ponadto, że notariusz zawsze odczytywał akty notarialne, a żadna z tych osób nie miała wątpliwości czy pretensji. Jedynie co kojarzy, to w przypadku B. G. (1) nie było informacji o wysokości rat jakie ma razem z mężem do spłaty. K. C. (1) i A. K. (1) zawsze zapewniali ją, że warunki kredytów, a w tym wysokość raty była zawsze z klientami uzgadniana podczas spotkania przed zawarciem umowy. Wyjaśniła, że z nią pokrzywdzeni się nie kontaktowali i nie zgłaszali jakichkolwiek zastrzeżeń. Nadto, jak wynika z jej relacji, uczestniczyła ona w sprzedaży mieszkań, które były brane pod zastaw pożyczki w wypadkach gdy klienci nie wywiązywali się z warunków pożyczki i firma miała prawo sprzedać mieszkanie. W takich sytuacjach otrzymywała informacje od K. C. (1), żeby uczestniczyła w podpisywaniu aktu notarialnego bo klient nie spłacał pożyczki i można sprzedać mieszkanie. M. P. (1) stwierdziła, że o treści aktów notarialnych dowiadywała się u notariusza podczas odczytywania, a nadto nie знаła sytuacji finansowej pokrzywdzonych, bo te kwestie należały do K. i C.. M. P. (1) wyjaśniła także, że dostała wypowiedzenie pełnomocnictwa z (...) w listopadzie

2011 r. od dyrektora z C.. Dodał, że kiedyś któryś z mężczyzn kazał jej jechać do Ł. po odpis aktu urodzenia J. Z.. Ona go odebrała i przekazała K. C. (1). Odnośnie G. B. wyjaśniła, że tak kazał do siebie mówić K. C. (1) podczas jej przesłuchań na policji, aby nie ujawniać jego prawdziwych danych. Przed rozprawą w dniu 12.11.2012 r., w której jest oskarżona przez D. S., odwiedzili ją w jej mieszkaniu K. i C. i powiedzieli, żeby o nich nie w Sądzie nie mówiła i podtrzymywała fałszywe dane C. jako G. B.. A. K. (1) posługiwał się danymi – K.. Obaj powiedzieli jej, że D. S. nie spłacała pożyczki. Zapewniali ją, że wynagrodzą jej, jak nie ujawni ich danych przed Sądem. Wówczas dali jej umowę o pracę, chociaż już u nich nie pracowała, podpisał ją A. K. (1) nazwiskiem fałszywym – B.. M. P. (1) wyjaśniła nadto, że podczas kiedy była przesłuchiwana w KRP W. jesienią 2012 r. K. i C. dali jej dyktafon i kazali nagrywać przebieg przesłuchania aby mogli poznać pytania. To nagranie w/w im przekazała. Ujawniła to sama podczas policyjnego przesłuchania w dniu 14.11.2012 r.. Nie przypominała sobie aby kiedykolwiek wypłacała pieniądze z konta firmy i przekazywała je K. lub A.. Na początku robiła przelewy pożyczek do klientów ale później zabrali jej kody do konta. Podczas kolejnego przesłuchania w dniu 28.08.2013 r. przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i uzupełniła swoje wyjaśnienia w odniesieniu do pracy w (...) i oświadczyła, że K. C. (1) i A. K. (1) spisali jej dane osobiste, gdyż miała otrzymać od nich umowę o pracę, ale takiej umowy jednak się nie doprosiła. Praca początkowo polegała na przyjmowaniu danych od osób dzwoniących do firmy (...) w sprawie pożyczki i przekazywaniu tych informacji K. i C.. Odbierała tylko dane od tych osób, i podawała informacje tak jak w ogłoszeniu było napisane, odnośnie pożyczki i mówiła, że ktoś się z nimi skontaktuje z firmy. Miała pełnomocnictwa potwierdzone notarialnie przez notariusza R., podpisane było one przez G., który był dyrektorem. To pełnomocnictwo było ogólne do reprezentowania firmy przed wszystkim urzędami. To pełnomocnictwo zostało później odwołane przez tą samą osobę. Tłumaczono jej, że zawieszają, czy kończą działalność. W (...) pracowała przez pół roku, czyli do listopada 2011 roku.

W odniesieniu do zarzutów wyjaśniła, że była pełnomocnikiem (...) przy podpisywaniu umów pożyczek z osobami wskazanymi w zarzucie. Wraz z nią u notariusza był K. C. (1) przy zawieraniu aktu notarialnego z B. G. (1), C. L., M. C. (1), K. S., M. i W. L., S. G., Ś.. A. K. (1) nie był na pewno przy zawieraniu umowy z B. G. (1), M. C. (1), M. i W. L., S. G. natomiast nie pamiętała dokładnie czy był obecny przy zawieraniu umowy z C. L. i K. S.. Był natomiast u notariusza przy zawieraniu umowy z Ś.. Zazwyczaj to K. C. (1) był u notariusza, a A. tam nie było. Nie wiedziała czy A. K. (1) podawał się za inną osobę w kontaktach z klientami. Nie była w stanie odpowiedzieć czy wszystkie mieszkania będące zastawem pod pożyczki zostały sprzedane przez firmę (...). Na pewno zostało sprzedane przez (...) mieszkanie B. G. (1), E. Ś. (1).

Jeśli chodzi o wszelkie warunki z umowami i ustalenia - to było, poza nią, nie wtajemniczano jej, wszelkie decyzje podejmował A. K. (1), ale obaj tj. on i K. C. (1) finansowali działalność spółki. Wszystkie ustalenia, zmiany oni robili osobiście z notariuszem, bądź ustalali to telefonicznie. W przypadku nie spłacania pożyczki przez klienta A. z K. ustalili, że najpierw będą do nich dzwonić z przypomnieniem. Nie kojarzyła aby to ona dzwoniła do klientów w tej sprawie, A. K. (1) i K. C. (1) mówili jej, że oni dzwoniли z przypomnieniem do pożyczkobiorców oraz były wysyłane pisemne informacje tzw. wezwania do zapłaty. Nie pamiętała kiedy i ile wysyłała takich wezwań, według niej oni też wysyłali takie informacje, bo oskarżony i A. K. (1) mieli dane tych osób i dostęp do dokumentów, K. zabierał wszystkie dokumenty. Te wezwanie wysyłane, były z tego co pamiętała, jako listy polecane ale nie pamiętała czy były one ze zwrotką. Wysyłała chyba listem poleconym klientom informację w związku ze zmianą numeru konta do spłaty pożyczki. Były tam podane na tych pismach numery telefonu do niej i drugi, który miał K. C. (1) lub A. K. (1). Ponadto klienci mieli ich wizytówki z dwoma numerami firmowymi i nazwą firmy. Zdarzało się że ktoś z klientów dzwonił z prośbą o przedłużenie terminu spłaty rat.

Informacje o tym z kim ma być podpisana umowa otrzymywała zarówno od A. K. (1) jak i od K. C. (1). Nie miała wiedzy, czy kwota wskazana w akcie notarialnym była przekazywana w rzeczywistości pożyczkobiorcy. Do czasu podpisania aktu notarialnego nawet tego pożyczkobiorcy zazwyczaj nie widziała. U notariusza pożyczkobiorca stawiał się już po uzgodnieniu warunków z A. lub K., a oni informowali ją, że wszystko jest dograne i pożyczkobiorca otrzymał kwotę pożyczki wymienioną w akcie a resztę np. na pokrycie zadłużenia, które trzeba było spłacić. O istnieniu certyfikatów dowiedziała się na sprawie z powództwa D. S. lub na którymś z przesłuchań na policji. Nie kojarzyła aby kiedykolwiek podczas podpisywania aktu notarialnego taki dokument widziała. K. C. (1) kazał jej czasami wychodzić w trakcie

podpisywania aktów twierdząc, że sam wyjaśni pożyczkobiorcy jak ma spłacać raty. Jak były jakieś pytania to zawsze K. C. (1) wyjaśniał to z notariuszem. Jeżeli chodzi o udział A. K. (1) przy podpisywaniu aktów notarialnych, to zwykle przyjeżdżał razem z K., ale do notariusza nie wchodził i wysyłał tam K.. (...) finansowała pożyczki z środków własnych K. C. (1) i A. K. (1).

nieruchomości K. albo A. informowali ją, że klient nie spłaca pożyczki i mieszkanie będzie sprzedane. Oni ustalali warunki sprzedaży z klientem i notariuszem, a ona dokonywała sprzedaży w imieniu (...) na podstawie udzielonego pełnomocnictwa. Cofnięcie pełnomocnictwa przez (...) nastąpiło z dnia na dzień. Nie pamiętała, który z nich o tym powiedział.

Wyjaśniła, że była nakłaniana przez A. K. (1) do składania fałszywych oświadczeń, było to na samym początku kiedy sprawą większości pożyczek zainteresowała się policja. A. K. (1) wtedy powiedział, żeby jako pełnomocnik (...) mówiła jak było, ale bez podawania ich nazwisk, żeby oni nigdzie nie musieli chodzić i zeznawać. Temu przytakiwał K. C. (1). Była zapewniana żeby się niczym nie martwiła i nie stresowała, bo dotyczy to firmy (...) i tam odpowiada za wszystko dyrektor, bo na C. jest inne prawo. Była zdenerwowana chodzeniem na policję i ciągłym wyjaśnianiem więc powiedziała im, że będą sami to wyjaśniać i wtedy A. K. (1) zapewnił ją, że w jakiś sposób może uzyskać rekompensatę. Początkowo chcąc ich kryć jako lojalny pracownik i kiedy usłyszała od policji dane "K. B." przytaknęła, że taka osoba istniała. Za każdym razem kiedy była na policji później opowiadała o przebiegu przesłuchania K. i A.. Oni naciskali aby nie podawała ich danych i chcieli zapewnić jej jako byłemu pracownikowi adwokata.

**Dowód:** wyjaśnienia oskarżonej M. P. (1) z dnia 23 listopada 2012 roku (t. II, k. 315 – 319).

Podczas kolejnych przesłuchań M. P. (1) odniosła się do zawartych przez nią aktów notarialnych w imieniu spółki (...) jako pełnomocnik: - z B. G. (1) i wyjaśniła, nie była w stanie określić kto sfinalizował tę transakcję i w jakiej wysokości środki otrzymali G. i S.. Na pewno u notariusza nie było K., przy akcie nie widziała świadectwa płatności i nie wiedział kto je podpisał. Z C. L. wcześniej miała kontakt, bo K. z A. mówili, żeby poszła z nim do notariusza, w celu podpisania pełnomocnictwa do wyciągnięcia dokumentów niezbędnych do podpisania umowy. Nie przypominała sobie kiedy i w jakich okolicznościach przyjechała, w celu podpisania tego aktu- zwykle jeździła pociągiem. Nie pamiętała czy poza K. C. (1) także A. K. (1) był obecny. Przy zawieraniu umowy z M. C. (1), przy jego podpisaniu był K. C. (1). Z K. S. częściej się kontaktował A. K. (1). Z tego co pamiętała to przy tym akcie był obecny A. K. (3), również R. P. (2) z firmy pożyczkowej, gdyż u niego również K. S. brała pożyczkę, której nie spłacała.

Przy umowie zawartej z Ś. wyjaśniła, że była przy jej podpisaniu z K. C. (1) i najprawdopodobniej z A. K. (1). Być może w tym czasie jeszcze był K. L. znajomy A.. Zwykle gdy A. był w T. to się z nim umawiał.

Przy podpisywaniu umowy z M. L. (1) i W. L. obecny był K. C. (1). A. K. (1) przyjechał razem z nimi, ale nie był obecny przy podpisywaniu aktu notarialnego. Przy podpisaniu umowy ze S. G. obecny był A. K. (1) i K. C. (1). Przy podpisaniu umowy z D. S. był obecny K. C. (1). Pamiętała, że mieszkanie D. S. nabył K. L..

Przy podpisaniu umowy z E. A. obecna była tylko ona i K. C. (1). Najprawdopodobniej również nabył to mieszkanie K. L..

Nie kojarzyła okoliczności transakcji umowy z K. W. (3) i E. W. (1).

Przy podpisywaniu umowy z A. A. (5) i L. R. A. obecni chyba byli razem K. C. (1) z A. K. (1).

Przy rozliczeniach finansowych zostawiała klientów zazwyczaj z K. C. (1), bo on był obecny przy większości podpisywanych aktów. K. wyliczał tym ludziom raty, czasem przy niej o nich rozmawiano. Ludzie ci upewniali się, a ze strony K. padały odpowiedzi typu cyt. "takie, jakie uzgodniliśmy".

Nie wiedziała z czyich konkretnie środków tj. A. czy K. były finansowane pożyczki. Po okazaniu podejrzanego pisma datowanego na 21.01.2013r. dot. zaprzestania działalności (...) Ltd. w P. wraz z kserokopią koperty kierowanej do B. G. (2) wyjaśniła, że nigdy wcześniej tych dokumentów nie widziała. Według niej parafa pod danymi G. B. na pieczęcie

(...) była podobna do paraf kreślonych przez A. K. (1). Zapisy na kopercie dot. adresata mogły być nakreślone przez A. K. (1), bo on miał zbliżony charakter pisma. Tylko raz spotkała się z P. G. (1). Początkowo praca oskarżonej ograniczała się do zamieszczania ogłoszeń i odbierania telefonów. To C. oraz K. negocjowali warunki umów. Wyjaśniła dalej, że organizowała kancelarię notarialną, po tym jak uzyskała informację o miejscu i dacie zawarcia umowy. Nie miała dostępu do dokumentów finansowych (...). Nie widziała czy kwota wskazana w akcie notarialnym jest prawdziwa. Nie kojarzy, aby na którymkolwiek ze spotkań związanych z zawarciem umowy pojawił się tzw. certyfikat. Wyjaśniła, że to K. C. (1) albo A. K. (1) informowali o tym, że pożyczka nie jest spłacana, a pożyczkobiorcy po sprzedaży zostali spłaćeni. Wyjaśniła ponadto, że na początku, gdy Policja zaczęła interesować się działalnością (...) kryła K. C. (1) i A. K. (1) nie podając ich nazwisk. Potem jednak zorientowała się, że może być coś nie tak z zawieranymi umowami. Nie miała kontaktu z synem M. C. (1), kontaktowała się z tylko z nią. Nie współpracowała także z żadną spółką o nazwie podobnej do (...).

**Dowód:** wyjaśnienia z dnia 28 marca 2013 roku (t. V, k. 852 – 858), z dnia 9 września 2013 roku (t. V, k. 885 – 890), z dnia 23 września 2013 roku (t. V, k. 929 – 933), z dnia 20 stycznia 2015 roku (t. VIII, k. 1414 – 1417).

Podczas przesłuchania dniu 21 maja 2015 roku M. P. (1) przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów. Podtrzymała dotychczasowe wyjaśnienia. Odnośnie czynu dot. pokrzywdzonych B. G. (1) i W. S. wyjaśniła, że ona stawiała się u notariusza. Nie wie jak dzielono pieniądze uzyskane z działalności (...). Nie wie na czyje konto trafiały pieniądze ze sprzedaży mieszkań. Jedynie przy zawieraniu umowy ze S. były problemy, bo twierdził, że nie tak się umawiał z K. C. (1). Ponadto oskarżona złożyła wniosek o dobrowolne poddanie się karze.

**Dowód:** wyjaśnienia M. P. (1) z dnia 21 maja 2015 roku (t. IX, k. 1724 – 1735).

Przesłuchana ponownie w śledztwie M. P. (1), wyjaśniła, że wiedziała od początku i że zdawała sobie sprawę z tego, że obietnice składane przez nich pożyczkobiorcom oraz to co było zapisane w umowach nie będzie realizowane i ci ludzie prędzej czy później stracą mieszkania. Organizatorem wszystkiego był A. K. (1). To K. C. (1) i A. K. (1) wykładali pieniądze na pożyczki i dzielili się zyskami. Ona dostawała tylko pensje. Nie było żadnych rozliczeń po sprzedaży mieszkań. Nie spłacali tych ludzi, ani nie oddawali mieszkań, nie wyrównywali też różnic w gotówce. Nie wie czy P. G. (1) czerpał z tego jakieś korzyści. Z fałszywych nazwisk to zna tylko nazwisko B.. Podtrzymała wniosek o dobrowolnie poddanie się karze (t. IX, k. 1786 – 1794).

Podczas przesłuchania w dniu 3 czerwca 2015 roku przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i podtrzymała dotychczasowe wyjaśnienia (t. IX, k. 1795 – 1796).

M. P. (1) w dniu 19 czerwca 2015 roku w Sądzie przyznała się do wszystkich zarzucanych jej czynów. Podtrzymała dotychczasowe wyjaśnienia. Ponadto złożyła wniosek w trybie art. 335 k.p.k. (t. X, k. 1857 – 1862).

Natomiast podczas rozprawy w dniu 6 lipca 2016 roku zmieniła składane dotąd wyjaśnienia i nie przyznała się do zarzucanych jej czynów.

Potwierdziła odczytane wyjaśnienia z t. II, k. 315 – 319 i dodała, że po zawarciu aktów notarialnych żadna z osób pokrzywdzonych nie dzwoniła do niej, w sprawie aktów też nie, był może jeden czy dwa telefony, nie więcej, ani też nikt nie dzwonił do niej na numer, który miała z pretensjami, że został oszukany.

Po odczytaniu wyjaśnień z t. V, k. 852 – 858 potwierdziła treść wyjaśnień, ale nie potwierdziła przyznania się do winy. Wskazała, że faktycznie podpisywała umowy, co wywołało taki skutek, ale nigdy nie działała celowo, aby wprowadzić ludzi w błąd i nie przyznała się do zarzucanych jej czynów. Ustosunkowując się do zadawanych pytań oskarżona wskazała, że nie wypytywała o sytuację finansową osób dzwoniących po pożyczkę, ponieważ zapisywała jedynie podstawowe dane do kontaktu oraz czy mają jakieś ruchomości, bądź nieruchomości. Informowała także dzwoniących, że skontaktuje się z nimi ktoś z firmy. Nie widziała na jakich warunkach są udzielane pożyczki jedynie, że są w formie aktu notarialnego. Spotkania z zainteresowanymi odbywały się poza jej wiedzą i obecnością, natomiast przeprowadzał je K. C. (1) albo A. K. (1), którzy przy spotkaniu wypytywali czy te osoby mają zadłużenia i w jakiej wysokości. Nie

wypytywała ich o przebieg tych spotkań, ponieważ była tylko pracownikiem i nie należało to do jej obowiązków. Nie była osobą podejmującą decyzje. Stwierdziła, że nie przypomina sobie rozmów w jej obecności w przypadku gdy ktoś nie spłacał pożyczki, ale było tak, że wysyłała wezwania do zapłaty. Spłatami i rozmowami z klientami zajmowali się bezpośrednio A. K. (1) i K. C. (1). W momencie gdy otrzymała dostęp do konta to miała wgląd w dokumentację dotyczącą spłat, a potem nie miała już dostępu. Kontrolowaniem spłacania rat zajmował się oskarżony i A. K. (1), który potem docelowo sprawdzał kto i kiedy wpłacał pieniądze. Nie miała nigdy pożyczek w bankach, raz miała kredyt odnawialny na 1.000 zł.

Potwierdziła odczytane wyjaśnienia z t. V, k. 885 – 890. Odnosząc się do pytania oskarżona wyjaśniła, że w Prokuraturze została poinformowana, że jeżeli chce skorzystać z instytucji dobrowolnego poddania się karze to musi powiedzieć co robiła i na czym polegała działalność K. i C., ponieważ jej wyjaśnienia były niewystarczające i musi przyznać się do winy, gdyż inaczej Sąd nie uwzględni wniosku o dobrowolne poddanie się karze. Po konsultacji z obrońcą podała informacje jak funkcjonowała firma C., a w rzeczywistości nie miała wiedzy jak to było skonstruowane i jaki był zamiar funkcjonowania tej spółki. Także choroba jej dziecka wpłynęła na to, że chciała jak najszybciej zakończyć tę sprawę i w związku z tym zdecydowała się na wniosek o dobrowolne poddanie się karze. Chciała spędzić czas w domu, być z dzieckiem i dowiedziała się, że jest taka możliwość, dlatego po konsultacji z mecenasem ustalili, że mimo wszystko przyzna się do winy. Dopytywana o zastanawianie się nad konsekwencjami w przypadku, gdyby wniosek skończył się wyrokiem odparła, że tak i konsultowała się z obrońcą, i na wszystko zgodziła się, aby to zakończyć sprawę. Odnośnie innej sprawy karnej wskazała, że skończyła się, a postępowanie zostało umorzone. Na pytanie o treść ogłoszeń, na które dzwonili pokrzywdzeni to odpowiedziała, że „Pożyczka chwilówka” i nie pamiętała dokładnie treści, ale ogłoszenie układał A. K. (1). Było tam zaznaczone „Bez zaświadczeń”.

Potwierdziła także odczytane jej wyjaśnienia z tomu V, k. 929 – 933 i z tomu VIII, k. 1414 – 1417. Powtórnie podniosła, że nie przyznaje się do winy, natomiast wtedy się przyznała, ponieważ wiedziała, że będzie korzystać z dobrowolnego poddania się karze.

Po odczytaniu wyjaśnień z tomu IX, k. 1724 – 1735 potwierdziła treść złożonych wyjaśnień. Odpowiadając na pytania przyznała, że nie zastanawiała się na tym skąd weźmie pieniądze na spłatę grzywny. Tyle wynegocjowała z mecenasem i musiała na to przystać. Nie posiadała żadnych oszczędności, ale rozmawiała z mecenasem odnośnie tego jakie są możliwości pracy na cele społeczne w ramach wykonania zastępczej kary pozbawienia wolności, jakby nie wpłaciła kwoty grzywny, i po konsultacji taką podjęła decyzję. W tej chwili nie ma możliwości pracy społecznej, ale wtedy nie miała do końca diagnozy dziecka. Odnosząc się do swoich wyjaśnień, z których wynikało, że miała wiedzę na temat długów i zadłużeń w spółdzielniach mieszkaniowych wskazała, że była później – po podpisaniu umowy – informowana, w rozmowach czasami ktoś podawał. Przeważnie A. zajmował się takimi sprawami,ypytywał, aby ustalić jakąś ratę. Precyzując sformułowanie „później” podała, że czasami w aktach były informacje odnośnie przelewów, u notariusza były robione przelewy do spółdzielni mieszkaniowej, że danego dnia firma wpłaci daną kwotę. A. w jej obecności, czasem podsumowywał rozmowy z klientami, gdyż zapisywał dużo „namiarów”. Czasami się naśmiewał, że cyt. „ten jest taki, a ten taki”. Czasami przy rozmowach telefonicznych mówił dzwoniącym, że nie są w stanie im pomóc. Nie zastanawiała się na sytuacją tych osób, wysokością rat i możliwością spłaty, ponieważ tym zajmował się A. i K.. Oni oceniali wiarygodność pożyczkobiorców. Oskarżona stwierdziła, że nie od tego była w firmie, nikt jej nie informował ile klient zarabiał i jaką miał sytuację. Wysyłała wezwania, jeśli dostawała informację, że na koncie w danym okresie nie ma wpłaty. Do kiedy pracowała to wie, że były jakieś opóźnienia, ale docelowo nie była informowała, bo zajmował się tym A.. To on sprawdzał całość i miał podgląd do konta. Nie posiadała wiedzy na bieżąco, wiedziała, że ktoś nie spłaca i jest podjęta decyzja o sprzedaży mieszkania. Stwierdziła, że wizualnie знаła klientów. Wezwania do zapłaty wysyłała każdorazowo, jak otrzymywała taką informację, że trzeba wysłać wezwanie. Nie wie ile było tych wezwań. Wskazała, że dwa mieszkania, przy których brała udział w podpisywaniu aktu notarialnego były sprzedane, ponieważ nie było spłaty rat na czas, były zaległości. Z wyjaśnień wie, że był potem inny pełnomocnik przy sprzedaży. Przy innych sprzedażach jej nie było. Wie o pani G. – dowiedziała się na Policji, a resztę o sprzedaży z gazety i państwu L.. Nie zajmowała się tym na jakim etapie były sprawy, czy ludzie mieszkali w owych mieszkaniach. Ponownie podkreśliła, że nie ustalała rat i nie wie jakie one były, ponieważ były to ustalenia między klientami a A. K. (1) i K. C. (1). Nie wie

czy w akcie to było zmieniane, czasem było na kartce, w harmonogramie wpisane. Nigdy nie patrzyła na tę kwotę i nie przeliczała tego, a jej praca sprowadzała się do podpisania aktu notarialnego. Wysokość rat była ustalana z klientem, więc pożyczkobiorca musiał zaakceptować warunki, a ona natomiast nie wiedziała jakie zarobki mieli klienci, czy mieli jeszcze dodatkowe dochody. Wie, że gdzie była rata 1.000 zł. to było w teczce zapisywane przez A. K. (1).

M. P. (1) stwierdziła ponadto, że nie potwierdza odczytanych jej wyjaśnień z tomu IX, k. 1786 – 1794. Opisała, że zarządzona była przerwa w Prokuraturze i dostała informację z Prokuratury, że musi opisać działalność, co robili oskarżony i K., że jej wyjaśnienia są niewystarczające i niepotwierdzające wszystkiego, aby móc skorzystać z dobrowolnego poddania się karze. Wyjaśniła, że po rozmowie z mecenasem złożyła nieprawdziwe informacje w związku z tym, że była świadoma jak działali, jak to wszystko się odbywa, natomiast na etapie pracy w spółce (...) nie była świadoma, że to tak wygląda. Dopiero w momencie wezwania na Policję wszystko zaczęło się jej układać, że był taki, a nie inny zamysł. Pod ponownym odczytaniem wyjaśnień oskarżonej z k. 1789 od słowa „ja podczas” do słowa „pracownik”, M. P. (1) stwierdziła, że to nieprawdziwa informacja, że słyszała rozmowy pomiędzy oskarżonym a K.. Podkreśliła, że zmyśliła to, ponieważ musiała udowodnić tak jak świadkowie zeznawali, więc przedstawiła taką wersję. Nie знаła zeznań świadków, ale wiedziała po tym jak Prokuratura zadawała jej pytania, że celowo były zabierane mieszkania. Podobnie przedstawiano na Policji, jak była przesłuchiwana. Wskazała, że były rozmowy, że jest pożyczka, ale nie była zagłębiona w tematy, co i jak. Z perspektywy czasu, zeznań świadków i tego co dowiedziała się na Policji teraz wie jak wyglądała to od początku, że był to ustalony cel, wszystko było świadomie ułożone. Odpowiadając na pytanie wskazała, że zgodziła się na podaną we wniosku o dobrowolne poddanie się karze kwotę grzywny mimo świadomości, że ma chore dziecko i podjęcie przez nią pracy jest mało realne, ponieważ nie miała wyjścia. Musiała przyjąć takie warunki, albo nie mogłaby skorzystać z dobrowolnego poddania się karze. Wskazała, że zapożyczyłaby się u rodziny. Zależało jej, aby za wszelką cenę zakończyć postępowanie i nie jeździć do Prokuratury, ponieważ sprawa ciągnęła się od 2011 roku. Ustosunkowując się do pytań zadawanych przez swojego obrońcę wskazała, że grzywna była warunkiem złożenia wniosku o dobrowolne poddanie się karze. Podkreśliła, że sama była wprowadzana w błąd, a nie ona wprowadzała w błąd. Przyznanie się i składanie nieprawdziwych wyjaśnień było jedynym jej wyjściem. Myślała, że wszystko jest w porządku, ale na ostatnim spotkaniu w Prokuraturze okazało się, że jej wyjaśnienia są niewystarczające, więc musiała zeznawać tak a nie inaczej.

Oskarżona potwierdziła odczytane jej wyjaśnienia z tomu IX z k. 1795 – 1796. Potwierdziła także wyjaśnienia odczytane z tomu X z k. 1857 – 1862, ale nie potwierdziła przyznania się do winy. Przyznała, że prokurator w trakcie uzgadniania warunków dobrowolnego poddania się karze nie pytał ją skąd będzie miała pieniądze na tak zaproponowaną grzywnę, ale w wyjaśnieniach podała, że posiada (...) zł zasilku, nie pracuje i nie posiada nieruchomości. Wysokość grzywny wynikała z negocjacji, ale oskarżonej ciężko było powiedzieć dlaczego prokurator obstawał, aby grzywna była taka wysoka.

**Dowód:** wyjaśnienia M. P. (1) złożone podczas rozprawy w dniu 6 lipca 2016 roku (t. XV, k. 2895 – 2900)

W toku postępowania przygotowawczego dopuszczono dowód z opinii sądowo – psychiatrycznej dot. M. P. (1), w której nie stwierdzono żadnej choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani organicznego uszkodzenia (...). Rozpoznano jednakże zaburzenia sytuacyjne przebyte przed okresem poprzedzającym zarzuty. Ustalono, iż stan psychiczny podejrzanej nie znosił, ani nie ograniczał jej zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem (poczytalność tempore criminis nie budzi wątpliwości). Ponadto stwierdzono, że M. P. (1) jest zdolna do uczestnictwa w czynnościach postępowania karnego (poczytalność w toku postępowania nie budzi wątpliwości).

**Dowód:** opinia psychiatryczna dot. M. P. (1) (k. 934-938, k. 1702-1704),

Wyjaśnienia oskarżonych K. C. (1) (t. II, k. 327 – 333, k. 339 – 341, k. 355 – 358; t. IV, k. 655 – 667, k. 668 – 673, k. 674 – 678, k. 679 – 683, k. 684 – 689, k. 690 – 696, k. 697 – 704, k. 705 – 709, k. 710 – 726; t. V, k. 831 – 833, k. 834 – 837, 874 – 877, 878 – 884, 891 – 894; t. VI, k. 1045 – 1054, k. 1160 – 1166; k. 1167 – 1173; t. VII – VIII k. 1397 – 1405; t. IX, k. 1603 – 1614, k. 1618 – 1636, k. 1639 – 1650, k. 1651 – 1661; t. IX – X, k. 1799 – 1803; t. X, k. 1804 –

1813, 1814 – 1817, 1836 – 1845; t. XIV, k. 2669 – 2670, k. 2739 – 2742; t. XV, k. 2831 – 2834, k. 2886v – 2887v, k. 2903v – 2906, k. 2909; t. XXII, k. 4282 – 4285, t. XXIII, k. k. 4321 – 4322, k. 4323v, k. 4537) i M. P. (1) (t. II, k. 315 – 319; t. V, k. 852 – 858, k. 885 – 890, k. 929 – 933; t. VIII, k. 1414 – 1417; t. IX, k. 1724 – 1735, k. 1786 – 1798, k. 1795 – 1796; t. X, k. 1846 – 1856, k. 1857 – 1862; t. XV, k. 2895 – 2900) zasługują na wiarę w tych fragmentach, w których znalazły potwierdzenie w innym materiale dowodowym. W pozostałym zakresie Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonych za przyjętą przez nich linię obrony, mającą na celu umniejszenie bądź uniknięcie odpowiedzialności karnej za przypisany czyn. Za wiarygodne uznał Sąd ich wyjaśnienia co do treści umów w formie aktów notarialnych, gdyż są one zgodne z dokumentami, co do okoliczności zawierania umów – również w przeważającej części z zeznaniami pokrzywdzonych i świadków. Sąd nie dał wiary tym wyjaśnieniom w zakresie dodatkowych ustnych ustaleń z klientami, ponieważ są one sprzeczne z konsekwentnymi i logicznymi zeznaniami pokrzywdzonych w tym zakresie.

Jeżeli chodzi o organizację spółki, to zdaniem Sądu, prawdziwe są wyjaśnienia K. C. (1), który w sposób bardzo szczegółowy, podając dodatkowe charakterystyczne okoliczności poszczególnych spotkań, czy przytaczając słowa rozmówców opisywał fakty. To samo należy odnieść do wskazywanego przez niego udziału A. K. (1) w procederze. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej M. P. (1) złożonymi podczas postępowania sądowego, że nie wiedziała, iż prowadzona przez nich działalność jest nielegalna, a ona jedynie wykonywała zlecone jej obowiązki służbowe przez oskarżonego i A. K. (1). Niewątpliwie na przymiot wiarygodności w tym zakresie zasługują jedynie wyjaśnienia złożone przez oskarżoną na etapie postępowania przygotowawczego. Należy wskazać, iż na etapie postępowania przygotowawczego oskarżona nie zapoznawała się z zeznaniami pokrzywdzonych, jak i wyjaśnieniami współoskarżonego C.. Nie mniej jednak jej wyjaśnienia znajdują swoje odzwierciedlenie w zeznaniach pokrzywdzonych, jak i depozycjach oskarżonego. Także przesłuchany w charakterze świadka A. K. (1) opisywał rolę oskarżonej w całym procederze. Nie sposób się jednak zgodzić z tym, iż nie miała świadomości nielegalności ich zachowań. Podkreślić trzeba, że wykonywała fotografię mieszkań, to do niej należał wstępny kontakt z pokrzywdzonymi, to jej udzielali oni pełnomocnictw do działania w ich imieniu, w tym ustalania wysokości zadłużenia, w końcu to ona występowała jako pełnomocnik spółki (...) Ltd. nie tylko przy zawieraniu umowy pożyczki z zabezpieczeniem na przewłaszczenie, ale również przy sprzedaży tych nieruchomości kolejnym nabywcom. Także u niej pokrzywdzeni próbowali uzyskać harmonogramy spłat pożyczki, których pomimo zapewnień nie otrzymywali. Kiedy pokrzywdzeni w trakcie wizyty u notariusza mieli jakieś wątpliwości, M. P. (1) włączała się do rozmowy i uspokajała ich. Zapewniała o spłaceniu zobowiązań, stawiając pożyczkobiorców w sytuacji bez wyjścia, ponieważ ich zadłużenia zostały już uregulowane. Dysponując pełnomocnictwem od pokrzywdzonych zdawała sobie sprawę z ich sytuacji materialnej. Oskarżona również zapewniała ich o nadesłaniu tych dokumentów i rzetelności podejmowanych przez reprezentowaną przez nią spółkę działań. Później także ona unikała z nimi kontaktu. Nadto, oskarżona nie reagowała kiedy pokrzywdzeni zwracali się do K. C. (1) czy A. K. (1) innymi danymi osobowymi – nazywając ich G. B. czy R. K. (1), tym samym M. P. (1) zdawała sobie sprawę, iż pokrzywdzeni byli wprowadzani w błąd co do ich tożsamości.

Wyjaśnienia oskarżonego K. C. (1), w części w której przyznał się do winy, korespondują zeznaniami przesłuchanych w sprawie pokrzywdzonych, Sąd co do zasady uznał je za wiarygodne, albowiem w sposób spójny i konsekwentny przedstawiały przebieg wydarzeń – w szczególności od chwili kontaktu ze spółką (...) Ltd. pod podany w ogłoszeniach numer telefonu, po spotkania z oskarżonymi, okoliczności zawarcia aktów notarialnych i późniejszych ich działań. Występujące w nich sprzeczności nie mogły zdyskredytować ich wartości dowodowej, a spowodowane były chociażby upływem czasu od daty zdarzenia, ale również wiekiem pokrzywdzonych. Opisywany przez nich schemat działania oskarżonych wskazywał na wypracowany modus operandi ich działań. Zdaniem Sądu o prawdomówności pokrzywdzonych świadczy chociażby okoliczność, iż wcześniej się nie znali. W toku postępowania przygotowawczego składali zeznania w różnych jednostkach Policji i w różnym okresie czasu, co czyni wysoce nieprawdopodobnym, aby wcześniej uzgadniali ich treść. Opisywali także wygląd oskarżonych, część pokrzywdzonych rozpoznała ich podczas czynności okazania wizerunku.

O prawdziwości zeznań świadka J. S. (2) świadczy chociażby, iż opisując mężczyzn, którzy brali udział w spotkaniu z nim w jego mieszkaniu, a następnie byli obecni podczas zawierania umów w formie aktu notarialnego wskazał,

że mężczyzna, który przedstawił mu się jako B. był wysoki, miał około 190 cm i był normalnej postury, co zgadza się z wyglądem i wzrostem oskarżonego K. C. (1), który ma 190 cm (t. IV, k. 655). W toku postępowania J. S. (2) na okazanych mu tablicach poglądowych z wizerunkami osób rozpoznał wizerunek K. C. (1) przedstawiającego się zazwyczaj jako B., z którym kontaktował się telefonicznie oraz spotykał się u notariusza oraz wizerunek A. K. (1), który towarzyszył w/wymienionemu w trakcie spotkań w kancelarii notarialnej. Ponadto, świadek rozpoznał M. P. (1), jako przedstawicielkę firmy (...), z którą podpisywał pierwszą umowę o pożyczkę.

Pokrzywdzeni rozpoznawali oskarżonych podczas okazań wizerunku, i tak:

Podczas okazania wizerunku osoby S. G. zeznał, że nie rozpoznał mężczyzny, który był obecny podczas spisywania aktu notarialnego, ale zeznał, że prawdopodobnie rozpoznaje kobietę M. P. (2) oznaczoną numerem cztery, która była obecna podczas spisywania aktu notarialnego.

D. S. po okazaniu jej tablic poglądowych z wizerunkami osób rozpoznała K. L. jako tego, co kupił jej mieszkanie i wyrzucił ją z mieszkania, ponadto podczas okazania wizerunku rozpoznała K. C. (1), który przedstawiał się również jako B. i M. P. (4).

E. A. rozpoznała podczas okazania wizerunku K. C. (1) i M. P. (1).

Oskarżonych rozpoznali także małżonkowie Ś..

Podobnie K. i E. W. (1) podczas okazania im tablic poglądowych z wizerunkami osób rozpoznali K. C. (1), który przedstawiał się jako B..

Podczas okazania tablic poglądowych z wizerunkami osób rozpoznała K. C. (1), A. K. (1) i M. P. (1).

W toku postępowania okazano C. L. tablice poglądowe z wizerunkami osób, na których rozpoznał mężczyznę który przekazał mu wizytówkę podczas spotkania u notariusza chodziło B. G. (3). Rozpoznał M. P. (1), natomiast nie rozpoznał K. C. (1) ani A. K. (1) (k. 194-208 tom R i R2).

Przesłuchany w charakterze świadka E. C. (2) - ojciec oskarżonego - skorzystał z prawa i odmówił składania zeznań. Z tego prawa skorzystała także jego babcia K. C. (3) (t. XIX, k. 3598) i brat – D. C. (t. XIX, k. 3599). Przesłuchani w charakterze świadków kuzyni oskarżonego – Ł. C. i A. C. (t. XIX, k. 3599 – 3601) nie mieli pojęcia o zakupie nieruchomości na ich rzecz przez ich babcię K. C. (3), ani o spółce (...) sp. z o.o., którą miała zarządzać. Przyznali jedynie, że babcia przepisała im w ramach darowizny po połowie dom, w którym teraz mieszkają.

Przymiot wiarygodności Sąd przyznał także zeznaniom złożonym przez **R. K. (2)** (t. Y, k. 83 – 85; t. R, k. 62 – 64; t. III, k. 553 – 555, k. 556 – 557; t. V, k. 917 – 919; t. XVIII, k. 3379v – 3383v), który przyznał, że w (...) był zatrudniony w okresie od 22.11.2011 roku do 01.06.2012 roku na podstawie umowy zlecenia. Pełnił on podobną funkcję co oskarżona M. P. (1). Jednakże zdaniem Sąd nie był on wprowadzony, tak jak oskarżona w bliższe ustalenia co do prowadzonej przez oskarżonego C. i A. K. (1) faktycznej działalności i jej rzeczywistego celu. Umowę podpisał z M. B. (3). Oprócz niego z ramienia firmy występował pan R.. R. K. (2) zeznał, że nigdy nie był w biurze firmy, nie wie gdzie ono się mieściło. Podczas aktu notarialnego w sprawie sprzedaży mieszkania G. obecny był pan R. i jakichś dwóch mężczyzn. Nie wie czy były kierowane do B. G. (1) wezwania do zapłaty, on nie miał wglądu w dokumenty, stawał tylko do aktów notarialnych. Pełnomocnictwo do reprezentowania (...) R. K. (2) otrzymał od G. w dniu 18.11.2011 roku R. K. (2) zeznał, że stanął do aktu notarialnego dot. sprzedaży mieszkania C. L. na rzecz L. (...). Także wobec tego świadka oskarżony K. C. (1), jak i A. K. (1) używali fałszywych danych.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania złożone przez notariuszy, u których zostały podpisane akty notarialne, albowiem znajdują one potwierdzenie zarówno w przedłożonych dokumentach, jak i zeznaniach świadków oraz wyjaśnieniach oskarżonych. Notariusze potwierdzali, że nie byli informowani o świadectwach płatności, wskazywali

także, iż zawsze tłumaczyli na czym polegała dana czynność notarialna i jakie konsekwencje wiązały się z podpisaniem aktu o takiej treści dla pokrzywdzonych, każdorazowo także taki akt odczytywali.

Przesłuchany w charakterze świadka **notariusz R. D.** zeznał, że do czynności związanych z aktami notarialnymi Rep. A nr (...) i Rep. A nr (...) stawiały się z dokumentami stwierdzającymi tożsamość oraz pełnomocnictwem w przypadku M. P. (1). Dodał, że do aktu notarialnego na pewno stawiała M. P. (1), nie pamięta zaś, czy była tam inna osoba związana z (...). Przed zawarciem umowy na pewno ktoś się stawiał, aby pilotować wstępnie zawarcie umowy, ale nie pamięta kto to był. Świadek zeznał, że nikt nie narzucał mu treści aktu notarialnego. Treść obu aktów była odczytywana. Następnie świadek zeznał, że nie wiadomo mu nic na temat świadectwa płatności.

Przesłuchany w charakterze świadka **notariusz W. A.** zeznał, że do umów objętych aktem notarialnym Rep. A (...) stawiały się dwie strony posiadające dokumenty stwierdzające tożsamość. Zeznał ponadto, iż nie pamięta z kim i w jakich okolicznościach uzgadniał treść aktów notarialnych. (...) reprezentowany był przez pełnomocnika – M. P. (1). Zaznaczył również, że nie zna A. K. (1), P. G. (1) ani K. C. (1). Nie pamięta, czy poza M. C. (1) i M. P. (1) były obecne podczas czynności inne osoby. Stwierdził, że na pewno zapytał strony o to, czy rozumieją treść aktu notarialnego i oraz że odczytał akt. Ponadto stwierdził, iż nie widział dokumentu świadectwa płatności.

Przesłuchany w charakterze świadka **notariusz J. S. (1)** zeznał, że akty notarialne osobiście sporządzał wszystkie akty notarialne. Warunki do każdej z umów przekazane były przez (...) osobiście lub za pośrednictwem poczty elektronicznej. Strony uzgadniały treść umów, a gdy już uzgodniły objaśniano szczegółowo pożyczkodawcom postanowienia umowy. Następnie odczytywano akt notarialny, a gdy nie było zastrzeżeń strony podpisywały akty notarialne. Świadek zeznał, że nie przedstawiano mu operatów szacunkowych. W jego opinii akty sporządzono zgodnie z prawem. Ponadto świadek stwierdził, że żadna strona nie była przymuszana do podpisania umowy. Tożsamość sprawdzona była w oparciu o ważne dowody osobiste i paszporty. Umowy ze strony (...) podpisywała zawsze M. P. (1).

Przesłuchany w charakterze **notariusz W. Z.** zeznał, że zna A. K. (1) i M. P. (1), nie zna zaś G. B. i P. G. (1). M. P. (1) dokonywała czynności jako pełnomocnik (...), zaś A. K. (1) mógł działać w imieniu (...). Zeznał ponadto, że nie pamięta czy osoby związane ze spółką (...) uzgadniały treść jakichś aktów notarialnych. Ponadto świadek na okazanych mu tablicach poglądowych rozpoznał K. C. (1), M. P. (1) oraz A. K. (1). Świadek ponadto stwierdził, że nie pamięta okoliczności podpisywania umów, w których strona była spółka (...). Zeznał, że zwykle projekt przynosi jedna ze stron umowy, potem notariusz informuje strony o treści, czyta w całości, pyta czy są jakieś wątpliwości. Podobnie musiało być przy umowach z (...). To strony określały wartość nieruchomości. Ponadto świadek zeznał, iż nie słyszał nic o certyfikatach płatności.

**Notariusz E. C. (1)** zeznała, że z uwagi na rozwiązanie spółki i przekazanie materiałów do Wydziału Ksiąg Wieczystych opiera się wyłącznie na informacji z repertorium. Przyznała, że 2 czerwca 2011 roku za numerem (...) sporządziła umowę pożyczki pomiędzy (...) Ltd. a J. S. (2), której zabezpieczeniem było przewłaszczenie mieszkania. Później do tej umowy sporządzono dwa aneksy, w których zmieniono termin spłaty pożyczki. Z kolei na podstawie repertorium świadek wskazała, że doszło do sprzedaży lokalu w dniu 3 września 2012 roku Rep. A nr (...) na rzecz M. L. (2). Notariusz zaprzeczyła, aby w trakcie sporządzania aktu notarialnego widziała dokumenty w postaci certyfikatów. Świadek wskazała, że przy sprzedaży nieruchomości chciała by był obecny pożyczkobiorca, że faktycznie wszystko pomiędzy spółką a J. S. (2) jest rozliczone. Wówczas okazano jej oświadczenie J. S. (2) z podpisem notarialnie poświadczonym, że rozliczenie nastąpiło i nie będzie wnosił roszczeń wobec pożyczkodawcy. Świadek rozpoznała oskarżonego K. C. (1) z czynności w Kancelarii Notarialnej. Po okazaniu tablic poglądowych z tomu U, k. 56 rozpoznała A. K. (1), a na k. 58 oskarżoną M. P. (1).

**Notariusz J. N.** zeznał, że sporządzał akt notarialny małżonków L.. Projekt tego aktu otrzymał od stawających. Próbował odradzić W. i M. L. (1) podpisanie tego aktu, ale nie chcieli się zgodzić. Świadek zeznał, że gdyby wiedział, że kwota pożyczki wynosi rzeczywiście 30.000 zł to nie doszłoby do sporządzenia umowy o takiej treści, sugerował by zabezpieczenie pożyczki hipoteką w rzeczywistej kwocie udzielonej plus odsetki.

**M. T.**, który w chwili sporządzania aktów notarialnych był asesorem w Kancelarii Notarialnej W. A. wskazał, że to notariusz ustalał treść zawieranych aktów.

Wszyscy przesłuchani w sprawie notariusze wskazywali, że opłaty notarialne pobierane były od wskazanej przez strony wartości pożyczki – zatem kwot wielokrotnie zawyżonych. Konstrukcja aktów notarialnych wskazywała także, iż opłaty związane ze sporządzeniem aktu obciążały każdorazowo pożyczkobiorcę.

Jedynie częściowo na wiarę zasługiwały zeznania **A. K. (1)** (t. XXI, k. 4003 – 4009, k. 4010 – 4013, k. 4016 – 4028, k. 4033 – 4044, k. 4113 – 4126; t. XXII, k. 4270 – 4282, k. 4292 – 4305, 4317 – 4321, k. 4322 – 4324v; t. XXIII, k. 4513, k. 4534v – 4537, k. 4522v – 4523, k. 4537v), który wskazał na okoliczności popełnienia czynów zabronionych na szkodę pokrzywdzonych, sposób działania oskarżonych i panujący między nimi podział ról. Jego depozycje w tej części korespondowały z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonych oraz przesłuchanych świadków oraz częściowo z wyjaśnieniami oskarżonych – o czym mowa poniżej.

Sąd miał na uwadze, iż wobec świadka toczyło się równoległe postępowanie karne w sprawie o sygn. akt VIII K 225/17. Świadek ten przyznał, iż wspólnie z oskarżonym postanowili prowadzić działalność polegającą na udzielaniu pożyczek osobom fizycznym w ramach umowy o przeniesienie na zabezpieczenie nieruchomości. Opisał rolę zarówno swoją, jak i K. C. (1). Wskazał, jaką funkcję w spółce pełniła także M. P. (1). Z jego obszernych zeznań wynika jasny podział ról pomiędzy oskarżonymi, a także modus operandi ich działań. Wbrew jednak depozycjom świadka nie sposób uwierzyć, iż ich zamysłem było udzielanie pożyczek, które nie miały nic wspólnego z lichwą i prowadzenie legalnego biznesu, albowiem od samego niemal początku posługiwali się fałszywymi danymi. Niewątpliwie pomiędzy świadkiem a oskarżonym zaistniał konflikt interesów, albowiem wzajemnie obciążali siebie, próbując umniejszyć własną rolę w całym procederze. Nie mniej jednak świadek przyznał, że wraz z oskarżonym K. C. (1) finansowali po połowie działalność spółki w zakresie udzielanych pożyczek i uzyskiwali z tego zyski, dzieląc się również po połowie. W podziale zysku nie uczestniczyła M. P. (1).

A. K. (1) w swoich depozycjach starał się wykazać, iż ich działalność była jak najbardziej legalna – występowali jako spółka prawa (...) wyłącznie ze względów podatkowych, zawierali umowy pożyczki w formie aktu notarialnego, udzielali pożyczek, pokrzywdzeni ich nie spłacali, więc zgodnie z umową tracili mieszkanie. Świadek wskazywał, że przekazywał pieniądze oskarżonemu, a jeśli ten nie rozliczał się z pokrzywdzonymi to wyłącznie on jest winny. Podnosił również, że niektóre osoby otrzymały od nich mieszkania, np. rodzeństwo A.. Podkreślał, że ich działania można oceniać li tylko przez pryzmat przepisów prawa cywilnego a nie karnego, czego Sąd także nie podzielił.

W ocenie Sądu sposób przedstawianie przez świadka swojej osoby jako rzetelnego przedsiębiorcy, niemalże oszukanego przez K. C. (1), który był jego współnikiem, a przez to także pokrzywdzonych, wskazuje na nie do końca szczerą intencję świadka. Zapomnieć nie można, że wszakże A. i L. A. otrzymali mieszkanie po K. S., jednakże przedstawiało ono znacznie niższą wartość niż ich nieruchomość. Co więcej wymagało ono znacznych nakładów remontowych. Pokrzywdzonych postawiono wówczas w roli pełnomocników spółki (...) Ltd. (zatem ani A. K. (1), ani M. P. (1) czy K. C. (1) nie chcieli występować w tej roli), którzy stwierdzali, że nabywają ten lokal za kwotę 200.000 zł, przy czym w akcie notarialnym K. S. określono jego wartość szacunkową na kwotę 90.000 zł. Także świadek przyznał, że wybór spółki (...) podyktowany był tym by nigdzie nie widniały jego i oskarżonego dane. Niewątpliwie udawało im się to, bowiem używali nawet fałszywych danych w kontaktach z innymi osobami, przede wszystkim pożyczkobiorcami.

Sąd uznał również za wiarygodne zgromadzone w aktach sprawy dowody z dokumentów wskazanych wyżej jako podstawa ustaleń faktycznych, albowiem zostały one sporządzone przez powołane do tego podmioty w zakresie ich kompetencji, w sposób rzetelny, szczegółowy i zgodny z prawem, a ich treść, zarówno co do autentyczności jak i rzetelności, nie budziła wątpliwości Sądu. W szczególności w odniesieniu do aktów notarialnych, jak również innych dokumentów, których żadna ze stron nie kwestionowała w toku procesu.

**Sąd zważył, co następuje:**

Okoliczności popełnienia czynów oraz wina oskarżonego **K. C. (1)** w zakresie zarzutów wskazywanych w akcie oskarżenia w punktach od I do XII są w ocenie Sądu niepodważalne i niezaprzeczalne, podobnie wina i sprawstwo **M. P. (1)** w zakresie czynów zarzucanych jej w punktach od I do XII nie budzą żadnej wątpliwości Sądu.

Określone w art. 286 k.k. przestępstwo oszustwa jest przestępstwem umyślnym zaliczanym do tzw. celowościowej odmiany przestępstw kierunkowych. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca podejmując działania musi mieć wyobrażenie pożądanej dla niego sytuacji, która stanowić ma rezultat jego zachowania. Powyższe ujęcie znamion strony podmiotowej wyklucza popełnienie oszustwa z zamiarem ewentualnym. Zamiar bezpośredni winien obejmować zarówno cel jak i sam sposób działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion podmiotowych przestępstwa. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (względnie wyzyskuje błąd) ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion.

Do znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. należą trzy oszukańcze sposoby jego popełnienia: wprowadzenie innej osoby w błąd, wyzyskanie błędu, wyzyskanie niezdolności innej osoby do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Pierwszy i drugi opiera się na błędzie pokrzywdzonego, którego wyobrażenie o rzeczywistości nie odpowiada faktom w zakresie istotnym dla podjęcia decyzji o określonym rozporządzeniu mieniem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2002 roku, sygn. akt IV KKN 135/00). Sprawca albo błąd ten wywołuje, przedstawiając pokrzywdzonemu fałszywy obraz rzeczywistości, albo wykorzystuje fakt, że pokrzywdzony z innego powodu jest już w błędzie. Trzeci sposób popełnienia oszustwa wiąże się ze szczególnymi cechami osoby dokonującej rozporządzenia mieniem, przy czym jej niezdolność do należytego pojmowania przedsiębranego działania może mieć charakter zarówno trwały (gdy przyczyną jest np. niedojrzałość), jak i przejściowy (gdy przyczyną jest np. stan odurzenia) (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 18 grudnia 2015 roku, sygn. akt II AKa 307/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 18 listopada 2015 roku, sygn. akt II AKa 339/15).

Sprawca tego przestępstwa musi obejmować swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim to, iż wprowadza w błąd inną osobę i doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion.

W przedmiotowym postępowaniu głównymi dowodami, kluczowymi dla ustalenia stanu faktycznego sprawy, a co za tym idzie uznaniem winy oskarżonych w zakresie przypisanych im czynów z pkt. I – XII aktu oskarżenia, okazały się być w przeważającej mierze dokumenty zgromadzone w toku postępowania, w szczególności w postaci aktów notarialnych, jak również świadectw płatności oraz w znacznej części wyjaśnienia samych oskarżonych **K. C. (1)** i **M. P. (1)** (z postępowania przygotowawczego), uzupełnione zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków.

Znajomość rynku pożyczkowego umożliwiła oskarżonemu **K. C. (1)** założenie działalności gospodarczej, którą wspólnie z **A. K. (4)** wykorzystali wyłącznie w jednym celu – przejmowania mieszkań osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej i finansowej. Pretekstem były pożyczki, które rzeczywiście wynosiły od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych, podczas gdy mieszkania pożyczkobiorców przedstawiały o wiele większą wartość – znacznie przekraczając kwotę udzielonej wraz z odsetkami i dodatkowymi opłatami pożyczki. Oskarżona **M. P. (1)** współpracowała z nimi. Otrzymała pełnomocnictwo do występowania w imieniu (...) Ltd., spółki (...). Sąd zwrócił uwagę na wyjaśnienia oskarżonego, który stwierdził, że „My [oskarżony i **A. K. (1)** – przyp. Sądu] też nie chcieliśmy być tymi pełnomocnikami [spółki – przyp. Sądu].” (t. XV, k. 2887), jednakże pełnomocnictwo takie zostało udzielone oskarżonej **M. P. (1)** i to ona także początkowo dysponowała środkami zgromadzonymi na rachunkach bankowych spółki.

Funkcjonowanie działalności w formie spółki zagranicznej, w ocenie Sądu, miało nie tylko na celu oszczędności podatkowe, ale przede wszystkim utrudnione dochodzenie roszczeń. Wszak oskarżony sam przyznał, że spółka (...) odpowiada spółce cichej, zatem nie chcieli, aby ktokolwiek wiązał ich z tą działalnością. Świadczy o tym także okoliczność używania fałszywych danych osobowych – **R. K. (1)** (**A. K. (1)**) i **G. bądź M. B. (3)** (oskarżony **K. C. (1)**).

Oskarżeni wytwarzali w swoich potencjalnych klientach wyobrażenie, iż firma jest duża – podawali, że są poza biurem, że ktoś z odpowiedniego działu zadzwoni do zainteresowanych (pokrzywdzonym mówiła tak M. P. (1) zapisując sobie ich dane, cel i wysokość pożyczki oraz ustalając czy są właścicielami nieruchomości), iż są na zagranicznych szkoleniach i wyjazdach, że właśnie zawierają pożyczkę na dużą kwotę w innej części P.. Ogłaszali się w lokalnej prasie, dawali chwytliwe dla takich osób hasła jak „pożyczka bez BIK”, „spłacamy chwilówki” – mając na względzie, że takie właśnie osoby będą beneficjentami ich pożyczek. Przede wszystkim oskarżeni ustalali, czy potencjalny pożyczkobiorca posiada nieruchomość, której jest właścicielem, później czy jest obciążona kredytem, hipoteką, ile ktoś chce pożyczyć, jaką ma sytuację finansową, jaka jest wysokość jego zadłużeń. M. P. (1) zdawała sobie sprawę, iż obaj mężczyźni w kontaktach z potencjalnymi klientami posługują się nieprawdziwymi danymi osobowymi, także podczas spotkań u notariusza – ani razu nie zareagowała. Trudno mówić tutaj, że nie miała świadomości przestępnej działalności oskarżonego K. C. (1). Ustanowienie jej pełnomocnikiem, kiedy brak było jakichkolwiek przeszkód, aby oni sami nimi byli, skoro i tak zajmowali się obsługą udzielanych pożyczek, zaś oskarżona miała zapewniać jedynie obsługę sekretarską, wskazują na to, że K. C. (1) wraz z A. K. (1) z góry zakładali, iż działalność ta będzie miała charakter przestępczy, a oskarżona doskonale zdawała sobie z tego sprawę. Niewątpliwie te zabiegi miały na celu uniknięcie, bądź też utrudnienie poszukiwania rzeczywistych sprawców. Była to działalność nakierowana na bardzo szybkie uzyskanie znacznych zysków kosztem zdesperowanych, zadłużonych ludzi.

Modus operandi co do zasady sprowadzał się do przejmowania własności lokali mieszkalnych pokrzywdzonych za niewielką część ich wartości przez doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem po uprzednim udzieleniu pełnomocnictwa do sprzedaży mieszkania i zawarciu z pokrzywdzonymi umowy pożyczki gotówkowej w formie aktu notarialnego wraz z umową przewłaszczenia na zabezpieczenie mieszkania, a następnie jego zbyciu i nie przekazaniu należnej części zapłaty osobom pokrzywdzonym.

Ani K. C. (1), ani M. P. (1), jak również żadna z innych osób działających w (...) Ltd. nie podejmowali działań w celu przypomnienia, czy nakłonienia pożyczkobiorców do spłaty zaciągniętej pożyczki. Nie były im przysyłane wezwania do zapłaty, nie były wykonywane telefony. Wręcz przeciwnie, celowo informowano część pożyczkobiorców, którzy dopytywali o wysokość miesięcznej raty pożyczki, aby oczekiwali na harmonogramy spłat, które nigdy nie były do nich wysyłane. Kiedy ponownie pokrzywdzeni nalegali na przesłanie im harmonogramów zbywano ich, bądź przestano odbierać od nich połączenia. Nierzadko pożyczkobiorca nie był nawet w stanie sam obliczyć raty pożyczki (wskazywano zawyżoną kwotę pożyczki, nie wskazywano konkretnego oprocentowania, a jedynie „czterokrotność stopy lombardowej ogłoszonej przez NBP”). Mając na uwadze treść zawieranej umowy – która w przypadku wszystkich pokrzywdzonych miała niemal identyczny schemat (oprócz niektórych aspektów, co wynikało jedynie z zachowania notariuszy) – nawet minimalne opóźnienia, czy też dokonywanie spłaty w niższej wysokości, powodowały niedotrzymanie warunków umowy, a tym samym upoważniały spółkę (...) Ltd. nie tylko do żądania całości spłaty kapitału pożyczki wraz z odsetkami, ale także sprzedaży mieszkania. Niewątpliwie oskarżonym nie zależało, aby pokrzywdzeni dokonywali spłat zaciągniętych zobowiązań, skoro raty pożyczki były ustalane na poziomie nierealnym do spełnienia, zwłaszcza dla osób posiadających już zadłużenia, czy figurujących w BIK, zatem bez możliwości otrzymania pożyczki bankowej, np. w przypadku M. C. (1) ratę miesięcznej pożyczki ustalono na kwotę 10.000 zł, przy czym osiągała ona dochód w wysokości około (...) zł. Podczas pierwszej wizyty – zatem zanim jeszcze potencjalny klient zdecydował się na zawarcie z nimi umowy – wykonywano dokumentację zdjęciową, oferty sprzedaży mieszkania pojawiały się jeszcze zanim zawarto nawet umowę pożyczki. Już wtedy namawiano właścicieli mieszkań do wymeldowywania innych członków rodziny, którzy byli tam zameldowani, bądź podpisania przez mieszkające tam osoby oświadczeń, iż wiedzą, że mieszkanie stanowi zabezpieczenie umowy pożyczki. Te okoliczności świadczą o tym, że rzeczywistym celem działania sprawców nie było udzielanie pożyczek, a przejęcie mieszkania w zamian za kwoty udzielonej pożyczki. Wbrew późniejszym twierdzeniom, oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, iż działalność jaką prowadzi jest działalnością przestępczą. O tym świadczy jego niechęć do podawania prawdziwych danych kontrahentom, ale również późniejszym współpracownikom – chociażby R. K. (2). Niewątpliwie o zamiarze wprowadzenia pokrzywdzonych w błąd świadczyło nawiązywanie kontaktów z pożyczkobiorcami i posługiwanie się przez K. C. (1) fikcyjnymi danymi osobowymi G. B.. Występowanie pod nieprawdziwymi danymi osobowymi w kontaktach z potencjalnymi pożyczkobiorcami oraz dążenie do wzbudzenia u drugiej strony przekonania, że spółka

pożycza jedynie większe kwoty i stoją naprzeciw temu także notariusze, z tego powodu pokrzywdzeni otrzymują świadectwa płatności – iż spłacili już część zobowiązania, ale nie powinni tego pokazywać rejentowi, stanowi ewidentny przejaw działania z zamiarem oszukańczym. Nie sprawdzano też zdolności kredytowej pożyczkobiorców, możliwości spłaty pożyczki, to nie było ważne. Podobnie należy odnieść się do namawiania pokrzywdzonych do podpisania pełnomocnictw lub wymeldowania osób zamieszkujących w lokalu, już na etapie wstępnych rozmów na temat pożyczki. Pokrzywdzeni nie rozumiejąc instytucji przewłaszczenia na zabezpieczenie, najczęściej byli przekonani, że takie zabezpieczenie oznacza zabezpieczenie jakie stosowane jest przez banki tj. wpis hipoteki. Odczytywane u notariusza umowy, zawierające nieprawdziwe dane co do kwot udzielonych pożyczek, a przy tym w stresujących dla pokrzywdzonych okolicznościach wynikających z ich trudnej sytuacji życiowej, zaciemniały im właściwą ocenę podejmowanych czynności. Przy tym ogromne zaufanie do pożyczkodawców, wiara w ich uczciwość, oraz nadzieja na rozwiązanie problemów finansowych miały nie mały wpływ na nastawianie pożyczkobiorców do okoliczności towarzyszących udzielaniu pożyczki.

Niewątpliwie działanie oskarżonych doprowadziło pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i skutkowało osiągnięciem korzyści majątkowej przez oskarżonych. Nie można oceniać zachowania oskarżonych tylko przez pryzmat prawa cywilnego, o czym zeznaje A. K. (1). Oskarżeni bowiem wprowadzili w błąd albo wyzyskali błąd bądź niezdolność pokrzywdzonych, którymi przeważnie byli ludzie starsi lub nieporadni życiowo do należytego pojmowania przedsiębranego działania przy udzieleniu pełnomocnictwa i zawarciu w/w umów, na mocy których, wyzyskując przymusowe położenie pokrzywdzonych został nałożony na nich obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym. Wprawdzie pokrzywdzeni w zawartych umowach pożyczki potwierdzali, iż otrzymali już jej przeważającą część, często stanowiącą niemal 70 – 80% pożyczki, przy czym pozostała jej część w postaci kilku czy kilkudziesięciu tysięcy złotych miała zostać im przekazana w późniejszym terminie, jednakże żaden z pożyczkobiorców nie potwierdził, aby otrzymał pożyczkę we wskazanej w umowie wysokości. Co więcej oskarżeni nie dysponowali jakimkolwiek potwierdzeniem przekazania takiej sumy pieniędzy pokrzywdzonym przed zawarciem aktu notarialnego, bądź też w trakcie jego sporządzania. Przekazanie wysokiej sumy pożyczki, np. w przypadku M. C. (1) kwoty 213.900 zł przed zawarciem aktu notarialnego i bez jakiegokolwiek pokwitowania innego niż zapis w rzeczonym akcie jawiłoby się jako niespotykany w warunkach prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na udzielaniu pożyczek przejawowi zaufania do dłużnika. Oskarżeni wpłacali jedynie część rzekomej pożyczki, przy czym zwykle była to faktycznie udzielona kwota pożyczki, na wskazane przez pokrzywdzonych rachunki bankowe, bądź spłacali zadłużenia związane z mieszkaniem, stanowiącym przedmiot zabezpieczenia. Wyłącznie w zakresie tak niskich kwot, np. w przypadku M. C. (1) kwoty 4.100 zł spółka poprzez swojego pełnomocnika poddawała się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c. Jednakże kwoty faktycznie udzielonych pożyczek były zdecydowanie niższe niż wskazane w owych notarialnych umowach. Jak wspomniano, oskarżeni swoim zachowaniem budowali zaufanie do siebie – byli elokwentni, dobrze ubrani, przedstawiali się jako profesjonaliści. K. C. (1), zgodnie z prawdą, mówił, że jest prawnikiem, co dodatkowo potęgowało zaufanie jakim obdarzali go pokrzywdzeni. Są to typowe działania sprawców przestępstw oszustwa, którzy najpierw budują przeświadczenie o swojej rzetelności, wiarygodności (spółka udziela pożyczek w dużych wysokościach, ale akurat dla danego pokrzywdzonego miała zrobić wyjątek, gdyż oskarżeni dostrzegali jego trudną sytuację), by następnie wykorzystać to w przestępczych działaniach. Sąd Najwyższy wskazywał, że do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczające jest wywołanie błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2015 roku, sygn. akt III KK 148/18). Pokrzywdzeni wskazywali, że gdyby mieli świadomość co do faktycznego skutku umowy – iż przenosi własność ich nieruchomości na spółkę (...) Ltd. oraz możliwości ustanowienia innego sposobu zabezpieczenia spłaty pożyczki niż przewłaszczenie na zabezpieczenie, to nie zawarliby z oskarżonymi umów, ani nie udzielili pełnomocnictw. Działanie oskarżonych polegające na wręczaniu dokumentów zatytułowanych „świadectwo płatności” miało dodatkowo zapewnić pożyczkobiorców o rzetelności działania firmy, bowiem mieli otrzymać faktycznie wnioskowaną sumę pożyczki – wszakże dokument ten zapewniał, że w części spłacili swoje zobowiązanie. Znamienne jest to, że owe certyfikaty przekazywane były pożyczkobiorcom pod nieobecność notariuszy, bądź nawet

po sporządzeniu i podpisaniu już aktu, gdyż zdawali sobie sprawę, że do sporządzenia takiej umowy nie doszłoby przy ujawnieniu owych okoliczności.

Sąd zwrócił również uwagę na to, co podkreślali przesłuchani w sprawie notariusze, iż umowa przewłaszczenia na zabezpieczenie nie należy do umów powszechnie zawieranych w obrocie gospodarczym, a także z osobami fizycznymi. Tym samym pokrzywdzeni mogli nie spotkać się wcześniej z taką konstrukcją prawną, co uzasadnia – jak już wspomniano, iż nie wszyscy z nich zdawali sobie do końca sprawę o skutkach prawnych podejmowanej czynności, niezależnie od tłumaczeń notariuszy, albowiem nie można zapomnieć, że w przypadku zgłaszania przez pożyczkobiorców jakichkolwiek zastrzeżeń, oskarżeni pozostawali z nimi w pokoju i namawiali do podpisania w ten sposób skonstruowanej umowy. Zapewniali ich, że wszystko jest w porządku i tak jak zostało wcześniej uzgodnione. Tym samym nie tylko wprowadzali pokrzywdzonych w błąd, ale także utrzymywali ich w tym błędzie na dalszym etapie realizacji umowy. Podkreślenia ponownie wymaga, iż to oskarżeni przesyłali projekt umowy w formie aktu notarialnego notariuszom. Dzięki działaniom niektórych z nich dochodziło do zmiany najbardziej niekorzystnych zapisów umowy. Niemniej jednak pokrzywdzeni pozostawali w zaufaniu do oskarżonego C., który legitymował się przed nimi posiadaniem wykształcenia prawniczego oraz oskarżonej P., która reprezentowała spółkę (...) Ltd. Co więcej o rzetelności przedsięwziętej czynności świadczyć miało zawieranie tej umowy w Kancelarii Notarialnej. Z tego względu budowano u pokrzywdzonych mylne przeświadczenie dotyczące nie tylko samej czynności, ale przede wszystkim kwoty udzielanej pożyczki, jej warunków i opłat notarialnych.

Wręczane pokrzywdzonym dokumenty zatytułowane „świadcstwa / certyfikaty płatności” oprócz kwoty spłaty częściowego rzekomego zadłużenia, jakie mieli wobec spółki (...) Ltd. pokrzywdzeni – którego uiszczenia nigdy nie było na dokumencie, podobnie jak daty jego sporządzenia – opatrzone były w hologram. Z pewnością dodatek hologramu, przy zapewnieniach ze strony oskarżonych i A. K. (1) wskazuje na to, że miało to dodatkowo uspokajać czujność pożyczkobiorców, iż z udzieloną pożyczką jest wszystko w porządku. Niezależnie nawet od zgłaszanych zastrzeżeń co do treści umowy pożyczki zawartej w formie aktu oskarżenia – zwłaszcza co do kwoty.

Opóźnienia w płatności rat, często z powodu zachowania samych oskarżonych, którzy mimo, że obiecywali to nie dostarczali harmonogramu płatności, czy też spłacanie ich w niższej wysokości, bez podania przez oskarżonych faktycznej wysokości uiszczanej raty, czy wreszcie informowanie pokrzywdzonych o „wakacjach kredytowych” (np. A. A. (5)) świadczą, iż oskarżeni faktycznie dążyli, aby pożyczkobiorcy uchybili terminowi płatności i kolejnemu wyznaczonemu terminowi (np. opóźnienie do 20 dni uprawniało już spółkę nie tylko do żądania pożyczki wraz z oprocentowaniem, ale również do sprzedaży bądź zatrzymania na jej rzecz nieruchomości). Prowadziło to do bezprawnego przejmowania przez nich mieszkań pokrzywdzonych, a następnie szybkiej sprzedaży, i co trzeba podkreślić - bez rozliczania się z pożyczkobiorcą z uzyskanej kwoty. Ponadto płatność pierwszej raty – o wysokości trudnej do samodzielnego wyliczenia – często przypadała w niedługim czasie po rzekomym udzieleniu pożyczki. Tym samym już od początku zamierzeniem oskarżonych było dążenie do uchybienia tego terminu ze strony pokrzywdzonych.

Pokrzywdzeni udzielali również pełnomocnictwa zarówno oskarżonej M. P. (1) do reprezentowania ich, jak i spółki (...) Ltd. Tym samym oskarżeni mogli sami złożyć oświadczenie woli, iż nie doszło do spłaty pożyczki i tym samym poddają się egzekucji w trybie art. 777 § 1 pkt. 4 k.p.c. Następnie często przeprowadzana była „dzika egzekucja” – do mieszkań pokrzywdzonych przyjeżdżało kilku rośliwych mężczyzn wraz z nowym właścicielem lokalu i żądali natychmiastowego opuszczenia nieruchomości. Niektórym z dotychczasowych właścicieli proponowano zawarcie umowy najmu ich mieszkania. Przyparciu do muru, bez jakiegokolwiek możliwości pertraktacji godzili się, bądź ich rzeczy były przenoszone do zewnętrznych magazynów. Z dnia na dzień pozostawali bez domu. Niektórych z nich przesiedlano w inne miejsca, np. rodzeństwo A. zajęło mieszkanie należące uprzednio do K. S..

W toku postępowania zabezpieczono dokumentację w postaci m.in. aktów notarialnych, przesłuchano pokrzywdzonych i innych świadków na okoliczność zawartych przez nich umów pożyczek w formie aktu notarialnego z firmą (...) Ltd. ,w imieniu których działali oskarżeni K. C. (1) oraz M. P. (1), jak również występujący w przedmiotowej sprawie w charakterze świadka A. K. (1), a także na okoliczności ich sytuacji życiowej w czasie

zawierania przedmiotowych umów pożyczek i umów notarialnych przewłaszczenia na zabezpieczenie oraz udzielania pełnomocnictw notarialnych. Warto ponownie zauważyć, że osoby pokrzywdzone w momencie zawierania pożyczek w (...) Ltd. znajdowały się w przymusowym położeniu – często toczyły się przeciwko nim postępowania egzekucyjne, posiadali inne zobowiązania finansowe, które były wymagalne, byli zarejestrowani w BIKu, co uniemożliwiało im skorzystania z pożyczek bądź kredytów bankowych.

Oskarżeni zamieszczali ogłoszenia w prasie i Internecie. W ten sposób m.in. pokrzywdzona B. G. (1), która wraz z mężem miała zadłużone mieszkanie w W. przy ul. (...) na podstawie oferty ogłoszenia zgłosiła się do (...)LIMITED celem udzielenia jej pożyczki. Oskarżony K. C. (1) w rozmowach wstępnych z nią podawał się za G. B., ukrywając w ten sposób swoją prawdziwą tożsamość celem uniemożliwienia swojej identyfikacji.

Z zeznań świadka P. G. (1) – prezesa i założyciela firmy (...) Limited oraz prezesa pozostałych spółek (przesłuchanego w drodze międzynarodowej pomocy prawnej) wynika, że przedmiotem działalności tego podmiotu były transakcje na rynku nieruchomości w P.. A. K. (1) i K. C. (1) byli beneficjentami tych firm, posiadali nadto ogólne pełnomocnictwa do działania w ich imieniu i na ich rzecz. Pełnomocnictwo takie posiadała również M. P. (1). P. G. (1) potwierdził, że na przestrzeni roku 2011-2012 podczas pobytu w P. zawierał umowy w formie aktów notarialnych.

Wskazać należy, że gdy umowę pożyczki zawierało małżeństwo lub rodzeństwo, jak w przypadku L. A. i A. A. (5) – tylko jedna osoba zajmowała się współpracą z oskarżonymi, a drugie akceptowało, bądź przyjmowało do wiadomości podejmowane w tym zakresie działania, nie wnikając zbytnio w szczegóły. Rozbieżności w zeznaniach świadków wynikały zatem z faktu, że część z nich po prostu nie zajmowała się kontaktami z oskarżonymi w zakresie proponowanych przez spółkę (...) Ltd. umów pożyczek i nie miała pełnej wiedzy na ten temat.

Reasumując, z relacji większości pokrzywdzonych wynikało, że jak wspomniano, podpisywanie określonych umów w kancelarii notarialnej, wywoływało w ich psychice przekonanie o bezpieczeństwie dokonywanych transakcji, wyciszało ewentualne obawy, upewniało, że ich interesy są należycie chronione. Tak jednak nie było. Nawet, gdy któryś z pożyczkobiorców wskazywał, że kwota udzielonej pożyczki w akcie notarialnym jest znacznie wyższa niż pierwotnie umawiał się z oskarżonymi, przekonywali tę osobę, iż tak musi być, gdyż inaczej notariusz odmówiłby sporządzenia aktu. Co więcej, regulowanie zobowiązań pożyczkobiorców miało zapewnić oskarżonym to, że nie wycofają się z podpisania aktu notarialnego. Po podpisaniu aktu, a czasami przed pokrzywdzeni otrzymywali świadectwa płatności, które tym bardziej miały wskazywać, że część rzekomej pożyczki spłacili. Certyfikaty te miały powodować, iż pokrzywdzeni pozostawali w złudnym przeświadczeniu, iż ich sytuacja finansowa jest pewna. W szczególności, że często informowali oskarżonego K. C. (1), czy też A. K. (1), iż nie są w stanie spłacać więcej niż np. 500 zł czy 1.000 zł miesięcznie. Jednakże, mając na względzie treść zawieranych w formie aktów notarialnych umów – zapis na świadectwie płatności oznaczał co najwyżej możliwość jednorazowego spłacenia części kapitału, tym samym wciąż pozostawały do uregulowania odsetki od znacznie zawyżonych kwot pożyczek. Co więcej, to właśnie od wskazanej w akcie notarialnym kwoty pożyczki obliczane były należności i opłaty, w tym notarialne, które de facto obciążały dodatkowo ponad miarę pokrzywdzonych.

Sąd miał na uwadze to co zeznał przesłuchany w charakterze świadka notariusz J. N. – w sytuacji udzielenia pożyczki w dużo niższej wysokości niż wskazana w zawieranych umowach, korzystniejszym było ustanowienie hipoteki na nieruchomości. Umożliwiłoby to zabezpieczenie roszczeń obu stron – pokrzywdzeni w dalszym ciągu byli by właścicielami mieszkań, zaś oskarżonym przysługiwałoby roszczenie o zaspokojenie się z hipoteki. Zauważyć należy, że K. C. (1) i jego współnikowi zależało na szybkim zysku, zaś wskazana przez notariusza powyższa możliwość oznaczała długotrwałe postępowania cywilne i konieczność udowodnienia, iż pokrzywdzeni nie spłacają zaciągniętych zobowiązań i pozostają w zwłoce. Konstrukcja umowy przewłaszczenia na zabezpieczenie, przy udzieleniu przez pożyczkobiorców pełnomocnictw (...) Ltd. z siedzibą w N. do składania oświadczeń woli w ich imieniu oznaczała, że to oskarżeni decydowali o tym czy, kiedy i komu sprzedać daną nieruchomość. Oskarżona M. P. (1) nie wykazała, aby interesowała się tym, czy dochodziło do uiszczania spłat przez pokrzywdzonych – według jej słów – ufała w tej mierze oskarżonemu C. i A. K. (1). Następnie również ona stawiała do aktów notarialnych i finalizowała umowę sprzedaży nieruchomości. Na jej żywy i aktywny udział wskazywał przesłuchany w charakterze świadka

K. L. zeznał, iż wykonywała wszystkie czynności związane z całą transakcją sprzedaży nieruchomości należącej do D. S. czyli przekazywała komplet dokumentów do notariusza, załatwiała zaświadczenie o niezaleganiu w spółdzielni, uczestniczyła w podpisaniu aktu notarialnego i dysponowała grafem aktu notarialnego. Była zatem świadoma podejmowanych decyzji. Świadek, który miał styczność z oskarżoną podczas zawierania umowy sprzedaży wspomnianego mieszkania wskazał, że „M. P. (1) miała orientację, bo była stosunkowo młoda, ale nie głupia. Ona wiedziała, że sprzedaje nieruchomość, która wcześniej była przedmiotem umowy pożyczki. [...] To nie była dziewczyna „podszykowana”, którą ktoś wysłał na akt notarialny.” (t. XX, k. 3871).

Dla bytu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. okoliczność, że pokrzywdzony mógł błędu uniknąć, czy też nie zachował należytej ostrożności, nie jest istotna. Dla zaistnienia przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. wystarczającym jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Pokrzywdzeni niejednokrotnie dopiero podczas wizyty u notariusza dowiadawali się o wysokości udzielanej im pożyczki (wielokrotnie przewyższającej ich potrzeby) i kiedy chcieli się wycofać, bądź informowali o swoich wątpliwościach, zarówno K. C. (1), jak i M. P. (1) zapewniali ich, że wszystko jest zgodnie z tym, co uprzednio zostało ustalone, następnie wręczali im świadectwa płatności, przekonując tym samym, iż pożyczka została im udzielona we wcześniejszej, faktycznie wnioskowanej wysokości. Oskarżeni utrzymywali pożyczkobiorców w takim błędnym przeświadczeniu.

Ewidentnie te wszystkie oszukańcze metody stosował K. C. (1), do czego się przyznał i słuchając zeznań A. K. (1), negując ich treść w części dotyczącej oceny ich zachowania w kategoriach prawa cywilnego podsumował swoje zachowanie i A. K. (1) jako cyt. „pazerność” (t. XXII, k. 4321v).

Reasumując, zachowanie oskarżonego K. C. (1) niewątpliwie wyczerpało znamiona przestępstw zarzucanych mu w akcie oskarżenia, do czego zresztą oskarżony sam się przyznaje. Dodać należy, że oskarżony jest prawnikiem, i swoje zachowanie bez problemu mógł ocenić przez pryzmat prawa karnego.

Natomiast co się tyczy M. P. (1), Sąd nie ma wątpliwości, że oskarżona, która uczestniczyła w czynnościach nie tylko zawierania aktów notarialnych, ale również jako pierwsza miała kontakt z potencjalnymi klientami, a także po zawarciu umów pożyczki, miała doskonałą orientację w jakim procedurze bierze udział. Przyznała zresztą, że gdy była przesłuchiwana w charakterze świadka to została uprzednio poinstruowana przez oskarżonego K. C. (1), że ma o nim mówić jako o G. B. i nie ujawniać jego prawdziwych danych. Miała świadomość posługiwania się przez obu mężczyzn fałszywymi danymi – „[...] i podtrzymywała fałszywe dane K. C. (1), tj. mówiła jedynie o G. B.. Natomiast A. K. (1) wiem, że kiedyś też przedstawiał się fałszywymi danymi tj. K. imienia nie pamiętam.” (t. II, k. 318).

W sytuacji gdy sprawca nie przyznaje się do popełnienia czynu z art. 286 § 1 k.k. (jak w niniejszej sprawie M. P. (1) negowała prawdziwość złożonych w toku postępowania przygotowawczego wyjaśnień, wskazując iż nie były szczere, bowiem liczyła wyłącznie na szybkie zakończenie postępowania z uwagi na chore dziecko – co Sąd omówi w dalszej części uzasadnienia), to przy ustaleniu jego zamiaru należy uwzględnić całokształt okoliczności sprawy, na podstawie których można wyprowadzić tego rodzaju wnioski. Zamiar sprawcy należy do sfery psychicznej, jednakże jego istnienia dowodzi się na podstawie domniemań faktycznych, a podstawą tego domniemania mogą być wszelkie okoliczności na podstawie których można wyprowadzić wniosek dotyczący realności wypełnienia obietnic złożonych przez sprawcę. Zatem elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową – na swoją rzecz lub innego podmiotu – w tym przypadku spółki (...) Ltd. z siedzibą w N., lecz musi też chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania i zaniechania. Niewątpliwie oskarżona dopytywana przez pokrzywdzonych w kancelariach notarialnych odnośnie ich wątpliwości co do treści aktu również ich uspokajała, mówiąc, że wszystko jest dobrze. Wtórowała w nieprawdziwych podawanych przez K. C. (1) i A. K. (1) informacjach. Nigdy im nie zaprzeczyła. Również nigdy nie zwróciła uwagi, gdy ci posługiwali się nieprawdziwymi danymi osobowymi, utrzymywała w dalszym ciągu ich fałszywą tożsamość. Tym samym świadomie wprowadzała pokrzywdzonych w błąd. Również ona zapewniała o wysyłce harmonogramów, czego nie robiła, a wszakże do niej należały czynności sekretarskie. Do pokrzywdzonych przysyłała jedynie informacje o zmianie konta spółki. Zatem zależało także jej na ciągłości spłaty rat pożyczki.

Wreszcie poświadczala w zawartych aktach notarialnych, jako pełnomocnik spółki (...) Ltd., iż przeważającą część rzekomej pożyczki już została pożyczkobiorcom wypłacona. M. P. (1) niewątpliwie musiała zdawać sobie sprawę z nielegalności podejmowanych przez siebie działań, których nie można tłumaczyć nawet wykonywaniem poleceń służbowych, bowiem wykonywała nie tylko czynności stricte asystenckie, jak odbieranie telefonów czy kompletowanie dokumentów, ale była również pełnomocnikiem (...) Ltd., który poświadczal nieprawdę podpisując w ten sposób sformułowane umowy pożyczki z przewłaszczeniem na zabezpieczenie. Wiedziała, że rzeczywista pożyczka nie odpowiadała tej z aktów notarialnych – „Na początku pracy ja robiłam przelewy pożyczek dla klientów [...]” (t. II, k. 318). Zatem zdawała sobie sprawę z wysokości zaciągniętego zobowiązania przez pokrzywdzonych. Nadto, oskarżona wykonywała podczas pierwszej wstępnej rozmowy z potencjalnymi pożyczkobiorcami dokumentację fotograficzną ich mieszkań, czyli zanim zawarto właściwą umowę. Z kolei stając do umów sprzedaży przedmiotowych nieruchomości wiedziała, iż jeszcze niedawno poświadczala udzielenie ich właścicielom pożyczki. Przyznała, że nigdy nie weryfikowała czy pożyczka została spłacona czy też nie, ufała w tym zakresie słowom K. i C. mimo, iż w akcie notarialnym poświadczala nieprawdę mówiąc, iż pożyczka nie została spłacona, co uprawniać miało (...) Ltd. do sprzedaży nieruchomości należącej do pokrzywdzonych. Nie dziwi więc fakt, że w toku śledztwa przyznała się do zarzucanych jej czynów, a jej stwierdzenie, że złożenie wniosku o dobrowolne poddanie się karze miało na celu szybkie zakończenie sprawy wcale nie przekonuje, tym, bardziej, że godziła się na bardzo wysoka karę grzywny w rozmiarze 20.000. zł. W trudnej sytuacji finansowej jakiej znalazła się po narodzeniu dziecka, które wymaga leczenia i opieki takie „koniunkturalne” przyznanie się nie jest do zaakceptowania i przekonuje o zasadności oceny jej wyjaśnień.

## **WYMIAR KARY**

Przy określaniu wysokości kar za poszczególne przestępstwa, Sąd brał pod uwagę treść przepisu art. 53 k.k., w szczególności miał na uwadze w jakie dobra godzili oskarżeni, skutki spowodowane czynami, oraz jakie faktycznie koszty społeczne są z tego tytułu ponoszone (m.in. utrata zaufania do zawodów prawniczych), jak również ilość i czynów, w których uczestniczyli oskarżeni.

Konieczność ochrony społeczeństwa uprawnia, a wręcz nakazuje w tych przypadkach odpowiednio surowe kształtowanie wymiaru kary, tak aby cele prewencji szczególnej nie zostały pominięte, a cele prewencji ogólnej były realnie osiągnięte.

W ocenie Sądu, okolicznością obciążającą oskarżonych jest przede wszystkim strona podmiotowa czynu, które popełnili uwzględniona już przy ocenie stopnia szkodliwości, skierowanego przeciwko mieniu. Jako okoliczność obciążającą Sąd potraktował też zasługującą na potępienie motywację oskarżonych, bowiem wszystkie przestępstwa popełniane były z niskich pobudek – z chęci zysku, mając świadomość wagi popełnionych czynów i ich karygodności, w okolicznościach świadczących o pełnej wiedzy oskarżonych w zakresie nielegalności powziętych zachowań oraz – co najważniejsze – negatywnych skutków ich działania – część pokrzywdzonych nie tylko straciła mieszkania, które zamieszkiwali długie lata, ale także wskutek „dzikich eksmisji” rzeczy do nich należących. Mimo to są to tylko rzeczy i miejsca – najgorsze, zdaniem Sądu, są koszty jakie poniósł niemal każdy z pokrzywdzonych, a mianowicie sytuacja w jakiej się znaleźli spowodowała, że podupadli na zdrowiu. Przesłuchiwani na rozprawie płakali, mówili o załamaniach nerwowych, depresjach, upokorzeniu, utracie swojego dorobku życia, poczucia bezpieczeństwa, jakie dawało im mieszkanie. E. W. (1) na skutek silnych negatywnych przeżyć zmarła, zaś jej mąż popadł w problem alkoholowy. Dodać należy, że większość pokrzywdzonych to osoby starsze, mają trudności z poruszaniem się, cierpią na liczne schorzenia, które powstały po zdarzeniach związanych z działaniem oskarżonych lub pogłębiły się one. Tym samym duży stopień winy, brak poszanowania dla norm prawnych, musiał mieć wpływ na wymiar kar orzeczonych wobec oskarżonych. Sąd wziął także pod uwagę rolę, jaką odegrali oskarżeni w procedurze. Niewątpliwie rola oskarżonego K. C. (1) była zdecydowanie większa niż M. P. (1). Przypomnieć należy, iż to on wraz z A. K. (1) był inicjatorem procedury, aktywnie w nim uczestniczył, to on osiągał zyski. Do tego należy podkreślić, że do czasu zakończenia postępowania, nie rozliczył się z żadnym z pokrzywdzonych.

Do okoliczności łagodzących w przypadku oskarżonej M. P. (1) z pewnością można zaliczyć jej uprzednią niekaralność i przeproszenie pokrzywdzonych, oraz drugoplanową rolę, bowiem M. P. (1) była pracownikiem Spółki, co prawda

mając świadomość znaczenia podejmowanych czynności, to jednak wykonywała polecenia swoich przełożonych. Natomiast w stosunku do oskarżonego K. C. (1) okolicznością łagodzącą jest niewątpliwie okazana skrucha, złożenie obszernych wyjaśnień ujawniających i obrazujących proceder i przeproszenie pokrzywdzonych oraz deklaracja naprawienia wyrządzonej swoim działaniem szkody. Z tego powodu Sąd zastosował dobrodziejstwo instytucji art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 3 k.k., a mianowicie wziął pod uwagę to, iż oskarżony ujawnił istotne okoliczności sprawy – ujawnił nie tylko podział ról, ale i sposób działania sprawców, co pozwoliło do ustalenia pokrzywdzonych i rozmiaru poniesionej przez poszczególne osoby szkody. W tym miejscu trzeba podkreślić, że Sąd podziela poglądy, wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie z którymi zawarte w art. 60 § 3 k.k. określenie „istotne” okoliczności należy rozumieć w ten sposób, że chodzi nie tylko o te stanowiące ustawowe znamiona przestępstwa, ale również wskazujące na jego rozmiary, sposób działania sprawców, wielkość wyrządzonej szkody oraz osoby, które brały w nim udział, czy inaczej: wszystkie znane sprawcy okoliczności, które mają znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2002 roku, sygn. akt V KK 282/02; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2002 roku, sygn. akt V KKN 174/01).

W przypadku K. C. (1) nie może budzić wątpliwości, że składając wyjaśnienia na początku starał się umniejszać własną rolę, jednakże finalnie przyznał się do zarzuconych mu czynów i wyjawiał funkcje jakie pełnił on sam, A. K. (1) i M. P. (1). Jednocześnie na podkreślenie zasługuje, że od oskarżonego, który liczy na zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 3 k.k. trzeba oczekiwać konsekwentnej postawy, bowiem tylko taka zasługuje na uwzględnienie. Taką postawę niewątpliwie oskarżony przejawiał podczas całego przebiegu postępowania sądowego.

Mając zatem na uwadze zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające, a także szczególnie i ogólnie prewencyjny cel kary, Sąd uznał za zasadne orzeczenie w stosunku do:

**K. C. (1)** za czyn **w pkt. I** aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych; za czyn opisany **w pkt. II** aktu oskarżenia, z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wartość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych; za czyn opisany **w pkt. III** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2, 3 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych; za czyn opisany **w pkt. IV** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 4 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych; za czyn opisany **w pkt. V** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawkiiennej na kwotę 200 (dwieście) złotych; za czyn opisany **w pkt. VI** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1

k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 4 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki diennej na kwotę 200 (dwieście) złotych; za czyn opisany **w pkt. VII** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 4 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki diennej na kwotę 200 (dwieście) złotych; za czyn opisany **w pkt. VIII** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki diennej na kwotę 200 (dwieście) złotych ; za czyn opisany **w pkt. IX** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 4 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki diennej na kwotę 200 (dwieście) złotych ; za czyn opisany **w pkt. X** aktu oskarżenia z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki diennej na kwotę 200 (dwieście) złotych ; za czyn opisany **w pkt. XI** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 4 k.k. w zw. z art. 33 § 1 i 3 k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki diennej na kwotę 200 (dwieście) złotych; za czyn opisany **w pkt. XII** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuścił się działając wspólnie i w porozumieniu z M. P. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt. 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 100 (stu) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki diennej na kwotę 200 (dwieście) złotych.

Sąd połączył kary jednostkowe orzeczone wobec oskarżonego K. C. (1) i wymierzył mu **karę łączną 4 lat pozbawienia wolności** oraz **karę łączną grzywny w wymiarze 588 stawek dziennych**, przyjmując wartość jednej stawki **na kwotę 200 zł każda**. Kierując się dyspozycją art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. orzeczono kary łączne stosując zasadę częściowej absorpcji. Kształtując je na takim poziomie, Sąd miał na uwadze „globalny” stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych, zbliżony czas ich realizacji (który częściowo się pokrywał), tożsamość naruszonych dóbr prawnych, jak i przedmiotu przestępstwa (mienie) oraz cele kary w ramach prewencji indywidualnej i ogólnej.

Reasumując, Sąd decydując o możliwości zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej uznał, że w przypadku K. C. (1) zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna. Tym samym stosując przepis art. 60 § 5 k.k. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec niego kary łącznej 4 lat pozbawienia wolności **na okres próby wynoszący 7 lat**.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny okres stosowania tymczasowego aresztowania od dnia 22 listopada 2012 roku do 11 września 2013 roku, tj. 294 dni, przyjmując, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równy 2 stawkom dziennym grzywny, uznając tym samym karę grzywny za wykonaną w całości.

Na podstawie art. 41 § 1 i 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego **zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na okres 6 (sześciu) lat** w zakresie prowadzenia agencji bankowych, udzielania wszelkich pożyczek i kredytów oraz zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych i reprezentacyjnych w podmiotach gospodarczych prowadzących wyżej wskazane działalności gospodarcze. Sąd doszedł do wniosku, iż zakaz prowadzenia tak wskazanych rodzaj działalności gospodarczych i zajmowania stanowisk obejmuje tę sferę aktywności zawodowej, w której funkcjonował oskarżony, dokonując przestępstw. Należy mieć na uwadze, że środek karny z art. 41 § 1 i 2 k.k. ma głównie funkcję ochronną, zabezpieczającą i prewencyjną.

W odniesieniu do **oskarżonej M. P. (1)** za czyn opisany **w pkt. I** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych po 50 zł (pięćdziesiąt złotych ) każda; za czyn opisany **w pkt. II** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) każda; za czyn opisany **w pkt. III** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) każda; za czyn opisany **w pkt. IV** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) każda; za czyn opisany **w pkt. V** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) każda; za czyn opisany **w pkt. VI** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) każda; za czyn opisany **w pkt. VII** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) każda; za czyn opisany **w pkt. VIII** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) każda; za czyn opisany **w pkt. IX** aktu oskarżenia z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) każda; za czyn opisany **w pkt. X** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia

wolności oraz grzywnę w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) każda; za czyn opisany **w pkt. XI** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) każda, zaś za czyn opisany **w pkt. XII** aktu oskarżenia z tym ustaleniem, że czynu tego dopuściła się działając wspólnie i w porozumieniu z K. C. (1) oraz inną ustaloną osobą tj. czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zb. z art. 304 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył jej karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności oraz grzywnę w wysokości 30 (trzydziestu) stawek dziennych po 50 zł (pięćdziesiąt złotych) z każda.

Sąd połączył jednostkowe kary pozbawienia wolności w pkt. XXIX, XXX, XXXI, XXXII, XXXIII, XXXIV, XXXV, XXXVI, XXXVII, XXXVIII, XXXIX, XL wyroku i na podstawie art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. łączy, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. orzekł karę łączną w wymiarze **2 (dwóch) lat pozbawienia wolności**. Na mocy art. 85 k.k., art. 86 § 1 i 2 k.k. przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. połączył wymierzone wobec oskarżonej jednostkowe kary grzywny i orzekł **karę łączną grzywny 100 (sto) stawek dziennych** przyjmując wartość jednej stawki na kwotę **50 zł (pięćdziesiąt złotych) każda**. W ocenie Sądu, tak ukształtowane kary pozbawienia wolności oraz łączna grzywna powinny osiągnąć cele wychowawcze i zapobiegawcze w stosunku do M. P. (1).

Wykonanie wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 1 lipca 2015 roku w zw. z art. 4 § 1 k.k. Sąd warunkowo zawiesił na **okres próby lat 5**.

Sąd uznał, że mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy, w stosunku do oskarżonej zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna, która pozwala przyjąć, iż pomimo nie wykonania kary pozbawienia wolności M. P. (1) nie wejdzie ponownie w konflikt z prawem, aktualnie jest matką samotnie wychowującą małoletniego syna, który posiada orzeczenie o niepełnosprawności. Oskarżona nie była dotychczas karana sądownie, prowadzi ustabilizowany tryb życia. Niewątpliwie czyny, których się dopuściła miały charakter incydentalny i w ocenie Sądu oskarżona nie popełni ponownie przestępstwa. W tej sytuacji umieszczanie jej w zakładzie karnym byłoby niecelowe i stanowiłoby nadmierną represję karną. W celu zweryfikowania przyjętej wobec oskarżonej pozytywnej prognozy kryminologicznej Sąd zawiesił wykonanie orzeczonej wobec niej kary pozbawienia wolności na 5-letni okres próby. W sytuacji, gdy oskarżona swoim dalszym postępowaniem pokaże, iż z przedmiotowej sprawy nie wyciągnęła żadnych wniosków na przyszłość, będzie istniała możliwość zarządzenia wobec niej wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Powyższe znajduje również swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie np. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 24 stycznia 2002 roku, sygn. akt II AKA 552/02, który stwierdził że „na warunkowe zawieszenie wykonania orzeczonej kary zasługują jedynie sprawcy, co do których istnieje pozytywna prognoza resocjalizacyjna na przyszłość. Dotychczasowa postawa i sposób życia muszą zatem wskazywać na to, że mimo niewykonania kary zostaną osiągnięte cele kary, a w szczególności sprawca nie powróci ponownie na drogę przestępstwa”, jak również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 marca 2009 roku, sygn. akt II AKA 42/09, zdaniem którego „Przesłanką decydującą o tym, czy kara ma być orzeczona w postaci bezwzględnej, czy też z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, jest ocena, w jakiej postaci kara ta osiągnie cele wobec sprawcy przestępstwa, a więc rozstrzygnięcie to musi znajdować uzasadnienie w pozytywnej lub negatywnej prognozie kryminologicznej.”.

### **OBOWIĄZEK NAPRAWIENIA SZKODY**

Wprawdzie Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej M. P. (1) złożonym podczas procesu, w których negowała wcześniej złożone w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia opisujące nielegalną działalność spółki oraz działania podejmowane przez oskarżonego i A. K. (1) i twierdziła, że wykonywała jedynie obowiązki służbowe zlecone jej przez wyżej wymienionych, to jednakże Sąd miał na względzie, iż wynagrodzenie M. P. (1) nie było związane z ilością osób namówionych na zaciągnięcie pożyczki pod zastaw mieszkania, ani wartości lokalu. W toku postępowania nie udowodniono również, aby oskarżona miała osiągać dodatkowy dochód związany z działaniami podejmowanymi

przez spółkę wobec poszczególnych pokrzywdzonych. W związku z tym nie sposób było orzec wobec niej obowiązku naprawienia szkody.

Analiza materiału dowodowego doprowadziła Sąd z kolei do wniosku, że oskarżony K. C. (1) osiągał z prowadzonej przez siebie i A. K. (1) działalności dochody, o czym była mowa, a tym samym wyrządził pokrzywdzonym szkodę. W związku z tym Sąd, mając na względzie, iż owa szkoda została wyrządzona działaniem zarówno oskarżonego, jak i innej ustalonej osoby, przy czym K. C. (1) dzielił się osiąganym zyskiem po połowie, orzekł na podstawie art. 46 § 1 k.k. obowiązek naprawienia szkody w części tj.:

- kwoty 105.000 zł na rzecz B. G. (1) i W. S. (210.000 zł – wartość mieszkania : 2)
- kwoty 150.000 zł na rzecz C. L.
- kwoty 110.000 zł na rzecz M. C. (1) i M. C. (2)
- kwoty 45.000 zł na rzecz K. S. (90.000 zł – wartość mieszkania : 2)
- kwoty 120.000 zł na rzecz D. S.
- kwoty 69.000 zł na rzecz M. L. (1) i W. L. (138.000 zł – wartość mieszkania : 2)
- kwoty 70.000 zł na rzecz S. G. (140.000 zł – wartość mieszkania : 2)
- kwoty 125.000 zł na rzecz E. Ś. (1) i A. Ś.
- kwoty 73.000 zł na rzecz J. S. (2)
- kwoty 89.000 zł na rzecz A. A. (5) i L. A.
- kwoty 114.803,08 zł na rzecz K. W. (3) i E. W. (1).

Sąd nie mógł orzec obowiązku naprawienia szkody wobec E. A., albowiem wyrokiem zaocznym Sądu Okręgowego w W. z dnia 3 grudnia 2012 roku w sprawie o sygn. akt I C 1258/11 zasądzono na jej rzecz od (...) z siedzibą w N. (C.) kwotę 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty (t. XX, k. 3966).

Zgodnie z tą normą, nawiązki na rzecz pokrzywdzonego, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie orzeka się, jeżeli roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem innego postępowania albo o roszczeniu tym prawomocnie orzeczono. Wynikająca z tej normy tzw. klauzula antykumulacyjna jest powszechnie w orzecznictwie odnoszona nie tylko do powództwa adhezyjnego, obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 46 § 1 k.k., ale także obowiązku naprawienia szkody na podstawie art. 72 § 2 k.k., tj. jako środka probacyjnego (por. m. in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2013 roku, sygn. akt V KK 378/12, z dnia 28 listopada 2012 roku, sygn. akt III KK 321/12, z dnia 6 listopada 2012 roku, sygn. akt IV KK 268/12).

Uwzględniając obciążenia finansowe orzeczone w wyroku i nałożone na oskarżonego K. C. (1) oraz niewątpliwie trudną sytuację osobistą i majątkową oskarżonej M. P. (1), Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił oskarżonych od obowiązku zwrotu kosztów sądowych w zakresie czynów, obciążając nimi Skarb Państwa.

**SSO Danuta Kachnowicz**